Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 20 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.83 zł. miesięcznie, 11.47 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 14. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 18 stycznia 1931 r. | Rok XXV.

Pasożyci żydowscy.

Z Małopolski Wschodniej otrzymujemy następujący artykuł:

Ostatnie wybory do sejmu i senatu rzuciły dużo ponurych cieni. O jednym z najbardziej ponurych nie została polska i chrześcijańska opinja publiczna dotychczas poinformowaną.

Idzie o okręgi wyborcze, w których sjoniści postawili własnych kandydatów. W okręgach tych zachodziły liczne wypadki głosowania na kandydatów sjonistycznych przez służbę chrześcijańską, zajętą w domach żydowskich. Naturalnie za namową i zapłatą.

Zapłata nie była wysoka. Pięć złotych otrzymywał dozorca domu, zamiast gotówki nierzadko otrzymywała służąca bilet do kina. Omamionym wpychano do ręki kartki listy nr. 14 (Blok Narodowy Żydów w Małopolsce) — a często prowadził żydowski pracodawca chrześcijańską swoją służbę osobiście do urny wyborczej, pilnując, by kupiony głos katolicki nie padł przypadkiem na polską i chrześcijańską listę.

Ta żydowska frymarka tłumaczy, dlaczego w niektórych obwodach głosowania padła niewspółmiernie wielka ilość głosów na listę sjonistów.

Sama służba chrześcijańska, pozostająca w obowiązku u żydów, opowiadała nieraz, że głosowała tak, jak jej kazał żydowski chlebodawca. Niejeden chwalił się, ile za to dostał, inny narzekał, że dostał o parę złotych mniej niż przy wyborach poprzednich.

Dla chrześcijańskiej ludności przybywa nowe ostrzeżenie. Ostrzeżenie, że **tam, gdzie zagnieździ się żydostwo, nie kończy się ciemna jego rola na gospodarczym wyzysku chrześcijan. Chciwa ręka semicka wyciąga się po dusze katolickie — i handluje ich sumieniem wyborczem.** Gdyby żydostwu udało się przerwać tamy, wzniesione przeciw niemu na Zachodzie Polski, powtórzyłyby się i tu wyborcze obrazki, jakie oglądać można było w listopadzie we Lwowie i innych miastach ujarzmionej Małopolski.

•

Rząd polski zapowiada akcję w kierunku obniżenia cen za towary przemysłowi. Jednym ze środków ma być walka z nadmiernie wybujałem pośrednictwem handlowem, podrażającem z natury rzeczy ceny.

Akcja ta, przeprowadzona z żelazną konsekwencją, musiałaby ugodzić przedewszystkiem w czarne chmary pośredników żydowskich — i rozpędzić na cztery wiatry największych szkodników gospodarczego życia Polski.

Akcja rządowa jeszcze się nie zaczęła, ale już **znaleźli się obrońcy żydowskiego stanu posiadania w pośrednictwie handlowem.** I to wśród samych Polaków.

W płaczliwy zwłaszcza ton uderzył lwowski „Wiek Nowy“. Organ ten zastanawiając się w mętnym artykule, zatytułowanym **„Zniżka cen i płac“,** nad mieszaniem się państwa w sprawy życia gospodarczego“ — pisze dosłownie:

„Na komendę państwa możnaby np. powstrzymać niepotrzebny wzrost cen wskutek nadmiernego pośrednictwa. Nie ulega wątpliwości, że ta plaga dotkliwie nam dokucza, że mamy ciągle w normalnych niby to warunkach coś w rodzaju „paska“, ale to jest dopiero jeden czynnik, bardzo ważny, który wszystkiego zła nie usuwa. Bo wyobraźmy sobie, że nasze państwo zaczyna jakąś walkę z przerostem pośrednictwa, to wtedy w Polsce na bruku zostaje i dosłownie z głodu ginie olbrzymia rzesza biedaków, zwłaszcza pośród ludności żydowskiej, której proletarjat jest i tak w skrajnej nędzy. Stworzylibyśmy szaloną klęskę bezrobocia wśród rzesz może pasożytniczych, ale bądź co bądź w państwie naszem żyjących“.

Zdaniem lwowskiego organu nie wolno państwu i narodowi polskiemu nawet pomyśleć o obronie przed pasożytem żydowskim. Pasożyt ten zagrzał sobie miejsce w Polsce — i wara go ruszać. Niech miljony cierpią i głodują byle tysiące żydowskich pośredników tuczyło się, czy nawet tylko, bytowało dalej.

Jest to nowy, orginalny przyczynek do „Tolstojowskiego niesprzeciwiania się złu“, ulubionego konika rosyjskiego, który wtrącił bogate i potężne państwo carów w otchłań głodowego tyfusu i bolszewickiego zdziczenia.

Najsmutniejsze jednak, że współwłaścicielem i naczelnym redaktorem „Wieku Nowego“ jest pan Bronisław Laskownicki,... prezes lwowskiego oddziału Towarzystwa dziennikarzy polskich. I maż potem gród orląt, by zażydzać się i tracić połysk polskości,

Minister Michałowski odmawia odpowiedzi na zarzuty w sprawie brzeskiej.

Posłowie opozycji na znak nieufności do b. prokuratora (dziś ministra) opuszczają salę obrad komisyjnych.

Warszawa, 16. 1. (PAT) Komisja budżetowa Sejmu pod przewodnictwem posła Byrki przystąpiła na dzisiejszem posiedzeniu i w obecności ministra sprawiedliwości Michałowskiego, podsekretarza stanu Świątkowskiego oraz wyższych urzędników Ministerstwa do preliminarza **budżetowego Ministerstwa Sprawiedliwości** na rok 1931-32. Referent poseł Zajdler zaznaczył, iż obecny etat sędziów i prokuratorów wynosi 3812, aplikantów 1003. Etat ten jest nie wystarczający, czego dowodem jest **stałe wzmaganie się ilości spraw w sądach grodzkich i okręgowych.** Powiększenie etatów jednak w obecnych warunkach budżetowych jest niewykonalne. Wobec wygaśnięcia mocy art. 284 ustawy organizacyjnej, obowiązuje w pełni

sędziowska niezależność i nieusuwalność

odnośnie do wszystkich kategoryj sędziów. **Szereg adwokatów w Małopolsce** domaga się prawa wolnego przesiedlania, ale referent zdaje sobie sprawę, że prawo wolnego przesiedlania nie uzdrowi stosunków, panujących w adwokaturze. Następnie poseł Zajdler przedstawił stan więziennictwa.

Zaludnienie więzień powiększyło się

w porównaniu z ubiegłym rokiem. W pewnym stopniu wzrost przestępczości tłumaczyć należy **ciężkiemi warunkami ekonomicznemi.**

W dyskusji **poseł Wyrzykowski** składał oświadczenie w imieniu klubów poselskich i senackich chłopskich, m. in. że wobec tego, iż na interpelację jego klubu zgłoszoną łącznie z innemi klubami

w sprawie brzeskiej ani na wniosek innych klubów nie otrzymano dotychczas odpowiedzi

i ponieważ klub czyni odpowiedzialnego zarówno poprzedniego, jak i obecnego ministra sprawiedliwości, jako **ówczesnego prokuratora,** klub wypowiada się przeciw przyjęciu budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości.

Poseł **Niedziałkowski** przyłącza się do oświadczenia, złożonego przez posła Wyrzykowskiego, dalej występuje przeciw temu, że

prokurator w sprawie brzeskiej ujął w swe ręce kierownictwo Ministerstwa Sprawiedliwości.

W dalszym ciągu swoich wywodów mówca atakuje ministra Michałowskiego, jako ówczesnego prokuratora i sędziego Demanta oraz komendanta twierdzy brzeskiej **pułk. Kostka-Biernackiego.** W zakończeniu mówca zobrazował w jaskrawych barwach traktowanie więźniów brzeskich, dalej domaga się odpowiedzi na interpelacje poselskie, wreszcie żąda

wykrycia winnych i surowego ukarania.

Po tych przemówieniach zabrał głos p. minister sprawiedliwości **Michałowski,** oświadczając co następuje:

Wysoka Komisjo! Przybyłem tu, aby wraz z panami omówić przedstawiony Sejmowi budżet w atmosferze spokoju i nie zamąconej żadnemi momentami, wnoszącemi do debaty rzeczowej roznamiętniających momentów. W sprawach tu poruszonych zostały zgłoszone w Sejmie trzy wnioski i jedna interpelacja. Będę one przedmiotem rozważań

we właściwych komisjach i we właściwym czasie.

Wysuwanie spraw tych przy debatach rzeczowych zaciemnić może perspektywę przy ocenie cyfr i faktów, dotyczących budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości. Z tych przyczyn oświadczam, że na żadne wystąpienie polityczne, jak również ataki osobiste w czasie rozprawy nad budżetem

odpowiadać nie zamierzam.

Tej samej wytycznej trzymać się będą przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości.

Przemówienie p. ministra wywołało **wrzawę na lewicy,** w czasie której **posłowie opozycyjni opuścili salę obrad.** Posłowie Klubu Narodowego wogóle w obradach dzisiejszych komisji budżetowej udziału nie wzięli.

Poseł **Jan Piłsudski** przyznaje, że sprawa Brześcia ma swe postępowanie w innych komisjach i nie należy jej omawiać na dzisiejszem posiedzeniu. Dalej poseł Piłsudski zarzuca posłowi Niedziałkowskiemu niepoważny sposób formułowania zarzutów, a następnie występuje jako sądownik zdecydowanie przeciwko oskarżeniom, rzucanym przez posła Niedziałkowskiego **na sądownictwo.**

Niemcy i Włochy budują dla Rosji 100 łodzi podwodnych.

Co na to genewska gadalnia rozbrojeniowa?

Wiedeń, 16. 1. (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi z Paryża: Wychodzący w Paryżu organ rosyjskich emigrantów „Renaissance“ twierdzi, **że między Niemcami, Włochami i Rosją zawarty został tajny układ w sprawie budowy rosyjskich łodzi podwodnych na Morzu Czarnem.**

Plan budowy wypracowany został w Niemczech a wykonany we Włoszech. Już teraz **wysłano do Mikołajewska części składowe dla 100 do 120 łodzi podwodnych.**

Łodzie te będą pod komendą niemiecką. Podobny układ mają wymienione państwa zawrzeć także i **w sprawie budowy hydroplanów.**

Złoto sowieckie na zakup urządzeń fabryki gazów trujących.

Warszawa, 16. 1. Z Rygi donoszą, iż nie zwykłą sensację budził wczoraj pociąg przybyły z Leningradu. Na platformie i w drzwiach jednego z wagonów były **ustawione gotowe do strzału karabiny maszynowe.**

W wagonie tym znajdowało się **116 skrzynek ze złotem, każda wagi 30 kg.** Skrzynki te konwojowało z Leningradu 5 czekistów i 3 funkcjonarjuszy sowieckiego banku państwowego. Czekistów, którzy nie mogli się wykazać paszportami ani wizami nie wpuszczono na terytorjum Łotwy.

W Rydze **przeładowano złoto z ogromnemi ostrożnościami do wagonu niemieckiego,** przyczepionego do pociągu, zdążającego przez Kowno do Berlina.

W kołach zbliżonych do poselstwa sowieckiego w Rydze twierdzą, **że złoto to przeznaczone jest na zapłacenie pierwszej raty za zamówione w Niemczech urządzenie fabryki gazów trujących.**

* * *

Aczkolwiek doniesienia powyższe należy traktować ostrożnie, gdyż tak pisma emigranckie jak państwa nadbałtyckie, aż nadto często są kuźnią zwykłych plotek, — to jednak trzeba stwierdzić, że nie ma dymu bez ognia, i że jest notorycznie znaną rzeczą, iż Niemcy tworzą w Sowdopji bazę uzbrojeniową dla siebie. **S.**

„W Brześciu bili za mało“!

W czasie obrad nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości, gdy poruszono wśród okropnego podniecenia sprawę Brześcia, znalazł się poseł BB, którego nazwisko warto przekazać potomności ku wiecznej hańbie sanacji, a który krzyczał w komisji na cały głos: **„Widocznie za mało bili, trzeba było bić więcej!“** Tym sadystycznym brutalem był poseł **Kleszczyński.** Być może, że cała sanacja żałuje nietyle, że bili, tylko że nie zabili posłów w Brześciu. Byłaby cisza, jak po — „zaginięciu“ generała Zagórskiego.

Wstyd!

gdy czołowy redaktor polski roni atramentowe łzy w obronie semickiej pijawki.

* * *

Żydowski pośrednik handlowy sięga tam, gdzie chrześcijańskiego pośrednika wzrok nie sięga. Żeruje zwłaszcza na kresach wschodnich, gdzie ludność nie posiada ani tej oświaty ani tego wspaniałego poczucia solidarności, cechujących mieszkańców województw zachodnich.

Istnieją dziś jeszcze na naszym Wschodzie wsie, w jakich włościanin nie kupi niczego bez żyda. Nikomu, zwłaszcza dworowi nie ufa, w żydowskiego faktora wierzy jak w Zawiszę. Naturalnie o utrzymanie atmosfery nieufności do wszystkiego co nieżydowskie, — starają się żydzi sami. W takich wsiach żydzi, nie orząc ani siejąc, żyją więcej lub mniej dostatnio zależnie od zamożności ogólnej.

Ruch spółdzielczy, krzewiący się w ostatnich latach tak bujnie po wsiach ruskich, wygonił niejednego żyda z wiejskiej miedzy na bruk miejski. Posłowie żydowscy atakowali nawet z tego powodu w sejmie przedstawicieli narodowości ruskiej. I jednem z najgroźniejszych następstw akcji sabotażowej a w odwet za to pacyfikacyjnej w Małopolsce Wschodniej było, że ruch spółdzielczy wśród włościan ruskich został zahamowany.

Dopiero śledztwo sądowe ustali, czy i które spółdzielnie ukraińskie popierały hajdamackich podpalaczy, — w każdym razie ekspedycje karne nie mijały obojętnie i spółdzielni ukraińskich, które chyba na tem nie zyskały. **Zyskał natomiast żydowski faktor,** buszujący tak chętnie po wsiach.

* * *

W Horodence, powiatowem miasteczku w Małopolsce Wschodniej, nastąpiła niedawno wstrząsająca katastrofa, opisana zresztą w dziennikach. W rytualnej łaźni żydowskiej, utrzymywanej przez gminę izraelicką, pękł staroświecki kocieł. Odłamki żelaza i wylewająca się wrząca para położyły trupem jedenaście osób.

Bolejemy nad strasznym wypadkiem — i podzielamy najszczerzej rozpacz dotkniętych katastrofą żydowskich rodzin, bo niedola i nieszczęście zacierają różnice — i w tragicznych ofiarach widzimy tylko bliźnich.

Ale rzecz znamienna — wśród 11 ofiar naliczono 9 żydowskich i 2 chrześcijańskie. Te dwie ostatnie — to Onufry Paziuk i Maciej Łysiak, wyrobnicy, utrzymujący ogień w łaźni. Jest to naturalnie praca ciężka, połączona z dźwiganiem węgla — i do tak znojnej pracy nie znaleźli się kandydaci żydowscy, nawet w rytualnej łaźni.

Nie mamy oczywiście powodu smucić się, że w żydowskich łaźniach znajduje zatrudnienie i chleb nasz robotnik, — ale fakt pozostanie faktem, że **do pracy ciężkiej żydzi się nie garną.**

A przecież tyle deklamują o „przewarstwowieniu żydostwa", polegającego na tem, aby nadmiar ludności żydowskiej, handlowej a przedewszystkiem faktorskiej skierować przy pomocy państwa na inne tereny pracy, między niemi przedewszystkiem do rolnictwa.

Żydzi pracują ciężko — ale w Palestynie — i tam towarzyszy im szczery podziw świata. W Polsce wolą chleb lekki, a faktorski przedewszystkiem.

Dr. A. B.

Sejm zatwierdził nową pożyczkę

pod zastaw monopolu zapałczanego do roku 1965.

Warszawa, 16. 1. (PAT) Piąte posiedzeni Sejmu otworzył marszałek Świtalski o godz. 16,50. Przed przystąpieniem Izby do obrad ślubowanie poselskie złożyli posłowie Szulik i Brodacki. P. marszałek oznajmił, że **poseł Roman Abraham (BB) zrzekł się mandatu.**

Następnie poseł **Burzyński (fr. kom.)** zainterpelował p. marszałka w sprawie **wniosku frakcji komunistycznej,** który nie został postawiony na porządku. Marszałek zwrócił posłowi uwagę na niekulturalny sposób zwracania się, poczem oświadczył, że wniosek nie miał dostatecznej liczby podpisów. Ponieważ poseł Burzyński nie uspokoił się, p. marszałek wykluczył go najpierw na 1, a później na 3 posiedzenia, wreszcie odwołał się do Izby, która **wykluczyła posła na miesiąc.**

Przystąpiono do porządku dziennego. Poseł Gliński (BBWR) przedstawiając sprawozdanie komisji o projekcie ustawy

o monopolu zapałczanym i zaciągnięciu 6 i pół proc. pożyczki zagranicznej,

oświadczył, iż w dniu 17 listopada 1930 r. p. minister skarbu **podpisał** nową umowę, której termin zostaje przedłużony **do 1965 r.,** co było związane z uzyskaniem pożyczki. Umowa rozciąga się także i na inne półfabrykaty. Monopolem objęte są również i **zapalniczki i ich części zamienne.** Postanowienie to zmierza do ograniczenia używania zapalniczek. Umowa zwalnia spółki od obowiązku eksportu. Cena zapałek podniesiona zostaje **o 3 grosze na pudełku,** co stanowi tę różnicę, jaka jest potrzebna na całkowite uzyskanie pożyczki w wysokości **32 400 000 dolarów,** tj. na spłatę kapitału i odsetek. Z tej ceny zapałek 73% idzie na rzecz skarbu, a reszta na rzecz spółek. Pożyczka ta jest najtańszą ze wszystkich poprzednich. Dodatnią stroną tej pożyczki jest fakt, iż można ją było uzyskać bez ogłaszania publicznej subskrypcji. Dochód z monopolu zapałczanego, który dotychczas stanowił zastaw dla starej pożyczki, pozostaje nim także dla nowej. Wobec złej konjunktury gospodarczej na całym świecie, a także i u nas i odpływu waluty z kraju, dodatnio wpłynie zasilenie skarbu państwa z tej pożyczki na rozwój życia gospodarczego.

Po przemówieniu posłów **Langera** (Kl. Chł.), Stahla (Kl. Nar.), **Faustyniaka** (NPR), **Połońskiego** (Kl. Ukr.) i in. zabrał głos kierownik Ministerstwa Skarbu p. **Matuszewski,** który odpierając zarzuty, wysuwane podczas dyskusji oświadczył w końcu, iż

bierze na siebie całkowitą odpowiedzialność za tę umowę

w tem przekonaniu, że jest ona znacznie lepszą od poprzednich.

W głosowaniu

Izba przyjęła

w drugiem czytaniu projekt ustawy o monopolu zapałczanym. Również przyjęto w drugiem czytaniu projekt ustawy o pożyczce.

Następnie w pierwszem czytaniu odesłano do komisji szereg projektów ustaw m. in. projekt ustawy, zmieniającej rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej

o monopolu spirytusowym.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie p. marszałek wyznaczył tego samego dnia na godz. 22,30.

Punktualnie o godz. 22.30 p. marszałek otwarł nowe **szóste kolejne posiedzenie Sejmu,** oświadczając, iż na porządku dziennym znajduje się trzecie czytanie projektu ustawy o monopolu zapałczanym i o zaciągnięciu 6 i pół proc. pożyczki zagranicznej. Sprawozdawca poseł Gliński (BB.) prosił o przyjęcie projektu bez zmian w brzmieniu, uchwalonem w drugiem czytaniu.

W głosowaniu

Izba przyjęła w trzeciem czytaniu oba projekty ustaw bez zmian.

Zamykając posiedzenie, p. marszałek oświadczył, iż o nowym terminie posiedzenia Sejmu posłowie zostaną zawiadomieni. Termin ten zależny jest od toku prac w komisjach.

Co mówili posłowie opozycji?

Pos. **Langer** z Bydgoszczy, poddając krytycznej ocenie nową umowę zapałczaną, wyraża zdanie, iż wprowadzenie ryczałtu rocznego zamiast podatków jest pomniejszeniem godności państwa wobec obcego kapitału; występując przeciw zwolnieniu dzierżawcy od okazywania ksiąg handlowych, mówca damaga się skreślenia tego postanowienia, uznając, iż **kontrola nad gospodarką koncesjonarjusza powinna spoczywać w ręku polskiej władzy państwowej.** Mówca oświadcza, iż klub posłów chłopskich nie będzie głosował za tą uchwałą.

Pos. **Faustyniak** (N. P. R.) oświadcza, iż klub jego jest zwolennikiem przywpływu obcego kapitału do Polski, lecz warunki tej pożyczki są takie, że będą one tylko chwilową ulgą a stałym ciężarem. Mówca uważa tę pożyczkę za **jedną z najgorszych,** jaką Polska uzyskała.

Studja nad sprawą Pan-Europy.

W Genewie radzą przedstawiciele 27 państw.

Genewa, 17. 1. (tel. wł.) Wczoraj przed południem zebrała się pod przewodnictwem ministra Brianda na drugą sesję komisja studjów unji europejskiej. W obradach bierze udział 27 państw, należących do Ligi Narodów. 23 państwa reprezentowane są przez swych ministrów spraw zagranicznych.

Włosi i Niemcy wysunęli żądanie przyciągnięcia do współpracy nad Unją Paneuropejską także Turcji i Rosji.

Oprócz tego należy zwrócić uwagę, że w przemówieniu swojem Briand nakreślił pokrótce zadania konferencji, przyczem pośród konkretnych zadań, które stawia na pierwszy plan, wysunął sprawę kredytów rolnych dla państw centralnej i wschodniej Europy. Odnośny ustęp przemówienia Brianda brzmi, jak następuje:

„Jest jedna kwestja, do której moglibyśmy przystąpić natychmiast, posiada ona charakter niezmiernej pilności, tj. kredyt rolniczy. Pewna ilość państw oczekuje rozwiązania tego zagadnienia z wielką niecierpliwością. Winniśmy przystąpić zdecydowanie do pracy, aby przyśpieszyć realizacje, których słusznie oczekują".

Na popołudniowem posiedzeniu komisji wygłosił Coliju referat, w którym przedstawił położenie Europy w bardzo groźnych barwach i występował bardzo stanowczo przeciwko nacjonalizmowi ekonomicznemu, objawiającemu się np. w niemieckiej polityce ceł ograrnych.

Niemcy grożą.

Genewa, 17. 1. Nastroje są dla Niemców mało pomyślne. Niemiecka dyplomacja wyczuła to widocznie, rozwinęła bowiem niezwykle żywą propagandę. W prasie miejscowej pojawiły się artykuły, które na wypadek przegranej niemieckiej zapowiadają zastąpienie Curtiusa człowiekiem z prawicy niemieckiej, który będzie umiał uderzyć w ton bardziej wyraźny i bezwzględny.

Głosy te, widocznie przez koła niemieckie inspirowane, mają wpłynąć na mocarstwa w duchu dla Niemiec przychylnym.

Lotnicy polscy będą sądzeni!

Niemcy koniecznie pragną rozdmuchać niewinny wypadek.

Katowice, 16. 1. (PAT) Wobec tego, że sprawa polskich lotników, aresztowanych w Opolu **skierowana została przez władze niemieckie na drogę sądową,** zwrócił się polski konsul generalny w Bytomiu p. Leon Malhomme do prokuratora dr. Wolffa w Opolu **o wyjaśnienie, o co lotnicy zostali oskarżeni.**

Nadprokurator Wolff wyjaśnił, że lotników polskich **oskarża się o przekroczenie niemieckich przepisów paszportowych, i o naruszenie ustawy niemieckiej o lotnictwie.** Wobec wytoczenia lotnikom sprawy sądowej został wydany formalny nakaz aresztowania. Zastosowano do nich przepisy o areszcie zapobiegawczym. Obronę lotników polskich powierzył polski konsul generalny adwokatowi Gustawowi Simonowi z Wrocławia. Zarówno nadprokurator Wolff, jak i adwokat Simon występowali w r. 1929 w **procesie o pobicie artystów polskich w Opolu.**

Polska musi zastosować prawo odwetu.

Niesłychany postępek rządu niemieckiego, — pisze prasa warszawska — który zignorowawszy prośbę rządu polskiego, wydał lotników polskich w ręce sądu, wywołać musi ze strony Polski ostrą reakcję.

Rozdmuchiwanie tego wypadku przez rząd niemiecki i zaostrzenie stosunków z Polską z okazji zmylenia drogi przez lotników polskich, jest tem dziwniejsze, że władze polskie w podobnych wypadkach przekroczenia granicy przez obywateli niemieckich, **załatwiają te sprawy jak najszybciej, unikając dokumentowania tych wypadków w duchu nieprzyjaźni sąsiedzkiej.**

Obecnie jednak wobec niezrozumiałych szykan stosowanych przez rząd niemiecki w stosunku do lotników polskich **władze polskie będą zmuszone w podobnych wypadkach pójść w ślady władz niemieckich i zastosować do obywateli niemieckich, przekraczających granicę, ostre represje.**

—o—

Siedmiu prowodyrów pod kluczem.

Gdynia, 16. 1. (PAT) W związku z ostatniemi demonstracjami bezrobotnych policja aresztowała 7 wybitniejszych agitatorów, którzy podburzali tłum do włamania się do magistratu i starostwa grodzkiego. Wszyscy osadzeni zostali w więzieniu w Starogardzie.

Przegląd społeczno-religijny.

Polityka watykańska w r. 1930. — Katolicyzm a faszyzm. Prace nad zjednoczeniem chrześcijaństwa. — Samochodowa kaplica. — Ważne wizyty. — Udałe i nieudałe zabiegi.

Ojciec św. wygłosił 24 grudnia ub. r. mowę do kolegjum kardynalskiego, w której dał pogląd na **rozwój polityki Stolicy Apostolskiej w r. 1930.** Jak wynika ze słów Piusa XI, stosunki **między Watykanem a państwem włoskiem** uległy pewnej poprawie— i umowy laterańskiej rząd już nie naruszał.

Dużo przyczyniło się do naprawy stosunków zniesienie **„święta“ 20 września** — daty zdobycia Rzymu. Nawiasem mówiąc, faszyzm sam zyskał na tem to, że odtąd jego święta narodowe wysunęły się na plan pierwszy. A ostatni obchód tej rocznicy wypadł niezwykle blado — jak piszący te słowa, będąc podówczas w Medjolanie — miał sposobność się przekonać. I pogoda była też fatalna — ten jeden dzień stanowił, dziwnym trafem, przerwę w okresie pięknej pogody — i przez cały dzień lało jak z cebra. Tak spłynęły z wodą deszczową dawne, bolesne wspomnienia i zaczął się nowy okres. Nie jest to jeszcze przymierze nowego ustroju z religją. Doktryna nacjonalizmu jest **sprzeczna z religją** w tych miejscach, gdzie staje się przesadnym kultem narodu, wzgl. — w tym wypadku — i państwa. Sprzeczną jest ona z duchem **miłości bliźniego,** z zasadą przebaczania wrogom — sprzeczna nadewszystko i o tyle, że wartości mimo wszystko ziemskie, jak naród, stawia wyżej niż wartości bezwzględne, religijne. Dla **Katolicyzmu jednostka nie jest niczem wobec wielkości narodu, bo ma duszę nieśmiertelną,** na podobieństwo Boże stworzoną. Lecz wszystkie te różnice leżą **głębiej.** Niema tu tego **zasadniczego** przeciwieństwa w każdym prawie punkcie, króre dzieli katolicyzm i socjalizm. To też możliwe jest **pewne współżycie** owych potęg, a nawet **współdziałanie** na niektórych platformach wspólnych. Taką wspólną platformą, i to bynajmniej nie wąską, jest wychowanie moralne. Faszyzm zrozumiał, że jest ono **podstawą zdrowia narodowego — a bez religji moralność jest gmachem, na piasku wzniesionym.** Lecz obok tego współdziałania musi niewątpliwie istnieć mniej lub więcej jawna **walka o dusze** ludzkie, szczególnie o młodzież. Faszyzm nie wyzbył się jeszcze w pełni **dawnego ducha,** którego wnieśli do niego byli socjaliści. Zaznaczyło się to ostatnio w nazbyt wielkiej tolerancji dla występnej **propagandy antykatolickiej,** protestantów, na co w cierpkich słowach skarżył się Ojciec św. w swem przemówieniu.

Rok 1930 przyniósł to wielkie, omawiane już przez nas, **wystąpienie Ojca św. przeciwko antyreligijnemu szałowi bolszewików.** Występując w obronie **wszystkich** wyznań, Papież zyskał sobie **wdzięczność powszechną** i uznanie mniej lub więcej jawne przez inne wyznania chrześcijańskie za **głowę całego chrześcijaństwa.**

Wogóle prace nad zjednoczeniem owczarni Chrystusowej postępują naprzód krok po kroku. W Monachjum np. powstało świeżo zrzeszenie pod nazwą **„Catholica Unio“,** które postawiło sobie za cel przyspieszenie **powrotu kościołów schyzmatyckich Wschodu do jedności z Rzymem.** Przedewszystkiem chodzi tu o przygotowanie misjonarzy dla **Rosji.** Jest to — słaby jeszcze — początek **ofenzywy chrześcijaństwa przeciwko Królestwu Antychrysta.** Z mniejszym rozgłosem akcję tę prowadzi się i z **Polski.** Istnieje w Lublinie **specjalny Instytut** Wschodni. Piszący swego **czasu — lat** temu 10 — spotkał w Zakopanem dwóch księży-Polaków, którzy się wybierali do Rosji, nie czekając na poprawę **stosunków,** jak monachijscy apostołowie, lecz świadomie **szukając męczeństwa:** „Oby cię utłukli“, życzyli sobie wzajemnie w słowach żartobliwych... a treści tak głębokiej i bohaterskiej. Takich więcej, a dożyjemy jeszcze może czasów, gdy skończy się tysiącletnia schyzma wschodnia, na której ten Wschód tyle ucierpiał.

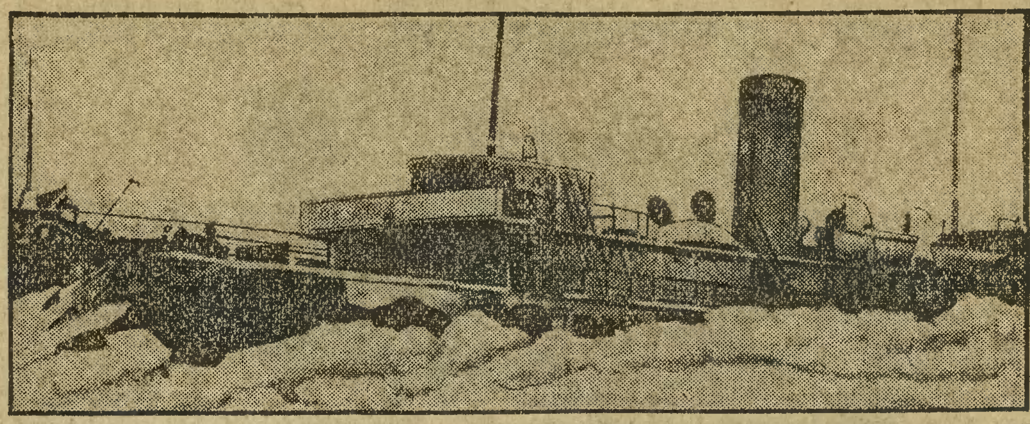
Walka toczy się i na **innych frontach.** Jednym z najważniejszych jest **Anglja,** która, jak wiadomo, nie dla różnic w poglądach dogmatycznych, lecz gwoli umożliwienia **bigamji królewskiej** odłączyła się od pnia rzymskiego. Dziś zaczynają co światlejsi Anglicy rozumieć, że to przecież nie był powód dostateczny. Ruch katolicki zaczął się tam **od góry,** od inteligencji, ale ogarnia on już coraz bardziej **szerokie masy,** przeważnie zupełnie spoganiałe. Jest to praca czysto misyjna.

Katolickie Towarzystwo Misyjne w Anglji rozwija bardzo energiczną działalność. Zakupiło ono kaplicę **na samochodzie,** z którą misjonarze objeżdżają ośrodki górnicze, odprawiając nabożeństwo pokolei w różnych miejscowościach. Jak wielkim jest zapał tłumów, o tem świadczy fakt, że nawet deszcz nie jest dla nich **przeszkodą** w słuchaniu nabożeństwa i kazania. Ogółem liczą już w Anglji 2 miljony katolików.

W różnych kierunkach idą **zabiegi aktywności Stolicy Apostolskiej.** Rok 1930 przyniósł różne **ważne wizyty,** jak np. brata cesarza japońskiego, księcia Sjamu Damroga, australijskiego premjera Sinllina — a z europejskich wielkości — kanclerza austrjackiego Szobera i sekretarza Ligi Narodów, Anglika sir Erica Drummonda (obaj katolicy). Zawarto szereg umów, posunięto naprzód uregulowanie stosunków w Jugosławji i zawarto konkordat z Irlandją, jedynie porozumienie z Chinami zostało zepsute przez intrygi pewnych mocarstw, a masonerja czeska nadal uniemożliwiła stworzenie „modus vivendi“ między Czechosłowacją a Watykanem.

Rok ten był pracowity w życiu naszego Kościoła. **Dr. A. N.**

17 parowców „zamrożonych“ na Morzu Północnem.





Wspaniałe zdjęcie niebezpiecznej sytuacji: okręt ściśnięty lodami. A bywa to niekiedy śmiertelny uścisk. Ściany najmocniejszego parowca nie mogą mu się oprzeć. Załoga okrętu ratuje się wtedy rozsadzaniem otaczającego okręt lodu zapomocą środków wybuchowych. Ma to jednak tę ujemną stronę, że przy takich eksplozjach cierpi niemało i okręt. Najlepszym ratunkiem jest „łamacz lodów“, specjalnie do tego urządzony statek. Były jednak przy nadzwyczajnych mrozach wypadki, że i taki łamacz ugrzązł wśród lodów i sam pomocy potrzebował. Na Morzu Północnem jest w tej chwili 17 „zamrożonych“ okrętów, a sytuacja każdego z nich jest bardzo krytyczną.

WILNO. Litwini wysiedlili 7 Polaków. Na odcinkach granicznych Olkieniki, Marcinkańce i Wiżajny wysiedlono z granic Litwy 7 osób narodowości polskiej, które nielegalnie bawiły na terytorjum Polski w gościnie u swych krewnych w czasie świąt Bożego Narodzenia. Spotkała ich za to kara w postaci wysiedlenia.

Dr. Antoni Marczyński. 71

Płynne Złoto

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Zbliżył się cichutko, delikatnie odgarnął skraj kołdry i usiadł, powstrzymując dech w piersiach, w oczekiwaniu gwałtownej reakcji, objawów przerażenia, okrzyków dziewiczej wstydliwości, i całego tego repertuaru, wykonywanego nieodmiennie od epoki kamiennej. — Śpi? — zdziwił się. Nie! Musiała się już ocknąć, gdyż stopa uchwycona leciutko w dłoń nafciarza, zadygotała trwożliwie. Ale nie cofnęła się bynajmniej. Znieruchomiała, a to przyzwalające odrętwienie udzieliło się zaraz całej nodze, którą dłoń Rojka głaskała przez kołdrę coraz szybciej, coraz namiętniej, goręcej...

Opamiętał się. — Z nią nie można przecież, jak z pierwszą lepszą, — zreflektował się myśli, biorąc pod uwagę także i tę okoliczność, że pieści swoją przyszłą małżonkę. Odchrząknął tedy i nie przerywając miłego masażu obydwóch nóżek. drżących wstydliwie pod kołdrą, zaczął przemawiać głosem wezbranym wzruszeniem, które potrafił wywołać w sobie na poczekaniu:

— Nie lękasz się, prawda? O tak, słodkie maleństwo! Bo wiesz, kto jestem i jak ci jestem życzliwy.

Umilkł. W myśli nazwał się kretynem i postanowił sobie nazajutrz kupić w Samborze jakiś poradnik dla zakochanych, a przedewszystkiem podręcznik do pisania listów miłosnych. Dotychczas kpił z tego, aż okazuje się teraz, że niema zielonego pojęcia, jakiemi słowami przemawiać do wybranej dziewczyny i plecie bzdury, jak Piekarski na mękach. Nic dziwnego. Nigdy nie miał czasu na miłość, pochłonięty jedyną pasją: posiąść „płynne złoto“, ile go tylko jest w tej okolicy, a później, jeśli losy będą łaskawe, ile go jest w całem zagłębiu naftowem. Ale miłość? Wyznania? Oświadczyny?

Postanowił zastosować uproszczoną procedurę. Pochylił się, pochwycił wpół przez kołdrę wiotką, kulącą się sylwetkę i wrzasnął: — Ewuś! Kocham! — Dokonawszy tego dzieła, wsunął głowę pod górną część kołdry, pochwycił w żelazne dłonie rozpaczliwie wymykający się łepek, wpił żarłoczne usta w tamte usta strachem rozdygotane i odskoczył zdumiony. Ofiara usiadła gwałtownie na posłaniu. Zdarła kołdrę i oto ukazała się głowa... Rafała Królika!

Spoglądali na siebie wzajemnie w bezgranicznem osłupieniu. Dużo czasu upłynęło zanim ochłonęli na tyle, by zdołali zastanowić się, w jaki sposób mogło wogóle dojść do tak fatalnego qui-pro-quo. „Albo to nie jest sypialnia Ewy, albo ten szczwany lis przeczuł moje zamiary i położył się tutaj umyślnie, aby mnie ośmieszyć“... pomyślał nafciarz, hamując wybuch straszliwego gniewu... „On nie jest normalny“... przypuszczał równocześnie reporter, który wrócił do swego pokoju przez okno, jak czynił to często, położył się do łóżka w ubraniu, a nakrył się kołdrą na wszelki wypadek, kiedy posłyszał skrzypnięcie drzwi, otwieranych ostrożnie, po złodziejsku... Upewniło go w tem podejrzeniu obecne zachowanie się Rojka, jego postawa, zdradzająca zamiar gwałtownego ataku.

— Świntuch! — zapiał dzielny odtwórca roli detektywa, wyskakując na podłogę z łóżka. W trzech susach dopadł okna i przystanął tam w pozycji, pozwalającej się domyślać napastnikowi, że raczej mu ucieknie tą drogą do parku, niżby się miał stać ofiarą czyichś namiętności i pożądania. — Świntuch skończony!.. Zboczeniec!..

Teraz dopiero pojął nafciarz, jak bardzo niesłusznie podejrzewał małego gentlemana o chęć pokrzyżowania mu dzisiejszych zamiarów wobec Ewy; to był naprawdę jego pokój, a omyłkowe umizgi napastnika uznał, jako skierowane do własnej swej małej, pociesznej osoby. Parsknął więc Rojek homeryckim śmiechem i rechocząc, a naprzemian spluwając z obrzydzeniem na wspomnienie niefortunnego pocałunku, powrócił do saloniku, w którym przed godziną rozegrał się krwawy dramat. Zapomniał już o planowanym napadzie na Ewę, pożądanie uleciało na gwiazdy, a cały horyzont myślenia wypełniło humorystyczne zdarzenie z kapitalnym człowiekiem, którego Rojek wciąż jeszcze uważał za słynnego detektywa, Baltazara Szafrana.

Dopiero przelotne spojrzenie na zdemaskowanego upiora pchnęło rozśmieszone myśli nafciarza na poważniejsze tory...

— Jak mogłem o tem zapomnieć, — mruknął, palnął się w czoło i wybiegł z domu pospiesznie.

W tym samym czasie Rafał Królik, zaniepokojony przypuszczeniem, że w czasie twardego snu w gabinecie Rojka po owej niezapomnianej libacji, mogły się z nim dziać rzeczy straszne... przypomniał sobie szczęśliwie namiętny okrzyk napastnika: „Ewuś, kocham!“... — Zatem o nią chodziło, — zrozumiał w końcu, odetchnął z ulgą i opuścił swój posterunek przy oknie. Zamknął je, na wszelki wypadek, podobnie i drzwi na klucz zamknął, zapalił światło, nalał sobie trochę odolu do szklanki z wodą i rozpoczął gruntowne ablucje jamy ustnej, pragnąc wyplenić wszelki posmak żywiołowego pocałunku...

Rozdział XX.

Przyjazd Sherlock-Holmes'a!

— Hallo, nie przerywać, do pioruna, — Mateusz Rojek zlynchował w myśli wszystkie telefonistki świata, ale rozchmurzył się natychmiast, kiedy w słuchawce zaszemrał znowu głos rozmówcy. — Przerwali nam, doktorze kochany, tak, tak, zwyczajne nieporządki, — ubolewał, drżąc z niecierpliwości. — Ale wracajmy do przerwanej rozmowy... Zatem, drogi konsyljarzu, uważa pan, że stan Kochauta jest prawie beznadziejny, hm, hm... to straszne! A już się cieszyłem... Ach, nie chciałbym mieć na sumieniu życia ludzkiego... Coooo? Silny organizm, mówi pan?

Umilkł na pół minuty i wbrew zapewnieniom, że nie chciałby mieć życia ludzkiego na sumieniu, skrzywił się i zaczął niecierpliwie bębnić po biurku palcami wolnej ręki, kiedy lekarz napomknął o silnym organiźmie rannego.

— Pan mnie chce pocieszyć, doktorze, — westchnął obłudnie; — a ja wolę wiedzieć szczerą prawdę, wolę być przygotowany na najgorsze...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Program prac Związku Inwalidów Wojennych na rok 1931.

Wywiad „Dziennika Bydgoskiego" z prezesem p. Stanisławem Szułczyńskim.

Warszawa, w styczniu.

W wyniku rozmowy, zawiązanej w warszawskiem biurze Zw. Inwalidów Wojen. z wiceprezesem p. Stanisławem Szułczyńskim korespondent Wasz zapytał się, jaki program prac przewiduje Związek na r. 1931.

Naszym programem — odpowiedział p. Sz. — jak i po inne lata, jest **ulżenie doli poszkodowanym w czasie wojny inwalidom, wdowom i sierotom po poległych.** Aktualną jest zawsze sprawa **nowelizacji** ustawy inwalidzkiej.

Jak panu wiadomo, Wydział wykonawczy Związku wniósł do przedostatniego Sejmu projekt nowelizacji tej ustawy, jednak z powodu rozwiązania Sejmu sprawa ta nie została załatwiona.

Mając na uwadze **bardzo przykre warunki życiowe inwalidów, wdów i sierót, wynikłe z niedomagań ustawy** inwalidzkiej, zarząd usiłował przeprowadzić nowelizację w drodze **dekretu** Pana Prezydenta (w okresie wyborczym).

Mimo przychylnego ustosunkowania się do zabiegów Związku ze strony czynników rządowych — nowelizacja nie nastąpiła, albowiem natrafiła na zasadniczą przeszkodę, konstytucyjną, gdyż dekret pociągnąłby za sobą zwiększenie wydatków państwowych. Załatwienie zaś tej sprawy **w ramach dotychczasowego budżetu** ze względu na niskie uposażenie inwalidów i wdów, byłoby **połowicznem** tylko załatwieniem. I siłą faktu sprawa nowelizacji przekazana została do załatwienia **nowemu** Sejmowi.

Wydział wykonawczy zgodnie z uchwałami zjazdu delegatów i Rady Głóównej, która obradowała w miesiącu grudniu — zdążał będzie za pośrednictwem swych posłów do znowelizowania ustawy, oczekiwanej już od r. 1924. **Jak dalece dotychczasowa ustawa jest nieaktualną, świadczy fakt, iż renta inwalidzka obliczana jest dotąd w markach polskich!!** To się skończyć musi.

Niezależnie od tego starać się będziemy, aby wydane zostały **jednolite przepisy prawne o badaniu lekarskiem,** które ustala stopień niezdolności do zarobkowania, albowiem dotąd badania te odbywają się na podstawie wewnętrznych instrukcyj ministerstwa, wydanych w roku 1920!

Bardzo ważną i pilną do załatwienia dla władz Zw. jest sprawa, aby **choroby, powstałe na tle lub w związku z kalectwem były leczone na koszt państwa** i były uwzględniane przy ustalaniu stopnia niezdolności do zarobkowania.

Zaledwie przed kilkoma dniami, powiada dalej prezes Szułczyński, wnieśliśmy do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej memorjał, aby **inwalidzi wojenni, pozostający wskutek kalectwa swego bez pracy, oraz wdowy i sieroty, mieli prawo korzystania z pomocy lekarskiej Kas Chorych na koszt Skarbu Państwa.**

Domagamy się w dalszym ciągu, aby postanowienia ustawy o zatrudnieniu inwalidów w przedsiębiorstwach państwowych, samorządowych i prywatnych zostały wykonane; aby zewolenia na sprzedaż artykułów, objętych monopolem państwowym, nadawane były zgodnie z postanowieniami ustawy — inwalidom i wdowom. **Jest to kwestja z punktu widzenia skarbu państwa nawskroś korzystna dla państwa, albowiem z chwilą otrzymania koncesji i możności zarobkowania — zawiesza się inwalidzie prawo do otrzymywania renty.**

Nie poprzestaniemy domagać się, aby z funduszów, przewidzianych na warsztaty pracy dla inwalidów — mogły korzystać również wdowy wojenne.

Oto nasz program prac i usilnych starań na r. 1931 — zakończył prezes Szułdrzyński.

Zdajemy sobie sprawę z ciężkiego położenia państwa, jak również i z tego, iż **poza możliwości iść nie można. Jednak sprawa inwalidzka jako ważne zagadnienie ogólno-państwowe, musi znaleźć zrozumienie i poparcie zarówno rządu, jak i Sejmu.**

Na tem zakończyła się nasza rozmowa.

H. Sambor.

Pan Marszałek na Maderze.

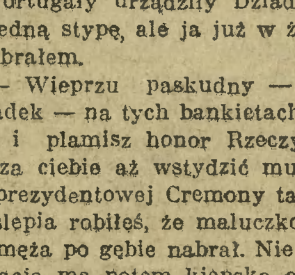


— Skopowina jest?
— Do usług signore, tylko ma dużo... dużo...
Czego ma dużo?
— Kiedy boję się powiedzieć.
— Mów, portugalski fajdanie!
— Ma dużo... kostek.

Podział pracy senatorów gdańskich.

Dr. Ziehm podejmuje ogólną administrację.

Na jednem z ostatnich posiedzeń sejmu gdańskiego nastąpił podział prac pomiędzy poszczególnych członków nowego senatu. Podział jest następującym. Prezydjum i sprawy zewnętrzne oraz ogólną administrację przejmuje prezydent senatu p. dr. Ziehm, sprawy personalne wiceprezydent senatu p. dr. Wierciński, sprawy wewnętrzne senator Hinz, zakłady i komunikacje senator dr. Blavier, senator finansów dr. Hoppenrath, handel senator dr. Althof, sprawiedliwość senator Dumont, rolnictwo, lasy i domeny prezydent dr. Ziehm, roboty publiczne senator dr. Althof, sprawy społeczne i higjeniczne prezydent dr. Wierciński, nadzór służbowy nad wszystkiemi urzędami mieszkaniowemi i sprawami mieszkaniowemi W. M. Gdańska senator dr. Blavier, wydział nauki, sztuki, oświaty ludowej i wyznań senator dr. Winderlich, Miejska Kasa Oszczędności senator Kurowski, zastępca senator Schwegmann.



Pan Jacek Furdyga donosi:

Funchal na Maderze, 16 stycznia.

Szanowna Redakcjo!

Portugały urządziły Dziadkowi jeszcze niejedną stypę, ale ja już w żadnej udziału nie brałem.

— Wieprzu paskudny — beształ mnie Dziadek — na tych bankietach jeno się upijasz i plamisz honor Rzeczypospolitej, że się za ciebie aż wstydzić muszę. Wczoraj do prezydentowej Cremony takie bezwstydne ślepia robiłeś, że maluczko, a byłbyś od jej męża po gębie nabrał. Nie dziwić się, że Sanacja ma potem kiepską opinję, i coraz to nowy zarzut mnie spotyka, że sobie ludzi dobierać nie umiem.

— Dziadziu, nie zapieram się, że niekiedy strąbię się jak nieboskie stworzenie, ale zawsze lepszy jestem od tych, którzy Ci w Brześciu bigosu nawarzyli. Zresztą nie piję nigdy bez poważnej do tego podstawy. Wczoraj byłem wstawiony z uciechy, że handel o tę Angolę tak dobrze się zapowiada. Dobij o nią targu, Dziadziu, a będziesz pomnożycielem Polski. O pieniądze niech Składkowskiego głowa boli. Niech zrobi jakie hokus-pokus, podobnie jak z funduszem wyborczym.

— Ty myślisz, barania głowa, że Angolę tak samo łatwo kupić można jak kalesony na Nalewkach. Trzeba się dobrze zastanowić, czy Angola do nas pasuje.

— Jeśli nie Angola do nas, to my jak amen w pacierzu pasujemy do Angoli. A to przecie wszystko jedno. Angolczycy żadnego kacyka tak nie bali się jeszcze, jak Ciebie bać się będą, Dziadziu. Urządzimy im Sanację. Niech złodzieje oddadzą swoje banany i ananasy, a dostaną zato kaszę. A że nagusy są, to im nawet łódzkiego perkalu nie potrzeba. Konstytucję, Dziadziu, możesz Ty im sam napisać, jak będziesz w dobrym humorze. Naturalnie zaprowadzimy w Angoli monopol spirytusowy i będziemy urządzali Dnie Trzeźwości. Opozycji niema co się bać, bo od czego kije bambusowe. Dałeś sobie radę z białymi fajdanami, to tem mniej z czarnymi nie będzie się robić ceregieli. Jak parę razy przejadą się autami wojewódzkiemi, to zaraz przydą do rozumu. Kostka Biernackiego nie można tu z misją odkomenderować, bo co nam z Angoli bez murzynów. Jakby się tu różne dzikie bestje zanadto rozmnożyły, to wystarczą Sławek i Prystor. Mowy możesz do Angolczyków trzymać codzień, bo na szczęście żaden Cię nie zrozumie. Polowań reprezentacyjnych na tygrysy w Angoli radziłbym jak najwięcej, przyczem pułkowników dopuszczać do pierwszego strzału. Jest tam jakaś kolej w Angoli, to się ją zostawi. Tak samo plantacje tytoniu i trzciny cukrowej. Pułkownik Koc i Miedziński niech redagują „Gazetę Angolską". Lepsze to, niż żeby się swędali w gabinecie. Trzeba też między Angolą a Gdynią zorganizować regularną a wzorową żeglugę, bo inaczej jakby się różne czarne kadrówki na 19 marca do Warszawy dostały. Pomniki dla Ciebie muszą być z trwałego materjału, bo inaczej je termity zniszczą. Trzeba też dla naszych różnych dygnitarzy i matadorów założyć tu ogromne kolonje lecznicze. Wiesz przecie, Dziadziu, że paranoję najlepiej kurować malarją. Założymy im też różne Ubezpieczalnie i Kasy Chorych z komisarzami rządowymi. Psiakrew, jak kultura to kultura! Nieprawda, Dziadziu?

— Bardzo dobrze to wszystko obmyśliłeś, Jacku, ale to tak bez kwartał nie da się tych dzikusów ucywilizować. Przecie ja w Polsce już piąty rok się morduję, aby sanacyjne porządki w niej zaprowadzić. A potem nie wiem jeszcze, jak to z kupnem tej Angoli będzie. Bo prezydent Cremona powiada, że on jest gotów oddać Angolę i zadarmo, byle w dobre ręce.

— Już on tam lepszych rąk niż Twoje nie znajdzie, Dziadziu. Zresztą nie będą murzyni z naszego reżim zadowoleni, to niech się powieszą. Jeszcze zarobimy na stryczkach i na klepsydrach w „Gazecie Angolskiej".

Z Gdańska.

Komuniści protestują przeciwko nowemu senatowi.

Starcie komunistów z policją przed gmachem sejmu gdańskiego.

Zapowiadane przez przywódców komunistycznych w sejmie manifestacje przeciw obecnemu senatowi również i poza murami sejmu znalazły swe urzeczywistnienie w ulicznych demonstracjach komunistycznych. A mianowicie po rozwiązaniu pochodu na ulicy Landgarten, komuniści poczęli się gromadzić na głównej ulicy handlowej Landgasse, wkraczając na chodniki z głośnemi okrzykami na rzecz swoich haseł. Ponieważ w godzinach wieczorowych ruch uliczny w tej dzielnicy jest specjalnie ożywiony, przeto manifestacje komunistów wywołały znaczne zamieszanie. W braku dostatecznej ilości policjantów, manifestanci bez przeszkód przeszli całą ulicę, udając się w stronę sejmu, gdzie w tym czasie odbywało się posiedzenie, tu jednak skonsygnowana policja na samochodach rozproszyła demonstrantów, nie dopuszczając do bardziej poważnych demonstracyj przed gmachem sejmu.

Wyjazd wysokiego komisarza hr. Graviny do Genewy.

Do Genewy a następnie na krótki urlop wyjechał wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku hr. Gravina.

—o—

Dekret o żandarmerji.

W Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 12 stycznia 1931 r. — nr. 2 — ogłoszono dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o żandarmerji.

Żandarmerja jest organem wojskowym, przeznaczonym do utrzymywania bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego, **w stosunku do osób podlegających orzecznictwu sądów wojskowych.**

Żandarmerja podlega właściwym władzom wojskowym.

Wzmożona walka z bezrobociem na terenie m. Gdyni.

W magistracie odbyło się zebranie z udziałem prezydenta miasta, starosty, kierownika państwowego urzędu pośrednictwa pracy i przedstawicieli instytucyj i przedsiębiorstw. Zebrani uchwalili wobec groźnego stanu bezrobocia, gorszego niż w roku ubiegłym, powołać natychmiast specjalny komitet do walki z bezrobociem, który uruchomi kuchnię, zwróci się z odezwą do społeczeństwa o pomoc w tej walce oraz do władz centralnych o zniesienie w Gdyni t. zw. sezonu martwego oraz o przydzielenie Gdyni odpowidenich funduszów na uruchomienie robót.

Czarna magja pana Składkowskiego.

Zamiast Kroniki Niedzielnej.

Bydgoszcz, 15 stycznia.

Nie dziwię się, że pan Składkowski został ministrem. Dziwię się natomiast, że tak kiepsko swój resort sprawuje. Taki czarnoksiężnik i alchemista, jak on, powinien w swoim zakresie cudów dokonywać. A on dokonał tylko jednego cudu, mianowicie gdy chodziło o zdobycie funduszów na wybory.

Obliczyło jedno z pism opozycyjnych — a jest u nas tych jaszczurek dosyć — że każdy mandat kosztował sanację 120 000 zł. Czyli, że 250 mandatów pochłonęło 30 miljonów złotych. Jest to niewiele, jeżli weźmie się pod uwagę ilość posłów. Ale jest to bardzo dużo, jeżli weźmie się pod uwagę jakość posłów.

Nie o to jednak chodzi. Mnie interesuje kwestja, skąd pan Składkowski wziął te miljony na wybory. On sam, interpelowany o to w Sejmie, oświadczył, że nie wziął ich z kas rządowych. A skąd wziął — to jego tajemnica.

Ja byłem już na takich rozprawach sądowych, na których ten i ów dżentelmen wzbraniał się wyjawić trybunałowi, skąd ma pieniądze. Jeden z nich powiedział nawet ciekawemu sędziemu: Skąd mam, to mam!" A jeżeli pan sądzisz, żem je ukradł, to proszę mi to udowodnić.

Bardzo słusznie!

Ja panu Składkowskiemu wierzę na słowo, że do kas rządowych nie sięgnął i nie urządził żadnego virement. Niemniej jednak z powietrza tych pieniędzy nie wziął. Z powietrza można wydobyć tlen, azot, ozon, w najlepszym razie i sadze, ale złociszami nasza polska atmosfera przesiąkniętą nie jest. Pan Składkowski musi zatem posiadać jakąś inną tajemnicę zdobywania czy wytwarzania miljonów. Gdyby ją zechciał zdradzić, to nasze położenie gospodarcze gotowe się znacznie poprawić.

Ale on nie zdradzi. Jest to jeden z tych ministrów, co to posiadają charakter. Wielki charakter.

Ja od tygodnia snuję najrozmaitsze domysły na ten temat. Bo przecie z rękawa tyh miljonów pan Składkowski także nie wysypał. Jest to przeciwne ludzkiej naturze. Ja np. gdybym miał w rękawie miljony, uważałbym nawet, aby mi nie wypadły. A dopiero wytrząsać je na polityczną ideologję! Pod tym względem posiadamy chyba z panem Składkowskim równe usposobienie. Ostatecznie nasuwa mi się podejrzenie, że pan Składkowski jest alchemistą. Że posiada sztukę wytapiania złota z nieszlachetnych metali. I tę to sztukę oddał na usługi swej ojczyzny. Jeden z ekonomistów wyraził się nawet do mnie w tym sensie, że pan Składkowski wziął od śląskich baronów węglowych parę tysięcy wagonów węgla i przetopił je na złoto. Więc jak powiedziałem — czarnoksiężnik.

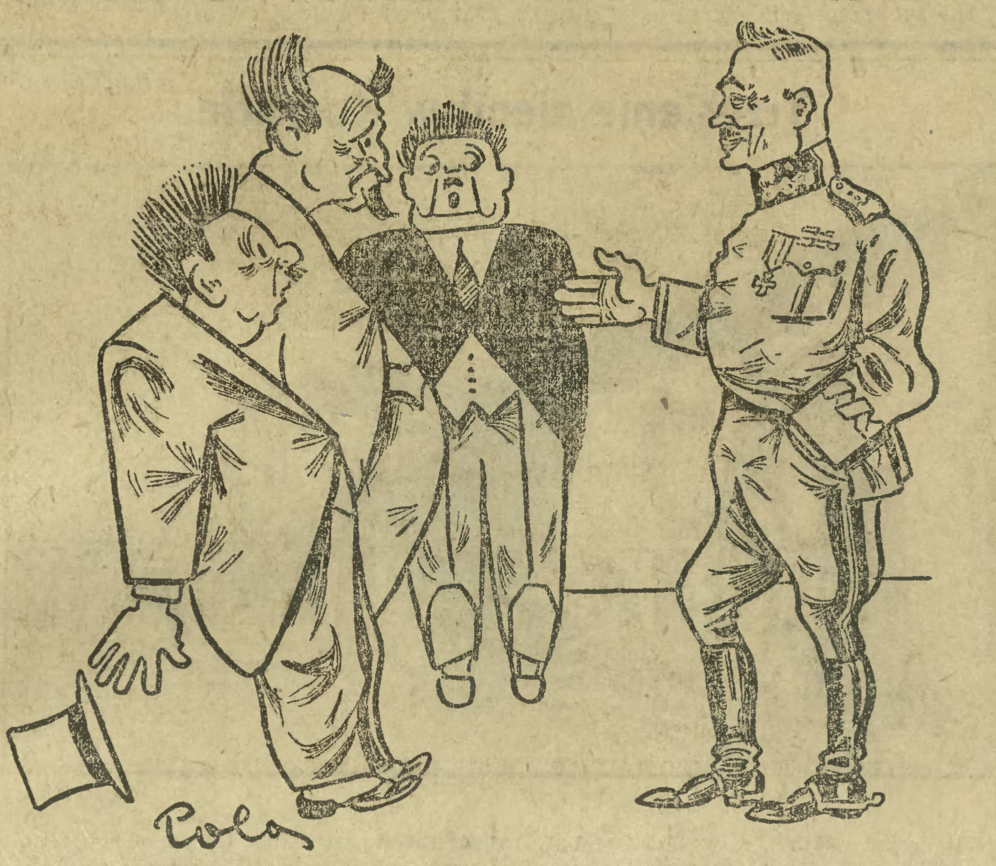
A może jest z niego i cyrulik. Jako taki mógł upuścić nieco krwi Lewiatanowi. A krew jest dziś drogą rzeczą. Lekarze potrzebują jej do transfuzji. Więc i pan Składkowski mógł łatwo nakłonić Lewiatana, aby ofiarował coś ze siebie dla cierpiącej na gorączkę wyborczą Sanacji.

Jeżli te wszystkie przypuszczenia okazałyby się zawodne, to mógł jeszcze pan Składkowski odkryć jakąś żyłę złota i wyeksploatował ją do polityczno-państwowych celów. Mamy przecie różne koncerny (naftowe, bankowe, cukrownictwa itd.) w okolicy których zwykły się znajdować pokłady złota. Taka sobie narodowa Kalifornja. Tam mógł się pan Składkowski także jakich grubszych żył dokopać. A kto wie, czy i przemysłu łódzkiego nie przesiał przez sito i jakiś tam złoty piasek mu się nie pozostał. Bo ziarnko do ziarnka przy pomocy Bożej, a większość w Sejmie się złoży.

Jedno radziłbym. Matuszewskiego zastąpić Składkowskim. Bo i co nam po Matuszewskim? On tylko wtedy pieniądze ma, gdy je wyciśnie z podatników. Pan Składkowski niechby śrubę podatkową kazał wynieść do lamusa, a wyczarowywał pieniądze w mniej bolesny sposób. Niechby uzdrowił nasze kiepskie położenie gospodarcze swą swoistą sztuką. Alchemją, medycyną, a choćby i jakim czarnym kunsztem. Marszałek Piłsudski da na to swoją aprobatę, bo sam przecie wierzy w gwiazdy i w różne siły nadprzyrodzone. I słusznie robi. Ja też mam wrażenie, że bez sił nadprzyrodzonych stosunków w Polsce się nie uporządkuje.

St. B.

Minister Składkowski i baronowie węglowi.



— Ja wiem, że czasy są ciężkie i panowie funduszu wyborczego gotówką zasilić nie możecie. Ale ja umiem z różnych kruszców wytapiać złoto. Więc panowie dacie mi tylko do dyspozycji kilkanaście tysięcy wagonów węgla. O resztę niech was głowa nie boli.

Zazdrość i daktyloskopja.

W tych dniach w Neapolu zdarzył się wypadek, który dowiódł, że daktyloskopja zaczyna na serjo oddawać ludzkości wielkie usługi.

Do garderoby jednej z artystek teatralnych wdarł się przemocą jeden z jej kolegów i skradł jej całusa. Trzeba trafu, że właśnie w tej chwili nadszedł mąż artystki, który jako główny akcjonarjusz teatru miał dostęp w każdej chwili za kulisy i do garderob. Uwodziciel zdążył jednak uciec. „Zdradzony małżonek" zarycżał wściekle: Jak się nazywa ten zbrodniarz? Artystka milczała, bo i cóż mogła odpowiedzieć, skoro nie przyczyniła się w niczem do całej afery. Przytomny mąż kazał natychmiast ubrać się żonie i pojechał z nią do biura policji. Tam poprosił znajomego komisarza, aby polecił przeprowadzić badanie daktyloskopijne palców uwodziciela, który je napewno zostawił na twarzy artystki. Fotograf zrobił zdjęcie na poczekaniu i mąż zazdrosny zabrał fotografje odcisków palców uwodziciela.

Na drugi dzień ów akcjonarjusz zebrał wszystkich artystów i kazał im odciskać palce w wosku. Rzeczoznawca policyjny porównał je i mąż zazdrosny odkrył nareszcie osobę uwodziciela. Artysta ów został spoliczkowany i wyrzucony z miejsca z teatru.

ŁUCK. Wpadł do naczynia z wrzącą wodą. W Zabłociu, pow. kowelski, trzyletni chłopiec Henryk Bielecki wpadł do dużego naczynia z wrzącą wodą, ponosząc śmierć na miejscu.

Żydzi — fałszerze złotych
przed sądem w Berlinie.
Puszczali w obieg banknoty 100-złotowe.

Berlin, 15. 1. (PAT). Przed sądem ławniczym w Berlinie rozpoczął się dziś sensacyjny proces przeciwko bandzie fałszerzy banknotów, która od dłuższego czasu **trudniła się puszczaniem w obieg falsyfikatów 100-złotowych.** Dwaj główni oskarżeni są bez przynależności państwowej, zaś pozostałe osoby obywatelami polskimi i rosyjskimi.

Stwierdzono m. in., że fałszerze przemycili 40 falsyfikatów 100-złotych ze Lwowa do Berlina. Trzej oskarżeni m. in. **niejaki Moritz karani byli w Polsce 4-miesięcznem więzieniem za rabunek, popełniony na nauczycielu ludowym.** Ponadto puszczali fałszywe banknoty w obieg w ten sposób, iż wymieniali je na dworcach kolejowych. Rozprawa ze względu na interes państwa na cały przeciąg jej trwania **uznana została za tajną.**

Miasto Piła niewypłacalne.

Jednem z bankrutujących miast w Prusach jest miasto Piła (Schneidemuehl) położone na pograniczu polsko-niemieckiem.

Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej burmistrz oświadczył, że na 1-go stycznia miasto nie mogło wypłacić pensyj swym urzędnikom.

Przyczyn rozpaczliwego stanu finansów Piły należy szukać w rozrzutności i złej gospodarce miasta. Sprawa ta nabiera specjalnego posmaku, jeśli się zważy, że Piła miała być jednym z tych ośrodków, których zadaniem było promieniowanie niemczyzną na Polskę i przygotowywanie gruntu pod upragniony i planowany przez Niemców zabór ziem polskich.

Szczegóły sprzeniewierzenia 320 000 złotych
przez urzędnika magistrackiego.

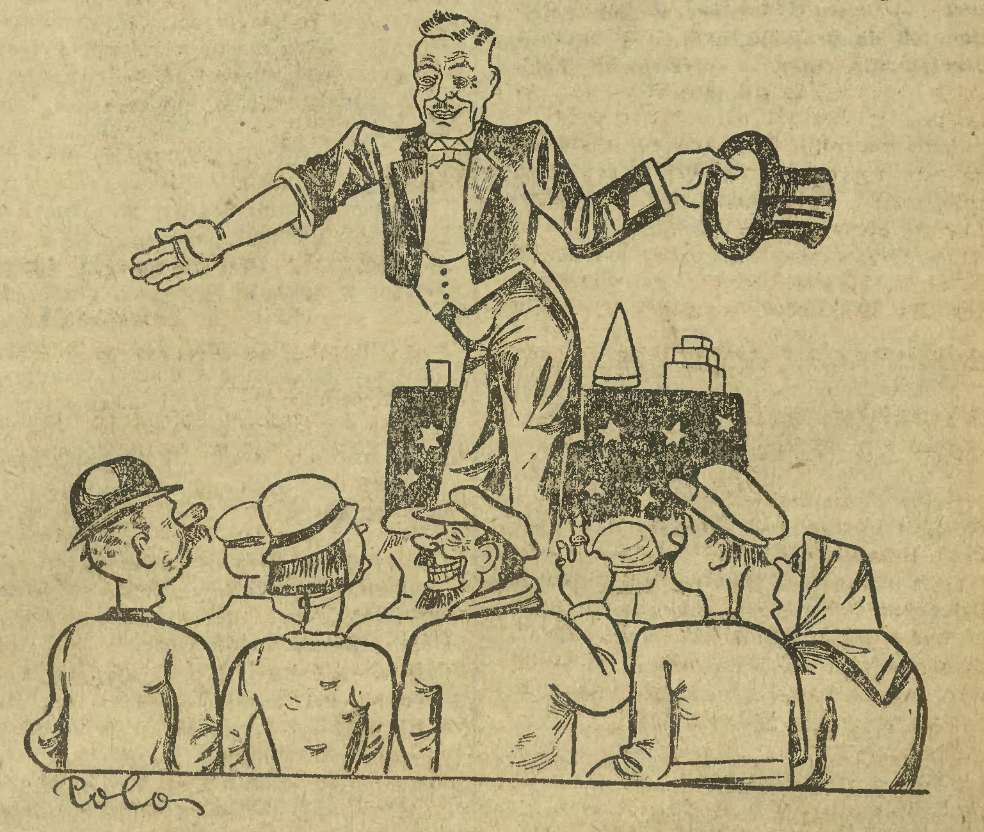
Warszawa, 16. 1. (tel. wł.) Śledztwo w sprawie nadużyć dokonanych przez urzędnika magistrackiego Hilarego Dąbrowskiego przyniosło sensacyjne wyniki. Okazało się, że Dąbrowski, który popełniał swoje nadużycia przy pomocy fałszywych asygnat kasowych łącznie sprzeniewierzył przeszło 320 000 zł. Na ślad defraudacji natrafiła urzędniczka Wakulina, która otrzymała asygnatę na 10 000 zł usprawiedliwioną rachunkami tylko na 2 300 zł. Kiedy urzędniczka zażądała wyliczenia się z reszty, Dąbrowski zaczął ją uspakajać. Po stanowczem żądaniu Wakuliny przedłożenia dowodów Dąbrowski więcej do biura nie przyszedł, lecz wyjechał do Katowic, gdzie dokonał zamachu samobójczego.

Pomnik kardynała Merciera dziełem O. Efrema z Kcyni.

W katedrze w Malines otwarto grobowiec i przeniesiono trumnę ze zwłokami ś. p. kardynała Mercier do specjalnie zbudowanej bocznej kaplicy. Uroczystości tej asystował arcybiskup Malines, kardynał Van Roy i liczni biskupi.

Ciało wielkiego kardynała pomieszczono w marmurowym czarnym sarkofagu, umieszczonym pośrodku kaplicy. Wierzch sarkofagu ozdabia postać kardynała na łożu śmierci, wykonana w bronzie przez polskiego artystę znanego ojca Efrema z Kcyni. Kaplica, poświęcona Najśw. Pannie, której szczególnym czcicielem był kardynał Mercier. będzie wykończona za kilka tygodni i wtedy po jej poświęceniu, grobowiec wielkiego kardynała — społecznika i patrjoty belgijskiego stanie się dostępnym dla publiczności.

Wielkie hokus-pokus min. Składkowskiego.



— Państwo jesteście ciekawi skąd wziąłem te ciężkie miljony na wybory? Nic łatwiejszego. Proszę tylko uważać...

Sanacyjna kontrofenzywa.

Sanacja, uderzona obuchem strasznego **wrażenia**, jakie w całem społeczeństwie wywołały rewelacje brzeskie, w pierwszej chwili oniemiała. Widząc jednak, że opinja publiczna zaczyna się jak najwyraźniej skierowywać przeciw niej, że z protestami występują nawet grupy i jednostki, które nie mogą być posądzone o manewry partyjno-polityczne, rychło odzyskała stary tupet i przeszła do kontrofenzywy.

Pod adresem opozycji zaczęły się sypać artykuły, pomawiające ją o robotę antypaństwową. „W obliczu trudności gospodarczych wewnątrz państwa, w obliczu groźnego zewnętrznego niebezpieczeństwa — tak woła prasa sanacyjna — winno społeczeństwo się konsolidować i połączyć wysiłki wszytkich obywateli w jednym, jedynym kierunku, opanowania trudności i sparowania niebezpieczeństwa zewnętrznego. Opozycja temu nakazowi sumienia narodowego się przeciwstawia, udaremnia współpracę wszystkich twórczych sił narodu, jest więc wrogiem państwa.“

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że rozumowaniem takiem **chce sanacja odwrócić uwagę od wstrząsających wypadków, które zrodził jej system rządzenia, i przeciwdziałać rosnącemu w społeczeńtwie oburzeniu na nią.**

Należy wobec tego ustalić odpowiedzialność, stwierdzić jasno i niedwuznacznie, kto i w jaki sposób wpółspracę twórczych sił narodu uniemożliwia i z istotnego stanu rzeczy wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Zrobiło to Koło Chrześcijańskiej Demokracji Bydgoszcz—Szwederowo, uchwalając na ostatniem swem zebraniu po rozpatrzeniu wewnętrzno i zewnętrzno politycznego położenia państwa naszego następującą rezolucję:

„Koło Chrześcijańskiej Demokracji Bydgoszcz—Szwederowo, przejęte głęboką troską o przyszłość Rzeczypospolitej apeluje w obliczu groźnych niebezpieczeństw wewnętrznych i zewnętrznych do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, **dźwigającego dziś całą odpowiedzialność za losy państwa** dzięki większości, posiadanej na terenie parlamentu, aby **powrotem do praworządności,** to znaczy

1) **ukaraniem bezwzględnem tych, którzy bezprawiem i gwałtem shańbili czyste imię Polski,**

2) **poddaniem życia państwowego pełnej i ścisłej kontroli przedstawicielstwa narodowego** i

3) **traktowaniem wszystkich na równi bez względu na ich przynależność partyjną**

umożliwił konsolidację narodu i współpracę wszystkich ludzi dobrej woli, dla których dobro państwa i Kościoła nie jest czczym frazesem, a bezwzględnym nakazem.

Koło Ch. D. Bydgoszcz—Szwederowo postanawia z jednej strony w wzmożonej agitacji piętnować jak najbezwzględniej jako szkodników wszystkich, którzy aktami bezprawia siłę narodu podkopują, a z strony drugiej łączyć wszystkich, którzy Polskę pragną urządzić według zasad Chrystusa.“

Jest to jedyne racjonalne postawienie sprawy, które i sanacja winna zrozumieć. **Nie może być mowy o współpracy z nią, dopóki nie wykaże dobrej woli powrotem do praworządności, wyraźnem potępieniem wszystkich zajść, które podkopują nasz kredyt moralny, bezwzględnem ukaraniem wszystkich, którzy obciążyli swoje sumienia czynami hańbiącymi imię Polski,** wszystkich, bez względu na to, kim by oni byli.

Inaczej przepaść między sanacją a resztą społeczeństwa będzie się pogłębiała coraz bardziej i rządy, oparte na zaufaniu narodu, coraz mniej będą możliwe. Jedyną drogą wyjścia będą wtedy dla sanacji rządy policyjne. Ale czy tego rodzaju rządy będą w stanie dać państwu siłę odporną, zdolną do przezwyciężenia wszystkich wewnętrzno- i zewnętrzno-politycznych trudności i niebezpieczeństw, to zniewoleni jesteśmy postawić pod wielki znak zapytania.

Cała **odpowiedzialność za losy państwa spoczywa na barkach sanacji.** Od niej zależy, po jakiej drodze potoczy się rozwój wypadków i życie Rzeczypospolitej.

Tej prawdy kontrofenzywa sanacyjna zagłuszyć nie jest w stanie. **(b.)**

Trzęsienie ziemi w Koryncie.



Mieszkańcy Polski mogą mieć słabe tylko wyobrażenie o tem, co to jest trzęsienie ziemi. Polska bowiem leży w pasie, który prawie nigdy na trzęsienie ziemi wystawionym nie bywa. Mamy naturalnie na myśli wulkaniczne trzęsienia. Bo słabe wstrząsy t. zw. tektoniczne, powstające stąd, że pewne spodnie warstwy ziemi zapadają się, trafiały się i u nas. Ostatnio pod Lwowem w roku 1912.

Ale trzęsienie ziemi powstałe wskutek podziemnych erupcyj gazów i lawy jest zjawiskiem groźnem i niszczycielskiem. Drgająca tak mocno ziemia, że domy się walą, a nikt na nogach ustać nie może, wywiera okropne wrażenie. Jest faktem, że po każdem większem trzęsieniu ziemi między nawiedzonymi niem mieszkańcami znajduje się pewien procent ludzi oszalałych z przerażenia.

Rycina nasza przedstawia pewną miejscowość w Istmos na Koryncie, zburzoną takiem właśnie wulkanicznem trzęsieniem ziemi.

Ulica Karkuły w Johnston City.

W stanie nowojorskim w Ameryce Północnej położone jest miasto Johnston City, liczące mniejwięcej tylu mieszkańców co nasze Nakło nad Notecią.

Rada miejska w Johnston City nadała pewnej ulicy nazwę „Karkula Street“ — na cześć polskiego ochotnika Karkuły, który poległ we Francji — jako pierwszy żołnierz amerykański z Johnston City.

Krótka była radość spadkobiercy.

Warszawa. We wsi Miloszczyca, pow. wieluńskiego, nieznani złoczyńcy dokonali napadu rabunkowego na zagrodę zamożnego włościanina Tomasza Nowowiejskiego. Nowowiejski otrzymał niedawo spadek w wysokości kilku tysięcy dolarów po zmarłym w Ameryce bracie. Spadek ten znęcił bandytów, którzy otruwszy psy podwórzowe, wdarli się na dziedziniec i wystrzałem rewolwerowym przez okno zabili Nowowiejskiego. Wystrzał zwabił sąsiadów, którzy spłoszyli złoczyńców. Mordercy zbiegli bezkarnie. — Śledztwo w toku. Jak stwierdzono, bandyci uciekli na saniach w kierunku Wielunia. Od czasu otrzymania spadku przez Nowowiejskiego, był on kilkakrotnie napadany przez różnych złoczyńców.

Epidemja samobójstw w Japonji.

Londyn, 15. 1. Z Tokio nadchodzą przerażające wiadomości, iż w stolicy Japonji szaleje wprost epidemja samobójstw. Nie tylko pojedyńcze osoby, lecz również całe rodziny pozbawiają się życia.

Co godzina niemal władze są alarmowane wiadomościami **o nowych samobójstwach, dokonywanych zwłaszcza wśród bezrobotnych.**

Przegląd kobiecy.

Ministerstwo Opieki nad Dzieckiem w Ameryce. — Dziennik kobiecy w Londynie. — Dodatek do projektu ustawy o karalności przerywania ciąży. — Wyzwolenie kobiety w Chinach.

Gawędziłyśmy nieraz o roli kobiety w zawodach tak zwanych niekobiecych. Specjalne jest zadanie kobiety w **polityce.** Wnosi ona tam swój specyficzny ton. Kobiecą intuicją wiedziona dostrzega to, obok czego mężczyzna obojętnie przechodzi. Posłanka amerykańska, pani Bryan Oven zwraca uwagę społeczeństwa na fakt tak na pozór jasny i prosty — że, nie mniej ważna od przemysłu, handlu, wojen, a może ważniejsza jest sprawa wychowania dziecka, przyszłego obywatela, mającego tworzyć przyszłe losy państwa. Istnieje przecież ministerstwo wojny, handlu i tak dalej. Ministerstwa dziecka dotąd niema. Pani Bryan Oven występuje tedy z projektem utworzenia **Ministerstwa Opieki nad Dzieckiem.** Ministrem tego resortu powinna być kobieta. Ministerstwo ma zająć się przedewszystkiem sprawami racjonalnego wychowania i opieki nad dzieckiem.

Powołaną czuje się kobieta współczesna oświecona także do **propagandy pokojowej.** W tym celu organizują Angielki wydawnictwo **dziennika kobiecego** pod nazwą „The call“ (Wezwanie). Zawierać będzie on, prócz zwykłej treści codziennych pism — artykuły o sprawach kobiecych. Lecz oświetli je we właściwy sposób, potraktuje z należytą powagą. W tem będzie odrębny od sprawozdań o sprawach kobiecych dotąd istniejących dzienników. Dziennik kobiecy ma być bezpartyjny. Propagować chce on pokój, braterską współpracę narodów, występować będzie przeciw zbrojeniom. Organizacja pisma ma by w rękach wyłącznie kobiecych, współpracować będą na jej łamach jednakże prócz kobiet także i mężczyźni.

* * *

Na pozór humanitarny, w gruncie rzeczy jednak nieomal potworny jest dodatek do projektu pierwszego nowego **kodeksu karnego w sprawie spędzania płodu.** Sam projekt przewiduje za zbrodnię tę karę aż do pięciu lat więzienia. Jednakże przyjęła komisja jednogłośnie i dodała postanowienie uzupełniające. Jeżeli mianowicie zabieg był wykonany przez lekarza ze względu na zdrowie matki, dobro rodziny lub z innych ważnych powodów, ma on **nie podlegać karze.**

Wzgląd na zdrowie matki jest wśród wymienionych względów może najbardziej zrozumiały, choć sprzeczny z nauką Kościoła. Rozumowanie Kościoła jest w tej sprawie jednakże tak głębokie, droga myślowa potwierdzająca tę zasadę, tak długa, że nie łatwo odbywa się ją samodzielnie, zwłaszcza dzisiejszemu umysłowi. Trudno jednak pojąć, jakie ma być „dobro rodziny“ lub jakie „inne ważne powody“ dla których stanie się zbrodnia przeciw piątemu przykazaniu bezkarna. Bezkarność ta godzi w moralność chrześcijańską. Wobec tego odbyły się we Lwowie w tej sprawie zebrania Ligi Katolickiej. Uchwalono rezolucję, domagającą się skreślenia wspomnianego dodatku.

W związku z tem i z wieloma innemi tego rodzaju zagadnieniami oczekujemy z niecierpliwością przekładu encykliki papieskiej o małżeństwie — na język polski. Znamy ją dotąd tylko w streszczeniu. Tak bardzo zmieniły się warunki życia współczesnego, cały wstrząs, idący przez społeczeństwa, wzrusza także instytucję małżeństwa. Ruch kobiecy przybrał takie formy, które zmieniły oblicze dotychczasowego małżeństwa.

Co powie Ojciec święty? Których z dawnych zasad każe nie zrzekać się? Co w nowych prądach uzna za zdrowe?

* * *

Kobieta europejska stoi obecnie bodaj **obok** mężczyzny. Chociaż niejedno jeszcze pozostaje do wywalczenia. A więc zrównanie płac. Ochrona sił kobiecych, cennych dla losów przyszłości naprzykład w czasie ciąży, i wiele jeszcze innych zagadnień czeka rozwiązania. Lecz koła zostały już raz puszczone w ruch i toczą się w kierunku sprawiedliwego zrównania.

Inaczej było dotąd na Wschodzie, szczególnie też w Chinach. Tam widział mężczyzna dotąd w kobiecie istotę podrzędną. Kobieta zamężna nie zyskiwała żadnych praw i jedynie, gdy dała życie synowi, podnosiło ją to nieco w opinji rodziny męża i naturalnie jego samego. Nie mogła wychodzić zamąż za kogo chciała, lecz musiała poślubić zupełnie nieznanego jej człowieka, którego, bez pytania jej o zdanie, wybierał dla niej ojciec lub opiekun. Konkubinat był instytucją uznaną oficjalnie. Wolno było wprowadzać kochanki pod dach małżeński, z pod którego przemocą usuniętą została ślubna żona.

Wobec tak upośledzonego stanowiska kobiety rozwinął się w ciągu ostatnich lat w Chinach żywy **ruch kobiecy.** Kampanja prowadzona była tak zręcznie, że przedstawicielki związków powołane zostały do wzięcia udziału przy opracowaniu nowego kodeksu, co oczywiście ułatwiło doprowadzenie sprawy do dobrego końca.

Z dniem 1 stycznia 1931 r. wszedł w życie w Chinach nowy kodeks cywilny. Odtąd kobieta chińska zostaje **całkowicie zrównana** w prawach z mężczyzną. Otrzymuje ona prawo wyborcze zarówno czynne, jak bierne, prawo zasiadania w centralnych komitetach stronnictw politycznych, brania bezpośredniego udziału w rządzeniu krajem, zajmowania wszelkich stanowisk, dostępnych dotychczas jedynie mężczyznom. Będzie miała prawo dziedziczenia majątku po rodzicach czy krewnych narówni z braćmi. Będzie także mogła poślubić, kogo chce. Zniesiony zostaje konkubinat, jako instytucja uprawniona i życie rodzinne w Chinach będzie musiało zreformować się na modłę zachodnią.

Nie odrazu pewnie przyjmie się nowe prawo, ale powoli niewątpliwie i zachowawczy naród chiński z nim się pogodzi. Wyzwolenie kobiety w państwie, które pod względem zaludnienia stanowi czwartą część ludności, jest wielką datą w rozwoju ruchu kobiecego.

M. N.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Polityka trzymania kilku srok za ogon. — Rekord ślepoty. Instrukcje wskazane i skuteczne. — Ja, Hitler: Oskarżam! Niemiecki szał rozbrojeniowy. — Amerykański pacyfizm. Briand będzie wyciągał swój projekt z syropu.

Znany publicysta niemiecki Gerlach określił w „Welt am Montag“ politykę niemiecką, jako **politykę trzymania kilku srok za ogon.** Niemcy chcieliby jednocześnie otrzymać rewizję planu Younga i rewizję granic wschodnich i **rozbić państwo polskie od zewnątrz przy pomocy popierania uroszczeń mniejszościowych.**

Niemcy nigdy nie grzeszyły nadmiarem rozumu politycznego. Obecnie jednak **biją własny rekord,** ustanowiony przed wojną, kiedy swą zarozumiałą butą zmobilizowały przeciwko sobie cały świat. Ich naczelnem zagadnieniem gospodarczem i politycznem jest sprawa odszkodowań. Niemiecka mizerja nie jest wprawdzie wyłącznym skutkiem płacenia reparacyj, jednak fakt pozostaje faktem, że płacenie lub niepłacenie półtora miljarda marek rocznie — niemal pokrywa się z tragicznem „być albo nie być“.

Ponieważ sprawa odszkodowań wiąże się z interesami prawie wszystkich państw europejskich, ponieważ w dalszym ciągu można, a nawet trzeba ją uogólnić, jako stosunek całej Europy do Stanów Zjednoczonych, **dziecko by wpadło na tak niezwykły pomysł,** że ten, kto pragnie obalenia planu Younga względnie jego modyfikacji, powinien **zaskarbić sobie swem postępowaniem uczucia wszystkich ludów europejskich,** aby ramię przy ramieniu. wspólnemi siłami **wyzwolić się z pod jarzma amerykańskiego kapitału.**

Ponieważ cała Europa ma powyżej uszu wojny i wszystkich międzynarodowych zadrażnień, ponieważ każdy u siebie w domu łyka cienką polewkę przesilenia, zakrapianą obficie łzami żałości po dawnych dobrych czasach, Niemcy z iście bajecznym sprytem postanowili poruszyć opinję międzynarodową **rewizją granic i warjackimi pretensjami do Polski z tytułu ochrony praw mniejszości. Czy to nie jest rekord politycznej ślepoty???**

Dr. Curtius **dał się złapać ponadto w sidła narodowych socjalistów.** Pod ich presją wytoczył skargę. Hitlerowcy dopingowali go, aby wyciągnął najdelsze konsekwencje i zażądał rewizji „krwawiącej granicy“ **(od krwi polskiego policjanta Sznapki!!!).** Ulica niemiecka uwierzyła do tego stopnia, że poważne dzienniki berlińskie musiały w ostatnich czasach przypominać, iż Rada L. Nar. **nie ma wogóle prawa do rewidowania traktatów i zmiany granic.** Curtius więc, gdyby nawet wygrał w ramach traktatu o mniejszościach, będzie przegrany wobec własnej opinji, która sądzi, że pojechał do Genewy, **aby przywieźć w podarunku przynajmniej Pomorze z Górnym Śląskiem...**

W Genewie Niemcy na zasadzie art. 12 traktatu o mniejszościach mogą się domagać: **„...żeby Rada mogła postąpić w taki sposób i dać takie instrukcje, jakie uzna za wskazane i skuteczne w danych okolicznościach“.**

Mogą również żądać przekazania sprawy do międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości zgodnie z dalszym ciągiem wymienionego artykułu, który powiada: „Rząd polski zgadza się, aby wszelkie spory tego rodzaju były na żądanie drugiej strony **przekazywane stałemu Trybunałowi Sprawiedliwości.“**

Czy Rada udzieli **„wskazanych i skutecznych instrukcyj“** czy też wykręci się od załatwienia sianem Trybunału Sprawiedliwości, zawsze pozostanie fakt oczywisty, że niemiecka gra z Polską **nie jest warta świeczki, a tembardziej miljardów, jakieby można zaoszczędzić na odszkodowaniach.**

Rada Ligi będzie po raz pierwszy instancją odwoławczą w stosunku do zażaleń wyborczych i znajdzie się w niemałym kłopocie... natury moralnej. Na ławie „oskarżonych“ zasiądzie Polska, a w krześle prokuratora pod układną maską p. Curtiusa sam Adolf Hitler. W jednym ręku rewolwer, w drugim pałka gumowa, za pasem łzawiące granaty i klatka z białemi myszami, a na ustach: Oskarżam!!!

— Ja, Hitler, oskarżam o nieprawne przeprowadzenie wyborów, oskarżam o terror wyborczy, oskarżam o nieposzanowanie praw mniejszości!!! Ja oskarżam, ja, który głoszę w Niemczech hasło: Śmierć demokracji, śmierć komedji wyborczej, śmierć polskiej mniejszości!!!

Czy w tym kadrylu genewskim nie lepiejby było odrazu przystąpić do figury: „Zmiana miejsc“ i **posadzić na ławie oskarżonych Hitlera razem z jego wiernym sługą Curtiusem?**

Niemcy będą w Genewie klientem en gros. Jeśli Liga przebrnie przez Scyllę mniejszościową, natenczas będzie musiała borykać się z Charybdą rozbrojeniową. Nasz miły sąsiad zachodni utrzymuje tylko 100 000 wojska. Ma prawo trzymać pod chorągwią ochotników żołnierzy najmniej 12 lat. W praktyce nikt w Reichswehrze nie służy **dłużej jak lat 6.** Każdy żołnierz po ukończeniu jest wspaniale wyedukowanym podoficerem. Obecnie Rzesza rozporządza **setką tysięcy służących aktywnie i dwoma setkami rezerwy podoficerskiej.** Gdy do tego dodać podwójną ilość licho wyćwiczonych, ale jednak dostatecznie zdyscyplinowanych członków organizacyj wojskowych, **otrzymujemy armję miljonową, zdolną do działań zaczepnych w wielkim stylu.**

Gdyby więc teraz nakłonić państwa europejskie do redukcji swych sił zbrojnych, **Niemcy stałyby się jednym zamachem najsilniejszem militarnie państwem Europy,** aż do czasu, gdy inne narody nauczyłyby się stosować u siebie podobne metody jak Niemcy, o ile miałyby na to pieniądze (armja niemiecka kosztuje z górą miljard marek).

Niemcy więc domagają się rozbrojenia za wszelką cenę. Przez rozbrojenie rozumieją **ilościowe zmniejszenie armji stałych...** Nie chcą się godzić na wielki **kongres rozbrojeniowy w r. 1932, lecz żądają jego zwołania już w roku bieżącym.**

Poza perfidją jest w niemieckich wnioskach trochę spekulacji na współczucie amerykańskie. Jankesi miłują pokój namiętnie. Oni właśnie wynaleźli piękne powiedzenie: The best way to disarm is to disarm — najlepszą drogą do rozbrojenia jest rozbrojenie. Zapewne dla uświetnienia tej maksymy kongres przeznaczył ostatnio **75 miljonów dolarów na budowę pomocniczych środków walki dla floty wojennej,** jak samolotów, awiomatek i łodzi podwodnych. Tych ostatnich spuszczono już piękną eskadrę. O ich wielkości można powiedzieć, że mają tyle wspólnego z nazwą łodzi, co parowóz małego Jasia, nakręcany kluczykiem, z parowozem pociągu pospiesznego.

Amerykanie na armji lądowej nic się nie rozumieją. Dla nich wojsko — to ich armja ochotnicza, złożona z ciemnych typów, z których połowa mimo dobrej gaży stale dezertuje. Gdy więc słyszą o 100 000 armji ochotniczej niemieckiej i o pół miljonowej armji francuskiej z poboru, zdaje im się, że Niemcy tak dobrze, jakby nie mieli armji, **podczas gdy Francuzi wyglądają na takich, którym razem ze smoczkiem daje się do kołyski karabin maszynowy.**

Liga będzie jeszcze radziła o Paneuropie p. Brianda. Niedawno notowaliśmy pogłoskę, że Briand pod naciskiem sekretarjatu Ligi swój projekt wycofa. Pogłoska ta dotychczas się nie sprawdziła. Faktem jednak jest, że sir Eric Drummond, sekretarz Ligi bawi w Ameryce Południowej, aby współdziałać nad tworzeniem Paneuropy!!! Briand będzie miał **ciężki orzech do zgryzienia, aby jego projekt nie utonął niesławnie w syropie słodkich słów przeciwników.** **St. Równicki.**

Gdy się jest sławnym...



Polowanie na Kostka Biernackiego.

Bezrobotni.

(Do polskiej kobiety).

Ustała praca... Zgasły paleniska,
Już się nie snują dymu pióropusze...
Gdzieś łza stężała na oku rozbłyska
Ołowiem pada w rozbolałą duszę.

Śmiechem rzucają pustych fabryk bramy...
A przecież, Polska, co z mogił powstała —
Jeszcze nie wzniosła rozburzone chramy
Jeszcze do siewu ziemi nie zorała...

Idziesz do domu ociężałym krokiem...
W ponurej izbie drży głodne pacholę,
„Kankę z czarnuchą“ porzucasz na stole...
Tyle nadziei przyszło z nowym rokiem...

Lecz wszystko prysło. Na fabrycznej wrótni
„Przerwana praca“ — zdala napis szydzi.
Och jakże straszno kiedy ludzie smutni...
Wtedy się słonko z chmur wychylić wstydzi.

Ustała praca. Zimne paleniska,
Dymów fabrycznych znikły pióropusze.
Gdzieś krwi kropelką łza w oku rozbłyska
Ołowiem pada w rozbolałą duszę.

A przecież tyle byłoby tu pracy,
Już-by dzwoniły motory i kielnie,
Gdyby nie Gawłem został pan Ignacy,
Gdybyśmy wszystko brali nieoddzielnie.

Otośmy w kółek szalonym obrocie
W dymie gryzącym, zimnie, albo żarze
O nie dla siebie zdobywali krocie
Nurzali sadzą roześmiane twarze.

Zmilkły maszyny, zgasły paleniska
Żużlem węgielnym na ziemię nie plują...
Jakieś się cienie pod murami snują...
Nędza w łachmanach butnie się przeciska.

— — — — — — —

Ty bohaterko o skrzydłach motyla
Polska kobieto! Niech z twojej przyczyny
Głód do nędzarzy szponów nie wychyla
Zrzuć zagraniczne z ramion „Crep-de Chiny“!

Trza by się czoła porosiły znojem,
By dzień biegł żwawo przy maszyn turkocie,
Byśmy się mogli kontentować swojem —
A nie wydawać na głupstewka krocie!

Stanisław Boruń.

„Arcybiskup“ Kowalski stanie ponownie przed sądem apelacyjnym.

Sąd apelacyjny w Warszawie wyznaczył na dzień 20 lutego rb. termin w sprawie „arcybiskupa“ marjawickiego, Jana Marji Michała Kowalskiego, oskarżonego, jak wiadomo, o czyny niemoralne.

Kowalski był oskarżony i skazany przez sąd okręgowy w Płocku, ze zmniejszeniem tej kary na mocy amnestji, do 2 lat i 8 miesięcy.

Wyrok ten sąd apelacyjny w Warszawie zatwierdził, jednak sąd najwyższy wyrok uchylił i sprawa będzie przez sąd apelacyjny ponownie rozważona.

Pół miljona kilometrów przebujał w obłokach.

W dniu 24 grudnia 1930 r. pilot Polskich Linij Lotniczych „LOT“, p. Tadeusz Karpiński, prowadzący samolot na linji Warszawa - Lwów, ukończył pół miljona kilometrów, które przebył w powietrzu w służbie pilota komunikacyjnego.

Pan Karpiński jest trzecim pilotem w Polsce, który po pilotach, pp. Burzyńskim i Długaszewskim, osiąga tę olbrzymią ilość kilometrów powietrznych, równającą się przeszło 10 okrążeniom kuli ziemskiej.

Pan Karpiński podobnie, jak jego poprzednicy, potężną tę przestrzeń podobłoczną przebył w codziennych łotach, nie naraziwszy żadnego z przewożonych pasażerów na jakikolwiek szwank, ani nawet na przestrach lub zdenerwowanie.

Powyższy jubileusz jest najlepszym dowodem pełnego bezpieczeństwa naszej komunikacji powietrznej, a fakt, że jubilat, pełniąc zawód pilota od r. 1922, czuje się jak najlepiej, świadczy o tem, że „latanie“ jest niezwykle zdrowe i bynajmniej nie wpływa ujemnie na organizm ludzki.

Podkreślić się wreszcie godzi, że p. Karpiński w czasie całej swej służby w lotnictwie komunikacyjnem ani razu nie uszkodził prowadzonych przez siebie samolotów.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Łąsko Wielkie, pow. bydgoski.

Z walnego zebrania Stow. Młodych Polek. Dnia 11. bm. prezeska p. Niemczykówna zagaiła walne zebranie. Na przewodniczącego poproszono ks. patrona. Do pióra powołano p. Szamocką P. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania dotychczasowy zarząd przedstawił sprawozdanie z całorocznej pracy. Po sprawozdaniu ze stanu kasy i udzieleniu pokwitowania roczne sprawozdanie złożyła komendantka wychowania fizycznego p. Jankowska Wł. Zaznaczyć wypada, że i tu praca rozwija się pomyślnie. Dalej przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Prezeską obrano przez aklamację Niemczykównę Reg., zastępczynią p. Radkównę, sekretarką p. Szamocką, zastępczynią p. Płotkównę, skarbniczką p. Michalską Zofję, komendantką wych. fiz. nadal p. Jankowską, zastępczynią p. Sarnecką, gospodynią p. Ziętakównę. Ks. patron życzył nowemu zarządowi pomyślnej pracy.

Pakość.

Zebrania K. P. H. W ub. środę odbyło się zebranie Koła Przyjaciół Harcerzy, które zagaił prezes p. dyr. Zającziewicz. Uzupełniono zarząd, do którego weszli: dyr. Zajączkiewicz - prezes, zast. burm. Kamiński - sekretarz, p. Klich K. - skarbnik. Pozatem omawiano sprawę przedstawienia, które się odbędzie w niedzielę 25 bm.

Walne zebranie Tow. „Halka". Roczne zebranie Tow. śpiewu „Halka" odbędzie się w niedzielę 18 bm. o godz. 3 w lokalu p. Przyłowskiego.

Rogoźno.

Osobiste. Stanowisko sędziego w sądzie grodzkim w Rogoźnie objął p. Kazimierz Pluciński z Katowic.

Przedstawienie. Tow. chóru kościelnego urządziło przedstawienie amatorskie. Odegrano dramat w 6 aktach p. t. „Dymitr i Marja". Publiczność przybyła licznie. Amatorzy wywiązali się ze swych zadań dobrze.

Kwesta. Z okazji dni przeciwgruźliczych odbyła się kwesta uliczna, podczas której zebrano 25,25 zł.

Wykład. W sali Hotelu Polskiego p. dr. Gerstenberger wygłosił referat p. t. „Szczepienie przeciwgruźlicze".

Jarmark. We wtorek, dnia 20. bm. odbędzie się w Rogoźnie jarmark na konie i kramny.

Z Tow. gimn. „Sokół". Pod przewodnictwem p. burm. Smukalskiego odbyło się walne zebranie Tow. gimn. „Sokół". Szczegółowe sprawozdanie z działalności rocznej wygłosił sekretarz Tow. Całemu zarządowi udzielono absolutorjum. Na prezesa wybrano p. W. Smolarza, na wiceprezesa p. Pufala a do wydziału zarządu pp.: Dziembowska, Skrętnego, Walkiewicza i Zielińskiego. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Kozłowskiego, Fudzińskiego i Zielińskiego, a do sądu honorowego pp.: Wysockiego, Seteckiego, Dokowicza i Likowskiego. Budżet roczny ustalono w dochodach i rozchodach w ramach 1.000 zł.

BIAŁOŚLIWIE. Walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej. W niedzielę, dnia 18. bm. odbędzie się w lokalu p. Sawińskiego o godz. 16 roczne walne zebranie, na które przybywa naczelnik powiatowy p. Kościerski z Wyrzyska.

BRZOZA. Obchód wkroczenia wojsk polskich. Tow. Powst. i Woj. w Brzozie urządza w niedzielę dnia 18 bm. obchód z okazji 11-ej rocznicy wkroczenia wojsk polskich oraz ku czci poległych bohaterów. Bratnie towarzystwa i organizacje prosi o liczny udział - Zarząd.

SZUBIN. Walka z gruźlicą. Komitet walki przeciwgruźliczej urządza w niedzielę, 18. bm. o godz. 12 w sali Domu Polskiego propagandę przeciwgruźliczą. Interesujący wykład wygłosi lekarz powiatowy p. dr. Nowakowski. Spodziewać się należy, że publiczność w zrozumieniu ważności wykładu jak najliczniej dopisze.

CHEŁMŻA. Zebranie im. ks. Piotra Skargi odbędzie się dnia 19. bm. o godz. 20 w Domu Katolickim. Odczyt o spirytyźmie wygłosi prezes p. Wolski. Nowych członków przyjmuje się również na zebraniu.

Sucha.

Z walnego zebrania Powst. i Wojaków. Ub. niedzieli odbyło się tu walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków, które zagaił prezes p. Grabowicz. Dotychczasowy zarząd zdał sprawozdanie z działalności. Marszałkiem zebrania wybrano p. Kopkę, który przeprowadził wybór nowego zarządu, do którego wchodzą pp.: M. Grabowicz prezes, Andrz. Szczęsny zastępca, A. Gnaciński sekretarz, R. Pokora zastępca, P. Bąk skarbnik, Fr. Kowalski komendant, kier. szkoły Kopka ref. oświat. Poczet sztandarowy tworzą pp.: Br. Klawiter, J. Teelof i Szymański.

Bal maskowy. Miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich urządza dnia 1 lutego br. w sali p. Höhnego bal maskowy, który zasługuje na poparcie.

Walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków Jasiniec-Białebłota.

W dniu 11. bm. odbyło się roczne walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków, które zagaił prezes Ostojski. Na przewodniczącego zebrania powołano komendanta obw. p. Kałamaję, na sekretarza p. Brandta, a na ławników p. Twardowskiego A. z Bydgoszczy i p. Prajzlera. Ze sprawozdań członków zarządu wynika, że dotychczasowy zarząd pracował intensywnie dla dobra Towarzystwa, za co udzielono mu absolutorjum.

Po przerwie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, którego skład jest następujący: Ostojski prezes, Brandt wiceprezes, Gondek sekretarz, Woźniak zast. sekr., Śmierzchalski komendant, zast. komend. Hańczak, skarbnik Marecki, referent ośw. Prajzler. Komisja rewizyjna: Dąbrowski, Kwasiński i Myk; poczet sztand. Felczykowski, Roga i Łysin, zast. Dąbrowski i Woźniak. Po wyborze zarządu przewodniczący kom. obw. p. Kałamaja zachęcał tak nowowybrany zarząd jak i całe Towarzystwo do dalszej wytrwałej pracy na niwie narodowej i społecznej Bogu na chwałę a Ojczyźnie na pożytek.

LIŃSK. Nieszczęśliwy wypadek. Wskutek ślizgawicy uległy nieszczęśliwemu wypadkowi dwie kobiety, z których jedna złamała rękę, druga żebra.

Wągrowiec.

Osobiste. Dnia 13. bm. został pobłogosławiony związek małżeński między p. Stanisławem Gruszczyńskim z Wągrowca a p. Wiktorją Rakoczówną z Ochodzy. Młodej parze „Szczęść Boże".

Walne zebranie Chóru Kościelnego przy Farze. We wtorek, dnia 20. bm. o godz. 20 odbędzie się w salce ćwiczeń przy ul. Gnieźnieńskiej walne zebranie Chóru Farnego.

Obchód. Dnia 18. bm. o godz. 19 urządza w sali Nowej Strzelnicy Zjednoczenie Zawodowe Polskie w Wągrowcu uroczysty obchód powstania listopadowego i styczniowego.

Strzelanie P. W. Dnia 11. bm. odbyło się ostre strzelanie dla członków przedpoborowych P. W. Wągrowiec. Odznaczyli się: Kryszak, Biedrzyński, Michalski, Ziętowski i Przysiek.

Z walnego zebrania Koła Inwalidów Wojennych R. P. Dnia 11. bm. odbyło się walne zebranie Koła Związku Inwalidów Wojennych które zagaił p. Jezierski w obecności około 80 członków i delegatów z powiatu. Na wstępie odbyło się zebranie miesięczne, protokół odczytał p. Trzebiatowski, poczem przystąpiono do walnego zebrania, które zagaił p. Jezierski, powołując na przewodniczącego zebrania p. Trzebiatowskiego, Koczorowskiego sekr., pp. Króla i Zaworskiego na ławników. Protokół z ostatniego walnego zebrania odczytał p. Grzechowiak. Po sprawozdaniu ustępującego zarządu i wysłuchaniu opinji komisji rewizyjnej, udzielono absolutorjum. Do nowego zarządu wybrano pp.: Niespodziany prezes, Kledzik zast. prezesa, Jezierski sekretarz, Trzebiatowski zast. sekr., Grzechowiak skarbnik, Pakuła zast. skarbnika, komisja rewizyjna pp.: Gapiński, Wiśniewski, Marmurowicz i Kędziora. Na zjazd okr. wybrano pp.: Jezierskiego, Kledzika, Niespodzianego i Smolińską. Poczet sztandarowy tworzą pp.: Nowak, Marmurowicz i Jezierski.

Skandaliczna gospodarka sanatora

doprowadziła do wielkich nadużyć.

Wielkopolski Zarząd Woj. Związku Inwalidów Wojennych pisze nam:

W związku z notatką I. K. C. „Wielkie sprzeniewierzenie w poznańskiej hurtowni soli" wyjaśniamy co następuje:

Właścicielem posiadaczem na wolny skład soli nr. 2 w Poznaniu jest Zarząd Główny Zw. Inwalidów Wojennych w Warszawie, gdzie przewodniczący Głównej Komisji Kontrolnej Związku Inwalidów p. Feliks Stępniewski z Poznania, zaprzysiężony rewizor książek, wbrew przyjętym zasadom a dzięki zajmowaniu stanowisku otrzymał prawo eksploatacji tego wolnego składu soli, bez konkursu, dla swego brata Florjana Stępniewskiego. To niekoleżeńskie i nieformalne, a pozatem sprzeczne z dobrymi obyczajami stanowisko pana F. Stępniewskiego spotkało się z energicznym sprzeciwem przedstawicieli Wielkopolskiego Zarządu Wojewódzkiego Zw. Inwalidów. Obecnie zostało stwierdzone, że Zarząd Główny Zw. Inw. został wprowadzony w błąd, bowiem kierownictwo wolnego składu soli oddane zostało samowolnie i bez zgody Zarządu Głównego niejakiemu p. Bembnowskiemu, zaś p. Stępniewski uchylił się od przejętych umową zobowiązań dbania o należyte prowadzenie wolnego składu i przeprowadzenia ścisłej kontroli. Wielkopolski Zarząd Wojewódzki z całą stanowczością stwierdza, że organizacja Inwalidów Wojennych z tą przykrą aferą niema nic wspólnego, a Skarb Państwa również strat nie poniesie, ponieważ pokrycie zdefraudowanej sumy w wysokości 142.443,90 zł jest zabezpieczone kwotą 150.000 zł na nieruchomości w Poznaniu. Z panem Bembnowskim Związek Inwalidów żadnej umowy nie zawierał i wogóle żadnych pertraktacyj nie przeprowadzał.

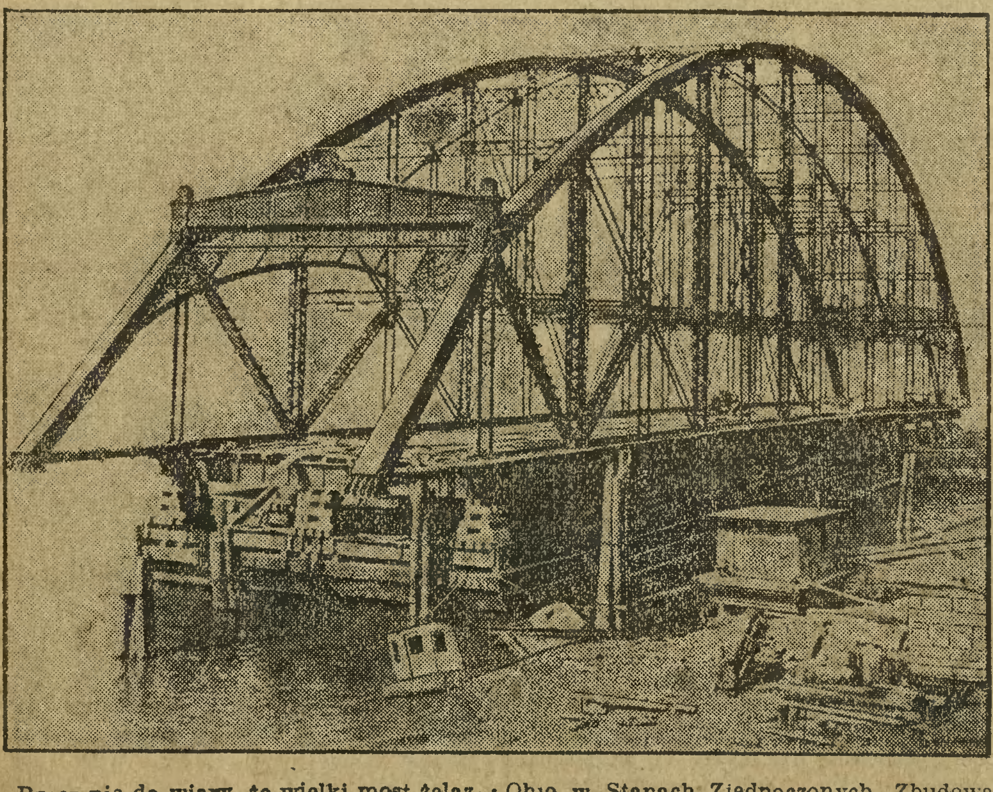
Za Zarząd:

(—) L. Stachecki, przewodniczący
(-) Kolasa, skarbnik (-) Organiściak, skarbnik.

*

Możemy od siebie dodać, że p. Stępniewski był główną podporą sanacji w Związku Inwalidów Wojennych. Za rewizję ksiąg związkowych pobrał kilka tysięcy złotych, chociaż jako członek komisji rewizyjnej był powinien pracować honorowo.

Wędrówka mostu.



Rzecz nie do wiary, że wielki most żelazny, zupełnie zmontowany, da się z miejsca na miejsce przenosić. Da się to uskutecznić tylko za pomocą olbrzymich pontonów, jak to widzimy na rycinie. Most ten przeznaczony był do połączenia obu brzegów rzeki Ohio w Stanach Zjednoczonych. Zbudowanie i zmontowanie takiego mostu w odpowiednio urządzonych do tego warsztatach jest połączone z wielką oszczędnością czasu i pieniędzy.

Nowa ofiara ślizgawki.

16-letni chłopiec poniósł śmierć w nurtach jeziora.

Poznań, dn. 15. 1.

W środę, 14 bm., rozegrała się na jeziorze w Kiekrzu pod Poznaniem tragedja, która

zakończyła się śmiercią

13-letniego chłopca.

Wracający ze szkoły dwaj chłopcy — 12-letni Kazimierz Węclewski ze Starzynia i 13 letni Stanisław Kaczmarek z Psarskiego i udali się na pobliskie jezioro, celem użycia ślizgawki. Krucha powłoka lodu pękła i obaj chłopcy wpadli **do zimnej topieli.**

Wołania o pomoc usłyszał 40-letni gospodarz Wacław Słomkowski. Pośpieszywszy tonącym ofiarnie z pomocą, podzielił dzielny p. Sł. los obu. Dopiero 40-letni p. August Szach wraz z kilku jeszcze ludźmi udzielił skutecznej pomocy tonącym przy pomocy lin i innych narzędzi. Podczas trwającej przeszło 25 minut akcji ratunkowej wydobyto kolejno wszystkich trzech na ląd, jednakowoż już w stanie najwyższego wyczerpania.

Obaj chłopcy stracili przytomność. Pogotowie lekarskie zabrało się energicznie do ratowania wydobytych.

Po godzinie przywrócono przytomność p. Słomkowskiemu oraz Węclewskiemu. Dla Kaczmarka, pomoc lekarska **okazała się** bezskuteczną.

Zmarł wskutek wyczerpania, nie odzyskawszy przytomności.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

W sobotę, 18. bm. — premjera „Ponad śnieg".

W niedzielę, 18. bm. o godz. 16 — „Upiór z Düsseldorfu".

W niedzielę, 18. bm. o godz. 20 — „Ponad śnieg".

Wiadomości z parafji św. Mikołaja.

Kolenda odprawi się: w niedzielę, 18. bm. przy ul. Kościuszki 1—63, w poniedziałek, przy ul. Sobieskiego i Fortecznej, we wtorek przy ul. Koszarowej, w środę przy ul. Pietruszkowej, Słowackiego i Kuntersztyńskiej, w czwartek przy ul. Lipowej, w piątek przy ul. Wybickiego, Ks. Budkiewicza i Sądowej, w niedzielę, 25. bm. przy ul. Ogrodowej i Murowej.

Bractwo Opatrzności Boskiej obchodzi w niedzielę, 18. bm. swą półroczną uroczystość. O godz. 8 uroczyste nabożeństwo przed ołtarzem Bractwa, po poł. o godz. 6 nieszpory i zebranie Bractwa.

Tow. Kat. Robotników ma w niedzielę, 18. bm. o godz. 16 nadzwyczajne zebranie w salce parafjalnej.

Tow. Czeladzi Kat. ma zebranie w poniedziałek o g. 7,30 w salce parafjalnej.

Chór Kościelny przy Farze śpiewa w niedzielę podczas nabożeństwa o godz. 12.

Kościół św. Krzyża.

„Sodalicja Dziewcząt". Miesięczne zebranie odbędzie się w środę, 21. bm.

Tow. śpiewu kośc. „Dzwon". W środę, 21. bm. o godz. 20 zebranie zarządu w kancelarji.

Stow. Kat. Młodzieży Polskiej. W poniedziałek, 19. bm. o godz. 20 zebranie zastępowych w kancelarji. We wtorek, 20. bm. o godzinie 20 zebranie koła amatorskiego w kancelarji.

Porządek kolendy w bież. tygodniu jest następujący: niedziela, 18. bm.: Osada Chełmińska i ul. Chełmińska 173, majątek i restauracja Strzemięcin i ul. Bydgoska nr. 27b, 25a, 25b, 23a, i 23b. Poniedziałek 19. bm.: ul. Bydgoska 21a, 21b, i od nr. 4 do 10. Wtorek, 20. bm.: ul. Czerwonodworna od nr. 7—13. Środa, 21. bm.: ul. Czerwonodworna od nr. 14 do 19. Czwartek, 22. bm.: ul. Czerwonodworna nr. 20 i 21 i ul. Gelbudzka nr. 5 i 7. Piątek, 23. bm.: ul. Gelbudzka od nr. 9 do 13 i barak przy ul. Gelbudzkiej od bloku I. do VI. włącznie. Niedziela, 25. bm.: barak ul. Gelbudzkiej od bloku VII. do XII., majątek Czerwony Dwór, ul. Myśliwska i ul. Św. Wojciecha nr. 46-48, 44 i 42.

Osobiste. W dniu 13. bm. po powrocie z urlopu obowiązki dowódcy 16 dywizji piechoty i komendanta garnizonu objął p. generał Wł. Rachmistruk.

Baczność, radjosłuchacze! W sobotę, 17. bm. o godz. 18,45 występować będzie przed mikrofonem z koncertem fortepianowym grudziądzanka Janina Wardecka-Żaklińska. Artystka ta po ukończeniu konserwatorjum muzycznego w Poznaniu dała się już poznać jako znakomity talent muzyczny.

Na bezrobotnych strażaków. Ochotnicza straż pożarna urządza w sobotę, 17. bm. w „Tivoli" bal maskowy, z którego czysty zysk przeznacza się na bezrobotnych strażaków. Początek o godz. 19.

Wiec bezrobotnych. Dnia 14. bm. odbyło się zebranie przy udziale około 3.000 ludzi. Przemawiali między innemi Cieszyński i Kipkowski, którzy jako delegaci byli w Warszawie, gdzie przedstawić mieli stan bezrobocia i jego skutki. Niestety, jak wynika z sprawozdania, w Warszawie nie załatwiono sprawy tak, jak sobie bezrobotni życzą. W końcu uchwalono rezolucję żądającą między innemi wypłacenia zasiłku do dnia 13. bm., pracy, po centnarze węgla i drzewa na tydzień oraz chleba do obiadu w kuchni ludowej. Wysłano czterech delegatów do prezydenta miasta p. Włodka, który tymże delegatom wyjaśnił obecne położenie gospodarcze miasta. Wiec miał spokojny przebieg i spokojnie rozeszli się robotnicy do domów. Dałby Bóg, aby władze centralne przyszły miastu z pomocą, aby można biedzie zaradzić.

Ćwiczenia druhów Sokoła I. odbywają się regularnie w każdy wtorek i piątek od godz. 20. Ćwiczenia młodzieży odbywają się w poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek od godziny 18. Ćwiczenia bokserów odbywają się w każdy poniedziałek i czwartek od godz. 20. Ćwiczenia powyższe odbywają się w sali gimnastycznej gimnazjum klasycznego przy ulicy Sienkiewicza.

Z związku ochrony kredytu. Jak wiadomo istnieje w Grudziądzu Związek Ochrony Kredytów, który ma pomóc sferom rzemieślniczym. Walne zebranie tego Związku odbyło się w dniu 14. bm. Do zarządu wybrano: prezesem p. Paluszkiewicza, I. wiceprezesem p. Hańczewskiego, II. wiceprezesem p. Dereżińskiego, sekretarzem p. Kąpałę, zast. sekretarza p. Brzoskę, skarbnikiem p. Korzeniewskiego. Do poszczególnych sekcyj wybrano pp.: Satowskiego, Makowskiego, Jana Nowaka, Dunaiskiego, Rzoskę, Rosta, Mączewskiego, Krainka, Halbestadta, Robiękiego, Lewandowskiego i Wiśniewskiego.

Bezrobotni dziękują za udzieloną pomoc. Apel, który w ubiegłym tygodniu Komitet Towarzystwa Kat. Robotników do społeczeństwa grudziądzkiego wystosował, nie pozostał bez echa. Ludzie dobrej woli, którym los biednego robotnika, ojca może licznej rodziny, leży na sercu, natychmiast pospieszyli z pomocą. Na tej drodze składa też Komitet w imieniu tych biednych rodzin, między które ofiary rozdzielił, najserdeczniejsze „Bóg zapłać" miłosiernym ofiarodawcom. I tak p. Kroll, dyrektor poczty złożył 10 zł, p. Piotrewicz, mistrz kominiarski 2 ubrania, płaszcz i 5 zł, N. N. 10 zł, N. N. 5 zł, p. Bronikowski 100 zł, p. Makuch chorąży z prokuratury wojskowej 2 pary trzewików, kapelusz i 2 czapki, ks. Mańkowski płaszcz i ubranie. Na zebraniu Komitetu wyliczono narazie 26 najbiedniejszych rodzin, które z nikąd nie mają pomocy. Komitet postanowił wysłać 2 kolektorów do członków honorowych i zamożniejszych obywateli z prośbą o dalsze ofiary. Ks. prezes Mańkowski oświadczył, że księża wikarjusze przy Farze będą 2 rodziny najbiedniejsze ze swej, chociaż skromnej pensji utrzymywali przez cały czas kryzysu i prosił, aby Komitet zwrócił się do obywatelstwa z prośbą, by zamożniejsi w podobny sposób wzięli na swoje utrzymanie jedną z biednych rodzin. Tylko w ten sposób skutecznie zapobiec można nędzy, gdyż jednorazowa zapomoga starczy tylko na parę dni, po których wraca znowu dawniejsza bieda.

Komitet.

Zebranie T. N. S. W. Dnia 13. bm. odbyło się zebranie członków grudziądzkiego Koła Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych. Na zebraniu oprócz spraw bieżących, postanowiono w porozumieniu z uniwersytetem poznańskim urządzić w Grudziądzu szereg wykładów przy współudziale profesorów uniwersytetu poznańskiego. Nadto ks. prefekt Jaranowski wygłosił odczyt na temat „Zagadnienie wychowania psychiki polskiej. Po referacie wywiązała się ożywiona i bardzo ciekawa dyskusja.

Kino „Gryf" wyświetla arcydzieło śpiewno-dźwiękowe p. t. „Neapol - śpiewające miasto". Jan Kiepura i Brygida Helm.

Kino „Orzeł" wyświetla dramat z życia rosyjskiego p. t. „Niewolnica księcia Borysa" oraz doskonały film wojenny pt. „Eskorta".

Sensacyjna rozprawa o podpalenie

Prokurator wnosi o 5 lat domu karnego. Wyrok uwalniający.

Nasz korespondent chojnicki donosi:

Przed wzmocnionym wydziałem karnym sądu okręgowego w Chojnicach toczyła się sensacyjna rozprawa o podpalenie. Na ławie oskarżonych zasiadł rolnik Franciszek Borzyszkowski, lat 27, zamieszkały w Kiedrowicach, powiatu chojnickiego. Rzecz ma się następująco:

W nocy z 1 na 2 sierpnia 1930 r. wybuchł pożar w zabudowaniach Józefa Borzyszkowskiego w Kiedrowicach, przyczem spaliły się stajnia, stodoła i 2 szałasy, krowa i tucznik oraz narzędzia rolnicze. Pożar przeniósł się na blisko położony dom mieszkalny rolnika Józefa Pluto-Prądzyńskiego, który spłonął.

Po pożarze zaczęto w wiosce mówić o podpaleniu, a prokurator wytoczył synowi poszkodowanego akt oskarżenia. W śledztwie świadkowie stwierdzili, że Borzyszkowscy na pożar byli przygotowani i że oskarżony go wzniecił. Jeden ze świadków rzekomo podsłuchał rozmowę prowadzoną przez Borzyszkowskich, mianowicie ojciec zarzucał synowi, że nie dość szybko wypędził krowy, na co oskarżony odpowiedział, że wszystkie wypędził, a jak **smołę zapalił**, to momentalnie wszystko się paliło. Jednak twierdzenia te zostały obalone przez świadków, którzy potwierdzili, że między godziną 9 a 10 wieczór, kiedy toczyć się miała powyższa rozmowa, oskarżony znajdował się w kuźni. Pozatem matka oskarżonego była chorą na chrypkę, więc głośno rozmawiać nie mogła. Najważniejszem jednak było, że Borzyszkowscy nie mogli mieć interesu w tem, by się spalić, albowiem rzeczywista wartość ich mienia przekraczała sumę ubezpieczeniową. Pozatem Borzyszkowscy cieszą się w szerokiej okolicy bardzo dobrą opinją.

Po przeprowadzonej rozprawie p. prokurator domagał się dla oskarżonego 5 lat ciężkiego więzienia oraz utraty praw honorowych przez 10 lat. Obrońca oskarżonego adw. Szulc wykazał niewinność oskarżonego i prosił o uwolnienie.

Sąd po krótkiej naradzie uwolnił oskarżonego dla braku dostatecznych dowodów winy.

Polowanie reprezentacyjne w Białowieży.



Spotkanie z grubą zwierzyną.

Lubiewo.

Z walnego zebrania „Lutni". W niedzielę, dnia 11. bm. odbyło się walne zebranie Tow. śpiewu „Lutnia", które zagaił wiceprezes p. Koniarski. Po sprawozdaniu zarządu wybrano marszałkiem zebrania p. Lewandowskiego, który udzielił staremu zarządowi absolutorjum. Do nowego zarządu wybrano pp.: naucz. Lewandowskiego prezesem, J. Kątnego zastępcą, Apol. Rompalskiego sekretarzem, A. Pulkowskiego skarbnikiem, organistę Ewertowskiego dyrygentem, Pulkowskiego zastępcą.

Osobiste. W dniu 12. bm. został pobłogosławiony związek małżeński między p. Martą Rompalską i p. Wojciechem Maślonką. Młodej parze „Szczęść Boże".

Pelplin.

Posiedzenie rady miejskiej. Dnia 12. bm. odbyło się pierwsze posiedzenie tymczasowej rady miejskiej w Pelplinie. P. Sikorski, burmistrz komisaryczny, przeczytał pismo wojewódzkie o zaliczenie gminy Pelplina od dnia 1 stycznia 1931 r. do rzędu miast Rzeczypospolitej Polskiej. Na posiedzeniu tem wybrano komisję wyborczą do przeprowadzenia wyborów do rady miejskiej. Zatwierdzono budżet Pelplina na rok 1931-32 oraz uchwalono kilka statutów podatkowych.

Z żałobnej karty. Dnia 12. bm. przywieziono do Pelplina zwłoki śp. Kazimierza Kamrowskiego, naczelnika sądu powiatowego w Wyrzysku i złożono do grobu rodzinnego przy kościele parafjalnym w Pelplinie. Tegoż dnia kuzyn zmarłego ks. Edm. Kamrowski odprawił nabożeństwo żałobne przy głównym ołtarzu, przy bocznych celebrowali ks. kan. Lewandowski z Pelplina i ks. proboszcz Piechowski z Lubiszewa. Nadmienić trzeba, że nieboszczyk zmarł nagle i padł prawdopodobnie skutkiem przepracowania na anewryzm serca.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 24. bm. włącznie apteka „Pod Orłem", Rynek Staromiejski.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

W sobotę, dnia 17. bm. o godz. 20 po raz ostatni „Wielka parada" z gośc. wyst. p. Salomei Rutkowskiej. Dalszą obsadę stanowią pp. Porębska, Wilińska, Grossówna, Kopczyńska, Zarembina, Kondratjewówna, Zdzitowiecki, Olędzki, Jaworski, Tatarkiewicz, Makowski, Gliński oraz niezrównana para baletowa Grossówna-Gliński. Ceny zniżone o 35 proc.

W niedzielę o godz. 16 „Karnawałowe szaleństwo" rewja w 24 obrazach (2 częściach) ceny zniżone popoł.), wieczorem o godz. 20 „Miłość bez grosza". Komedja w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego.

Koncert symfoniczny. Staraniem Opieki Rodzicielskiej przy państwowem gimnazjum męskiem im. M. Kopernika, odbędzie się dnia 18. bm. o godz. 12 w Teatrze Miejskim koncert symfoniczny. Grać będzie orkiestra symfoniczna 63 p. p. pod batutą p. por. Grabowskiego.

Delegacja z powiatu kościerskiego u p. wojewody. Dnia 14. bm. przybyła do Torunia delegacja z powiatu kościerskiego z prośbą o udzielenie doraźnej pomocy dla bezrobotnych powiatu kościerskiego. W skład delegacji wchodzili pp.: z ramienia Rady Miejskiej Skarszew M. Gąsowski, z ramienia wydziału powiatowego M. Lewandowski, z ramienia Rady Miejskiej Kościerzyny Okrój. Delegację przyjął p. wicewojewoda Seidlitz, któremu przedstawiono groźną sytuację, jaka panuje na Kaszubach. Po wysłuchaniu relacyj p. wojewoda przyrzekł przyjść z doraźną pomocą. Delegacja ta udała się jeszcze dnia 15. bm. do Warszawy.

Kurs prania i prasowania. Z dniem 1 lutego br. rozpocznie się w państwowej szkole zawodowej żeńskiej ul. Strumykowa 4, kurs prania i prasowania. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat szkoły codziennie z wyjątkiem soboty od godz. 8 do 13 i od 17 do 19.

Walne zebranie Centralnej Kasy Rzemieślniczej na Pomorzu Sp. z ogr. odp. w Toruniu odbędzie się dnia 25. bm. o godz. 11 w strzelnicy ul. Przedzamcze.

Roczne walne zebranie Sokoła w Podgórzu odbędzie się dnia 18. bm. o godz. 4,30 po poł. w hotelu Centralnym.

Roczne walne zebranie Związku Podoficerów Rezerwy w Podgórzu odbyło się 13. bm. w lokalu p. Skrzypnika. Zebraniu przewodniczył prezes okręgowy p. Tycner. Po sprawozdaniu zarządu z całorocznej działalności Związku wybrano na rok następny zarząd w składzie: Szpic prezes, Joeck wiceprezes, Bąkowski sekretarz, Ławniczak zast. sekr., Lewandowski skarbnik. Na ławników powołano pp.: Piątkowskiego i Kosidowskiego. Do sądu koleżeńskiego wybrano: Kowalskiego, Wł. Kranicha i Kierszka. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Kowalski, Zakrzewski i Wróblewski. Na zjazd krajowy do Gdyni i okręgowy do Bydgoszczy wybrano jako delegatów pp.: Szpice i Joecka.

BŁĄDZIM. Występ Kółka śpiewu. W sali p. Gruchały urządziło Kółko śpiewu z Lniana **występ teatralny, który udał się doskonale.**

Usiłowane zabójstwo
w Deręgowicach w powiecie chojnickim.

Chojnice, 14. 1.

Onegdaj bawił w oberży w Deręgowicach pewien rzemieślnik D. Tamże spotkał się z synem rolnika K. Między nimi istniał od dawna jakiś spór. K. korzystając z okazji, udał się za wioskę, gdzie za drzewem oczekiwał na swą ofiarę. Po niejakim czasie wracał D. z pewnym przyjacielem, który odprowadziwszy go na koniec wioski, wrócił do domu. Około 100 metrów za wioską wyskoczył K. z za drzewa i grubą pałką uderzył D. kilka razy w głowę, tak, iż ten zbroczony krwią, upadł na ziemię.

Nad ranem przechodząca straż graniczna znalazła D. w kałuży krwi. Przybyły lekarz stwierdził silne pęknięcie czaszki. Jest jednak nadzieja utrzymania go przy życiu. Sprawą zajęła się prokuratorja.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 17 stycznia 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Antoniego pust., Sulpicjusza b. w.
Jutro: Stol. św. Piotra.
Wschód słońca: godz. 8,07.
Zachód słońca: godz. 16,14.

—::—

DYŻURY APTEK:

Do 19 bm. pełnią dyżury:
Apteka przy placu Teatralnym,
Apteka pod Aniołem.

—o—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę i święta od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa Związku Plastyków Pomorskich.

—o—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, sobota 17 bm. o godz. 8-ej wyborny przebój karnawałowy lekka komedja francuska P. Armonta i J. Bousqueta p. t. **„Jej tancerz"** z artystą scen warszawskich Janem Bieliczem w roli tytułowej.

W niedzielę o godz 8-ej **„Jej tancerz".**

W niedzielę o godz. 4-ej pierwszy raz po cenach zniżonych nieodwołalnie ostatni raz arcywesoła rewja w 2 częściach, 19 obrazach (2 finały) pióra najlepszych humorystów rewjowych.

Rewja p. t. **„Nowy Rok pod gazem"**, schodzi z dniem 18 bm. z repertuaru. Jest to ostatnia okazja ujrzenia rewji.

Najbliższą premjerą będzie farsa (żart karnawałowy) p. t. **„Różowe Domino"**, z udziałem Jana Bielicza.

Na marginesie.

Nie było jeszcze rozprawy budżetowej w Sejmie, aby to lub inne stronnictwo nie wystąpiło z zarzutem, że mamy za wielu i zbyt młodych emerytów. To jest nasza stara i chroniczna bolączka. Nie dobrze jest tylko, że rzecz tę wyzyskuje się w regule u nas do porachunków partyjnych, zamiast rozpatrywać ją pod kątem apolitycznym.

Nie było rządu, koryby nie korzystał z prawa przedwczesnego przenoszenia pracowników państwowych w stan spoczynku. Czyniły to i gabinety, pozostające pod wpływem dzisiejszych stronnictw opozycyjnych. I jeśli obecni leaderzy opozycji atakują rząd z powodu przeciążenia skarbu emeryturami, to składają dowód krótkiej pamięci.

Przenoszono w stan spoczynku ludzi w pełni sił dlatego, ponieważ popadli u któregoś z wpływowych stronnictw w niełaskę. Albo dlatego, ponieważ ich stanowisko było potrzebne dla innego kandydata. Ostatecznie robiono to w imię „redukcji i planowych oszczędności", które były faktycznie najzupełniejszą, choć zamaskowaną rozrzutnością.

I to rozrzutnością w dwojakim kierunku: Bo rozrzutnością jest zwalnianie pracowników poto, aby ich miejsca obsadzić nowemi siłami, i rozrzutnością ze strony młodego państwa jest, pozbawianie się wyrobionych urzędników, mogących przez długie lata jeszcze służyć państwu swą pracą i doświadczeniem.

Stosowano niby też to doktrynę „odmładzania" korpusu urzędniczego. Zapomniano jednak o tym zasadniczym fakcie, że w chwili owej czystki nie było jeszcze wychowanków niepodległej szkoły. A jeśli dziś już istnieją, to zaledwie zaczynają swą praktykę na niższych szczeblach służby. Więc nie należało do rzadkości, że usuwano np. urzędnika ze starej szkoły austrjackiej, aby go zastąpić kandydatem bez studjów i kwalifikacyj. ale zato do szpiku kości przesiąkniętego nawyknieniami — starej Rosji.

W ten i w podobny sposób państwo pozbawiało się niepotrzebnie sił nieraz najpożyteczniejszych, i niepotrzebnie obciążało skarb państwa balastem emerytalnych świadczeń. Są to błędy popełniane aż do ostanich czasów, i mszczące się na nas jak najdotkliwiej.

Sanacja zapowiedziała pod tym względem reformę. Vederemo! Zobaczymy!

— **Naczelnik wydziału zdrowia Magistratu m. Bydgoszczy.** Z dniem 15 bm. objął stanowisko naczelnika wydziału zdrowia Magistratu miasta Bydgoszczy i lekarza miejskiego były lekarz powiatowy **dr. Nowakowski** z Szubina. Urzęduje w gmachu miejskim przy ulicy Grodzkiej 32, pokój nr. 13, od godz. 11 do 13.

— **O pomoc doraźną dla bezrobotnych.** Wiceprezydent miasta dr. Chmielarski zaprosił do siebie przedstawicieli rozmaitych instytucyj, celem wspólnego naradzenia się nad przyjściem z pomocą doraźną dla bezrobotnych nie pobierających zasiłków.

— **Bydgoskie Towarzystwo Esperantystów** zwołuje miesięczne zebranie na poniedziałek, dn. 19 bm., o godz. 20 w sali „Harmonja", ul. Marcinkowskiego, róg Dworcowej. Na porządku dziennym m. in. wybór nowego zarządu oraz wykład uczestnika ostatniego międzynarodowego kongresu esperantystów p. t. „Moje wrażenia kongresowe podczas pobytu w angielskim Oxfordzie". Na zebraniu przyjmować się będzie nowych członków. O jak najliczniejszy udział esperantystów uprasza zarząd „Societo Esperanto", Bydgoszcz.

— **Przedstawienie szkolne na Szwederowie.** Dziatwa szkoły im. Jana Kochanowskiego urządza przedstawienie w niedzielę, dnia 18. bm. o godz. 18 w sali Domu Katolickiego na Szwederowie, ul. Dąbrowskiego, na które uprzejmie zaprasza grono nauczycielskie. Dla dzieci przedstawienie w sobotę 17 bm. o godz. 16.

— **Dziesięciolecie Tow. Ośw. „Lech" w Bydgoszczy.** Tow. Oświatowe „Lech" obchodzi w jutrzejszą niedzielę 10-lecie swego istnienia. Uroczystość rozpocznie się mszą św. o godz. 12-tej w kościele Klarysek. Po południu o godz. 18-tej uroczyste posiedzenie w Resursie Kupieckiej. Program bardzo urozmaicony. Obejmuje przemówienia, deklamacje, śpiewy i t. p. Po posiedzeniu zabawa taneczna do rana.

— **Na bezrobotnych** złożył N. N. zł 6,—.

Nowa fabryka bieli cynkowej.

Jak się dowiadujemy, budowa fabryki bieli cynkowej, rozpoczęta z końcem 1929 r. przez Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego S. A. w Będzinie, zostanie ukończona z początkiem marca r. b. Fabryka, urządzona wedle najnowszych wymogów techniki, obliczona jest początkowo na produkcję 300 wagonów bieli cynkowej rocznie.

Zadaniem nowej fabryki będzie nietylko zaspokojenie częściowe rynku krajowego, lecz także, i to w przeważnej mierze, eksport jej produkcji zagranicę. Ze względu na nowoczesne urządzenia techniczne fabryki, biel cynkowa będzie pierwszorzędnego gatunku, nieustępującego w niczem jakości bieli cynkowej fabryk niemieckich.

Ponieważ cena cynku surowego kalkuluje się obecnie bardzo nisko, należy się spodziewać, że nowopowstała fabryka ustali również w tym stosunku niskie ceny bieli dla sprzedaży krajowej, zwłaszcza zaś dla eksportu. (1172

— **Kto pragnie godziwej rozrywki,** pospieszy na zabawę karnawałową Związku Podoficerów Rezerwy w sobotę dn. 24 stycznia rb. w sali p. Beckera (dawn. Patzer) przy ul. św. Trójcy. Początek o godz. 7-mej wieczorem. Przygrywać będzie orkiestra 62 pp. Maski mile widziane, najpiękniejsze maski otrzymają nagrody. Zaproszenia do nabycia u kol. Piweckiego przy ul. św. Trójcy 27 i w składzie cygar p. Florczykowej przy ul. Król. Jadwigi, róg Garbary. (1197

— **Fatalna obecnie pogoda szerzy różnego** rodzaju choroby a przedewszystkiem grypę. — Środkiem wypróbowanym, zapobiegającym wszelkim infekcjom w ustach i krtani, gdzie się lokują zarazki grypy, anginy etc. dyfterji, szkarlatyny, odry, jest Paramint „Erbe". Zażywaj wszędzie gdzie zachodzić może obawa zakażenia, tabletki Paramint, które według dzisiejszego stanu wiedzy najlepiej chronią przed zakażeniem. Nie zwlekaj przeto ani dnia i kup natychmiast w najbliższej aptece lub drogerji tabletki Paramint „Erbe". (30802

Każdy chce żyć!

Lokale gastronomiczne nie są luksusem.

40 kelnerów w Bydgoszczy bez zajęcia.

Związek zawodowych pracowników przemysłu gastronomicznego oddział Bydgoszcz nadesłał nam swoje własne zdanie opodatkowania „luksusu" na rzecz bezrobotnych.

Przy lada okazji uderza się na restauracje, kawiarnie i lokale zabawowe, przedstawiając je jako zbytek, luksus itp. Nie możemy się pod żadnym względem z takiem określeniem lokali pogodzić, bowiem restauracje i inne lokale przemysłu gastronomicznego są wyłącznie **przedsiębiorstwami handlowemi, jak każde inne.** A ileż to restauracje potrzebują wyrobów z fabryk wódczanych, spożywczych i innych, które to **fabryki zatrudniają tysiące ludzi.** Gdyby nie restauracje, to by i ci ludzie bez pracy byli, nie licząc personelu zatrudnionego w restauracjach. Zatem mylne jest zapatrywanie niektórych osób, aby **nałożyć jeszcze większy haracz na „knajpy"** (przedsiębiorstwa gastronomiczne), aby je zupełnie zniszczyć, oraz namawianie gości do niechodzenia do lokali.

Pisze się „Zaglądnijcie do naszych lokali, kabaretów itd. Konjunktura jak rzadko". Prosimy bardzo, w pierwszym rzędzie autora tych spostrzeżeń. Napewno zobaczy tylko służbę czekającą na konsumenta. Jako przykład tej „dobrej" konjunktury stwierdzamy, że połowa pracowników kelnerskich zatrudnionych w kabaretach w ciągu 15-tu dni w miesiącu **nie targuje ani grosza,** idą do domu jak przyszli do pracy, **bez grosza zarobku** w kieszeni. Jest to doprawdy „rzadka konjunktura". **A zabawy to** się „świetnie" udają. Na sali tańczy aż 20 par! Kelnerzy wzgl. płatniczy nie przypominają sobie, kiedy ostatni raz **setkę** w rękach mieli, a każdego gościa traktują poważnie jako „pracodawcę", choć nieraz **wiecznego kredytu** udzielić muszą, bo gdyby nie było konsumenta i **kelner był by bezrobotnym.**

Dowodem ciężkiego kryzysu gospodarczego, który przeżywają obecnie przedsiębiorstwa gastronomiczne, jest w Bydgoszczy **40 pracowników kelnerskich bez pracy** a z pokrewnych zawodów jeszcze więcej. Pracujący ledwie wegetują, zarabiają po kilka złotych dziennie.

Kto atakuje lokale gastronomiczne, lekkomyślnie odbiera pracownikom chleb, powiększając temsamem szeregi bezrobotnych.

Za Zarząd:

(—) **Bykowski,** prezes. (—) **Sokołowski,** sekr.

Jak „pracuje" się w biurach
głównych warsztatów kolejowych w Bydgoszczy.

Z kół czytelników donoszą nam:

„Pracowników kolejowych, będących na służbie państwowej, a więc otrzymujących wynagrodzenie z podatków obywateli, używa się po części **do załatwiania spraw prywatnych.** Dnia 13 bm. pewnego pracownika biurowego głównych warsztatów kolejowych, pozostających pod zarządem inżyniera Schmidta, posłano od samego rana do miasta z dyplomem dla inż. Schmidta — za jego zasługi położone koło rozwoju BBWR oraz za przeprowadzenie wyborów — celem zbierania podpisów oraz pieniędzy na pokrycie kosztów wykonania dyplomu (około 90 złotych). Pracownik ten, **z rozkazu przełożonych,** zmuszony był chodzić całe przedpołudnie do godziny 14 do kierowników oraz nauczycieli poszczególnych szkół oraz innych osób prywatnych, z kolejnictwem absolutnie nie mającego nic wspólnego.

Okręgowa dyrekcja kolei państwowych w Gdańsku powinna wydać zakaz używania pracowników kolejowych **w godzinach służbowych** do tego rodzaju posług prywatnych."

* * *

O używaniu materjałów, będących własnością państwową, oraz używaniu pracowników kolejowych do agitacji wyborczej **w czasie przeznaczonym na urzędowanie,** mamy w tece redakcyjnej liczne zaprzysiężone zeznania świadków, lecz uwagi naszych czytelników osobą p. inż. Schmidta stale zaprzątać nie możemy, gdyż pan ten dość już jest „sławny".

Co sądzić **o bojkocie „Dziennika Bydgoskiego",** głoszonym przez przyjaciół p. Schmidta, prosimy posłuchać: Nazajutrz po ogłoszeniu bojkotu zjawił się w redakcji „Dziennika Bydgoskiego" **jeden z organizatorów wiecu kolejarzy** z prośbą o umieszczenie — komunikatu o nieporządkach pewnej instytucji. Inny starszy pan, który przewodniczył na owym wiecu i dał rezolucję pod głosowanie, jest teściem jednego... z współpracowników redakcji „Dziennika Bydgoskiego" i gorącym zwolennikiem tego pisma.

— **Szkoła tańców** b. artystki baletu lwowskiego p. Tulibackiej zawiadamia, że nowe kursy rozpoczyna podług najnowszego układu nowoczesnych tańców i przyjmuje zgłoszenia na początkujące oraz najświeższych nowości tańce. Lekcje prywatne o każdej porze w lokalu własnym w Bydgoszczy, ul. Jackowskiego 2, prawy parter. (1170



U golibrody.

— Mógłby pan redaktor pojechać do Wąchał na Madery i zrobić tam wywiadu z Panem Marszałek. Takiego grzecznościowego wywiadu: Jak sze Pan Marszałek ma? jak szanowne zdrowie, jak sze Panu spało i czy ma Pan apetytu? A Pan Marszałek pewnie odpowi: dziękuje panu, sząm i jim dobrze, prosze moje ukłony dla Rzeczypospolity!

Tylko ja nie bardzo wierze, czy Pan Marszałek dobrze szpi. Jemu musi sze sznić o Brześć. Nieprzyjemny sen, co? Pan Marszałek powinien zażyć aspiryny albo proszek z kogutek. Toby mu uspokoiło organizm i dało dobrego humoru.

Pan czytał, że Panu Marszałku skradziono po drodze szabli? To taka sze pewnie w Lizbony. Może jemu pan prezydent Cremona ty szabli tylko tymczasem schował. On sze bał, aby Pan Marszałek nie skaleczył sobi palec. Potem by sze nazywało, że to w Portugalji miał takiego fatalnego wypadku. Jak Pan Marszałek bedzi wracał do Belwederu, to oni mu szabli zwrócą. Zobaczy pan redaktor.

Pan nie słyszał, czy Pan Marszałek robi jaki kuracyi na Madery? Un powinien sobie pozwolić jarski kuchni. Żadny mięso, żadny ostry sosy, tylko banany i kokosowe mliko. Po taki dyety zrobiłby sze łagodny jak maderowy murzyn. Pan niewi, czy są na Madery dżykie osły? Bo to jest niedobre towarzystwo dla Pana Marszałku.

Na ogółu jednak musi sze Panu Marszałku na Madery bardzo podobać, skoro on niechce wrócić do Belwederu aż w kwietniu. Jaby sam nie wracał. Jaby też czekał, aż sze te gęsty powietrze rozejdzie, jakiego posłowie w Brześć narobili. Wi pan, że teraz jest już wiecy protesty brześciowe niż weksłowe? Czy ja także podpisał protestu... pan sze pita? Niech mi Pan Bóg broni! Do mnie przyszli dwa panowie, żeby ja sze podpisał, to ich sie w wiał dać dwa złote i kazał powiedzieć, że ja mam grypy. Co pan miszli, podpisać łatwo, a gdzie gwarancyi, że ja za takiego odpisu tyż nie pójde do baszty? A komu w baszty najgorzy? Żydkowi. Kto brał najgorszych smarów? Liebermann. Ja wiem, panu by sze podobało napisać potem w Dzienniku: Jojne Katzendreck dostał od kaprala tak w gęby, że ujrzał rodzony babki w szmiertelny koszulki

Dziennikarz francuski na niemieckim żołdzie.



Ten pan nazywa się Jaques Kayser, jest naturalnie żydem i naczelnym redaktorem paryskiego dziennika „Republique", w którym zamieścił szereg piorunujących artykułów, żądających w nich rewizji wschodnich granic niemieckich. Ile dostał od Niemców za to ujadanie — to naturalnie jego tajemnica. Portret jego podajemy, aby czytelnicy nasi widzieli, jak mniej więcej wygląda taki „uczciwy dziennikarz".

— **Włamanie.** Wieze Jadwiga, zam. przy ul. Lubelskiej 29, doniosła, że nieznany sprawca włamał się dnia 14 bm. w godzinach przedpołudniowych zapomocą podrobionego klucza lub wytrycha do mieszkania i skradł dwie torebki damskie oraz 56,50 zł gotówki, ogólnej wartości 106 zł.

Mądry żydek — a jeszcze mądrzejsza panna Gercia.

Wesoła historja dokoła jednego futra.

(ak) Każdy przebiegły żydek kombinuje w tych ciężkich czasach, ażeby utrzymać swój stan posiadania, zwalając ciężar przeżywanego w własnem przedsiębiorstwie kryzysu gospodarczego na barki innych osób. Szuka się poprostu niewinnych ofiar. Większość zresztą istniejących w Bydgoszczy składów żydowskich utrzymuje się dzisiaj dzięki przeróżnym macherkom i kombinacyjkom. Nadzory, akordy i niepodziewane przepisywanie tytułu własności z męża na żonę, z żony na babcię i znowu z babci na nowonarodzone niemowlę... — to są rzeczy dzisiaj ogólnie przyjęte. Tylko, broń Boże

nie zrobić prawdziwej „plajty".

Etyka kupiecka pewnych (a reczej niepewnych) kół handlowych nakazuje: Jeżeli zrobisz konkurs, nie będziesz miał nic. Postępuj więc tak, abyś zawsze coś miał, a inni płacili twoje długi.

„A gros geseires" — pomyślał sobie Berek Orzech, żydowski kupiec przy Starym Rynku. „Dlaczego ja nie mam być nietykalny, jak te posły? Nie płacę nic!" Tak postanowił Orzech Berek i jego żona Bajgla. Czy zestawienie obu pierwszych liter i imion małżonków — a więc B. B. — nie daje gwarancji pewnego zwycięstwa? Mniejsza z tem, że zwycięstwo to niesłuszne. Taki to już prąd czasu.

W każdym razie przy wejściu do składu widnieje napis: właściciel B. Orzech. (Pomiędzy literą B. a nazwiskiem jest wielka luka), więc jak kto chce Berek lub Bajgla, niech wybierać. Gorzej oczywiście dla wierzycieli tego „Składu Futer": mogą wybierać jak chcą, zawsze wpadną. Żydowski dar kombinacyjny jest niezwykły. Ale powróćmy do panny Gerci H., która okazała tym razem więcej sprytu. Wyrządziliśmy jej krzywdę, pisząc poprzednio o niej źle.

Panna Gercia miała weksle protestowane Berka Orzecha. Berek nie chciał nic płacić, ani grosza, interes bowiem rzekomo przepisano na Bajglę, on zaś oświadczył, że jest tylko „prokurentem" firmy.

Właściciel stał się nagle prokurentem!

Biedna panna Gercia nie chcąc stracić swych pieniędzy, wpadła na doskonały pomysł: podsunęła inną osobę, która wybrała sobie eleganckie futro karakułowe w „Składzie Futer" wartości 2.000 złotych. Futro to zaniesiono do mieszkania klijentki, gdzie miano uregulować rachunek. Tam oddano też futro, lecz jakże się zdziwił żydek, były właściciel, teraz „prokurent" firmy, gdy nagle zjawiła się panna Gercia i dla wyrównania rachunku zapłaciła mu zaprotestowanemi wekslami w sumie 1.700 złotych, różnicę zaś około 300 złotych gotówką.

Żyd zrobił wielki rwetes!

Poszedł nawet na policję i przedstawił wyrządzoną mu „krzywdę". Futro coprawda odebrano sprytnej pannie Gerci, która nie myślała obarczać przemęczonych bezskutecznemi egzekucjami komorników sądowych. Prokuratura położyła areszt rzeczowy na futro i niewątpliwie nie pozwoli skrzywdzić utrzymującej się z pracy rąk panny Gerci. Czasami spryt kobiecy większy jest od sprytu żydowskiego. Kto się nie uśmieje?...

Morderca — zamordowany.



Donosiliśmy o tajemniczej śmierci feldfebla Augusta Falbuscha, który był wykonawcą niemieckich sądów kapturowych w czasie przewrotu. Falbusch uciekł do Ameryki, która jednak wydała go sądom niemieckim. Skazany został za pospolite morderstwa na 8 lat więzienia. W zeszłym roku amnestja otworzyła mu bramy więzienia. Falbusch nie mógł jednak znaleźć zajęcia, popadł w skrajną nędzę i począł żyć z wymuszeń, grożąc b. sędziom sądu kapturowego kompromitującymi ich rewelacjami. To — zdaje się — rozstrzygnęło o jego losie. Postanowiono go sprzątnąć. Jakoż przed paru dniami znaleziono go nieżywego w kajucie jednej motorówki w porcie Bremen. Obdukcja zwłok wykazała, że został otruty. Jak żył, tak umarł!

Walne zebranie

Żeńskiego Tow. Gimn. „Sokół" w Fordonie.

Dnia 14 bm. odbyło się w Fordonie walne zebranie Żeńskiego Tow. gimn. „Sokół", które zagaiła prezeska p. Szrybrowska. Z okręgu V przybyli: prezes Malczewski i p. Sienkiwiczowa, z Wydziału O. Wydz. Sokolic p. Piotrowska, z „Sokoła" Żeńskiego naczelniczka Cholewianka.

Przewodnictwo zebrania objął prezes Okr. Malczewski, wygłaszając na wstępie krótkie przemówienie.

Z odczytanych sprawozdań wynikało, że członkiń liczy gniazdo obecnie 37. Zebrań plenarnych odbyło się 11, posiedzeń zarządu 5, 2 przedstawienia amatorskie i 1 obchód gwiazdkowy. Dochodu było w ciągu roku 1.415,05 zł, rozchodu 1.385,95 zł. Lekcyj gimnastycznych odbyło się 32.

Z kolei przystąpiono do wyborów. Naczelniczką wybrana została p. Józefa Sułkowska, zast. sekretarki p. Rafińska, skarbniczką p. Jadwiga Sułkowska, ławniczkami pp. Strzyżewska i Wyczyńska.

Lekcje ćwiczeń, które odbywać się będą w środy w p. K. Krygera, z ramienia O. W. S. przeprowadzać będzie p. Cholewianka naczelniczka „Sokoła" Żeńskiego z Bydgoszczy.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, złożył życzenia im. Okręgu V-go p. Malczewski. im. O. W. S. p. Piotrowska, a im. Gniazda Żeńskiego z Bydgoszczy p. Sienkiewiczowa, a naczelniczka p. Cholewianka zapelowała do drużyny ćwiczącej, by licznie i punktualnie na lekcje ćwiczeń przybyć zechciała.

Wśród ciszy śniegów.

Czasem gdy szarość dni istotę mą przytłoczy
Chciałbym przed siebie iść, gdzie mię poniosą oczy,
Tam gdzie bezbrzeżność pól, gdzie nieskończoność śniegu
I taka cisza w krąg, jakby na tamtym brzegu.

A choćby płakał ktoś, żem z nim się nie pożegnał,
Milczałbym jako ten, który wspomnienia przegnał,
A choćby wołał ktoś w pustyni tej śniegowej,
Na żaden ludzki głos nie odwróciłbym głowy.

I tam, gdzie cichy las w okiściach cały tonie,
Na śnieżny zimny puch złożyłbym moje skronie
I czekałbym, aż śnieg w wieczoru cichą chwilę
Zasypie serce me, które cierpiało tyle.

Henryk Zbierzchowski.

Z rocznego zebrania „Lutni".

W dniu 11 bm. o godz. 17.30 w Domu Czeladzi odbyło się roczne walne zebranie Klubu Mandolinistów „Lutnia" pod przewodnictwem cenionego na gruncie bydgoskim działacza społecznego p. Franciszka Kowalskiego. Zebranie zagaił p. Paweł Proporowicz, poczem złożono sprawozdania poszczególnych członków zarządu. Udzielono jednogłośnie absolutorjum ustępującemu zarządowi.

Nowy zarząd przedstawia się jak następuje: prezes po raz drugi p. Proporowicz Paweł, komisja rewizyjna pp.: Ściesiński Alojzy, Przybylska Regina i Woźniak Mieczysław; ławnicy pp.: Olkowski Paweł, Romiński Franciszek, sekretarz p. Dudziak Wincenty, zast. sekretarza p. Częstochowska Stefanja, skarbnikiem p. Palucha Stefan, bibljotekarzem p. Proporowicz Edmund. Sąd honorowy tworzą pp.: Dudziak Wincenty, Proporowicz Edmund i Częstochowska Stefanja.

Po wyczerpaniu porządku obrad o godz. 20.30 solwował zebranie prezes Proporowicz hasłem „Cześć muzyce".

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Jej tancerz".

Komedja w 3 aktach. P. Armonta i J. Bousqueta.

Tempora mutantur.., czasy się zmieniają, a my z niemi. Po wojnie ogarnął ludzi istny szał tańca. Po motywy sięgnięto do murzynów i ludożerców, a najmodniejsze było to, co było najdziksze i najekscentryczniejsze. Zdawało się, że ludzie dostali na tym punkcie poprostu bzika. Bale i dancingi, dancingi i bale, tańcujące herbatki, oto temat dnia. Dawniej zakochani marzyli o nocy księżycowej i śpiewie słowika — teraz o „szacbandach", jakby powiedziała p. Anna, o wyczynach sportowych. A jak było w takiej sali balowej, czy dancingowej? Pod ścianami znudzone i ziewające mamusie, proszące Boga w skrytości ducha o tego wybranego dla swej lalusi. Gromady obleśnych gapiów, taksujących różne ofiary wedle 4 czy 5 wymiarów, a w środku stłoczone pary młodych i starych, różnej wagi i kondycji: szurgańce, łamańce, wywijasy, wykrętasy, drgawki epileptyczne, trzęsące się zady i jakieś tam inne jeszcze „pas", na których nazwanie za ubogi dzisiejszy słownik... a nad tem wszystkiem dzikie wrzaski jazzbandowe i nierzadko prawdziwe gęby murzyńskie...

Dziś to się już trochę przejadło, utarło, a może przyzwyczailiśmy się do tego, jak przyzwyczaić się można do krokodyla, hipopotama lub innej szkaradnej bestji...

Te czasy przypomina środowa premjera „Jej tancerz", lekka komedja francuska znanej spółki autorskiej. Akcji niewiele, zato dużo nieprawdopodobnych zawikłań, węzeł na węźle, które zręcznie rozplątuje i wikła taniec, ów spiritus movens, niczem fatum w tragedji starożytnej. Wobec tańca milkną nawet siły natury i popędy serca „Jej tancerza", który zimny pozostaje na gorące aspiracje pięknych partnerek. P. Janina Chauveline tańczy od rana do wieczora ze swoim własnym tancerzem, a sprawy domowe załatwia p. Chauveline, miły mężulek-safanduła, przypominający bardzo męża p. Tuśki Zapolskiej, który pogodził się z losem w myśl maksymy: walczyć z niewiastami, znaczy zgóry skapitulować. Niebardzo udaje mu się eskapada do akademji tańca i podbieranie się do serca pięknej Zuzi. Zjawia się i modny trójkącik małżeński i dziwne spotkanie wszystkich w akademji tańca p. Robinsona, którego specjalnością jest „dyskrecja". Zachmurzony chwilowo horyzont rozjaśnia się pod wpływem pierwszego tanga i najmodniejszego szlagiera „Titto". A gdy p. Gerson „Jej przyjaciel", w zabiegach około swojej dobrej sprawy uzyskuje u swego przyjaciela ministra kasatę publicznych dancingów, otwierają się tancerzom podwoje domowe: na wszystkich piętrach, ze wszystkich stron, przy wszystkich ulicach, alejach itd. Wreszcie p. Janina, wzruszona opowiadaniem p. Zuzi o posłannictwie rodzinnem, wyrzeka się „swego tancerza" na rzecz ognistej p. Michaliny, zrywa z tańcem (może na dzień) i postanawia poświęcić się swemu kochanemu mężowi, a tylko mimochodem rzuca znaczące „o godzinie 5" swemu przyjacielowi Gersonowi.

Autorowie są wyrozumiali, pozwalają się bawić i szaleć ludziskom, sami nawet może idą łamać się z taktem w sławetnej akademji p. Robinsona, a tylko dyskretnie rzucają taką uwagę przez usta pięknej a trzeźwej Zuzi (która tymczasem złowiła bogatego Amerykanina z „dularami"): „Taniec może dać wiele ludziom, którzy nie posiadają niczego, ale jest bardzo niebezpieczną zabawą dla tych, którzy mają wszystko". Złośliwy pedant znalazłby tu jeszcze satyrę na duwznaczne sytuacje, przewrotność kobiecą, zbytnią usłużność p. ministra dla swego przyjaciela itp. historje...

Nonsens życiowy uczciwych darmozjadów i zacnych próżniaków jest sensem sztuki, niepozbawionej emocji i pieprznego dreszczyku, ale nie wysuwającej do kogokolwiek specjalnych pretensyj.

Brać teatralna, nakręcona sprawną ręką p. Bielicza, który sztukę reżyserował, wystąpiła z karnawałowym animuszem i stworzyła rzecz nad wyraz udałą. Bawiła się świetnie publiczność, bawili się widocznie i artyści. Widać było werwę i ożywione tempo, z wyjątkiem aktu III, w którym dało się odczuć jakby pewne zmęczenie, a tu i ówdzie drobne niedociągnięcia pamięciowe. Najlepiej wypadł akt II, okraszony pięknemi tańcami solowemi pań Martini i Żelichowskiej z p. Bieliczem, które zjednały sobie huczne oklaski. Wszystkie panie wywiązały się ze wych ról znakomicie i czarowały publiczność zarówno grą, jak i przepysznemi toaletami. Prym wiodła p. Żelichowska, a sekundowały jej dzielnie p. Martini, Maassówna, Kopijowska i Andrzejewska.

P.Bielicz, artysta scen warszawskich, godnie zaprezentował się w roli „Jej tancerza" Maksa Silleray. Widać w nim rutynę i obycie sceniczne. Szarżował trochę w akcie I, a w akcie III był widocznie trochę zmęczony.

Najpyszniejszy był p. Dowmunt w roli „jej męża" p. Chauveline, w której niełatwo znajdzie konkurenta. Podziwiałem jego umiar, naturalny spokój i wytworną, dyskretną ironję. Uniknął szczęśliwie przesady, o jaką tak łatwo było w akcie II i dał typ pod każdym względem skończony. Tracił przy nim p. Koczyrkiewicz w roli Gersona, trochę za mało naturalny, choć w akcie drugim był niezły. Dykcja zbyt monotonna i głos niedostatecznie opanowany. A szkoda, bo ma walory na dobrego „jej przyjaciela".

Dobry był p. Cybulski w roli mistrza akademji tańca Robinsona i wcale oryginalny p. Klejer jako Desvouttes.

Całość odegrana koncertowo i utrzymana w wytwornym tonie, nawet w epizodach trącących drastycznością, co jest wybitną zasługą dobrej reżyserji.

Dekoracje nad wyraz oryginalne i pomysłowe, zwłaszcza w akcie II, podczas tańca „Titto".

Sztuka, o zacięciu karnawałowem, cieszyć się będzie niewątpliwie powodzeniem i zabliźni choć w części budżet p. dyr. Stomy, poszarpany zbytnio sztyletami spiskowców „Juljusza Cezara". **St...yk.**

Okręgowy Wydział Sokolic przy lustracji.

W poniedziałek, dnia 19 bm. urządza prezeska O. W. S. drh. red. Teskowa objazd, celem lustracji ćwiczeń zlotowych.

Uprasza się drużynę ćwiczącą wszystkich gniazd bydgoskich o jak najliczniejsze wzięcie udziału w tych ćwiczeniach, odbywających się w gimnazjum Kopernika. Początek o godz. 7. Ćwiczenia senjorek od godz. 8-mej w szkole wydziałowej.

„Sokół żeński"

Wycieczkę, zapowiedzianą na niedzielę, dn. 18-go bm. odwołuje się.

—o—

Związek b. Uczestników Powstań Narodowych. Zebranie miesięczne w czwartek 22 bm. o godz. 19-ej w Strzelnicy, a nie jak mylnie podano we wtorek 20 bm. Roczne walne zebranie 30 bm.

— **Ku uczczeniu pamięci** zacnego swego parafjanina, ś. p. Franciszka Streicha, wzorowego pod każdym względem katolika, który, gotując się na Sąd Boży przez codzienną Komunję św., zakończył żywot doczesny w dniu 15 b. m., złożył ks. dziekan Stepczyński w dowód wdzięczności za sumienną współpracę zmarłego jako członka dozoru kościelnego, członka zarządów: Sodalicji Marjańskiej, Konferencji Panów św. Winc. a Paulo i Caritasu, do kasy B. O. Caritas na ubogich 200 zł.

— **Zamiast wieńca** na trumnę ś. p. Lucyny Hubertówny składają K. Hubertowie z Bydgoszczy 10 zł do dyspozycji Tow. „Caritas" w Bydgoszczy. Czcigodnym ofiarodawcom składa B. O. „Caritas" serdeczne „Bóg zapłać!"

— Zarząd **„Rodziny Policyjnej"** podaje do wiadomości, że dnia 2 lutego o godz. 20-tej w salach Strzelnicy przy ulicy Toruńskiej odbędzie się **wieczór taneczny, poprzedzony koncertem zespołu konserwatorjum muzycznego Winterfelda.** Ponieważ czysty zysk przeznaczony jest na leczenie dzieci policjantów, wobec tego prosi się o poparcie tej imprezy.

— **Niesnaski w klubie wędkarzy bydgoskich.** Ub. niedzieli odbyło się walne roczne zgromadzenie członków Bydgoskiego Klubu Sportu Wędkarskiego pod przewodnictwem p. Banacha. Urząd sekretarza sprawował p. Petycki.

Bez otworzenia dyskusji — przewodniczący oddał pod głosowanie wniosek zarządu — ustalający opłatę (45,— zł) za karty członkowskie na rok 1931, za którym to wnioskiem oddano głosów 16, przy obecności 79 członków. Wniosek zarządu pomimo protestów, zaprotokułowano jako przyjęty.

Wniosek, jednego z członków, o rozwiązanie zebrania, przewodniczący nie oddał pod głosowanie, wobec tego większość zgromadzonych (45—50 osób), w znak protestu złożyła deklarację o wystąpienie z klubu.

—o—

Walne zebranie Związku Pracowników Kupieckich odbędzie się w środę 21 bm. o godz. 20-tej w Resursie Kupieckiej, na co zwracamy uwagę wszystkim pracownikom umysłowym m. Bydgoszczy. Organizacja ta stara się o rozwój kupiectwa polskiego, broni interesów zawodowych swych członków, udziela porady prawnej, wskazuje wolne posady, udziela z funduszu kasy wsparcia w razie pozostania bez posady, a w razie śmierci członka wypłaca pozostałej rodzinie zasiłek pośmiertny i t. d. Każdy członek otrzymuje bezpłatnie organ Związku „Pracownik kupiecki", poświęcony sprawom szerzenia wiedzy handlowej i ogólnej, obronie interesów świata pracowniczego etc. Wszyscy pracownicy umysłowi powinni też zatem na to zebranie i dowiedzieć się o korzyściach, jakie daje ten związek swym członkom.



Nr. 124.

Nie był on dziecina,
Jednak go ochrzcili,
Nie obarczon winą,
Przecież powiesili.

Nr. 125.

Pierwszą wspak człowiek robi dla siebie;
Reszta — to imię naszej sąsiadki,
Całość ucza nas nasze matki,
A kres jej u Boga w niebie.

Rozwiązanie szarad:

Nr. 122: Szlachetność jest cudowną wiosną lat dojrzałych. - Słowacki.
Nr. 123: Kujawy.

Prawidłowe rozwiązanie szarad nadesłali:

Miejscowe: Z. Jaraszewski, M. Kołakowska, **M. Konieczkowska,** J. Kokarska, M. Kulczycka, E. Cygan, A. Tobolski, J. Kulczycka, Z. Mateja, F. Kaczmarek, W. Nawrocka, K. Lewandowski, W. Zabrzeski, **J. Ruksówna,** F. Gettka, M. Jankowski, W. Marchlewski, T. Wojciechowski, B. Kachelski, Z. Kaszyński, N. Janiszewski, B. Kociołek, R. Wyczyński, K. Jankowski, W. Krawczyński, Z. Kowalewska, T. Ruksówna, M. Łaniecki, B. Hojnacka, R. Nowak, Z. Dańkowski, St. Filipiakówna.

Z prowincji: W Wojciechowska - Podlaski Wysokie, M. Schullisówna - Chełmno, M. Jaroszyk - Barcin, W. Nawrocką - Nowemiasto, W. Degler - Inowrocław, Z. Kowalska - Szubin, J. Notecki - Barcin, J. Dawmon - Ostromecko, M. Janka - Nowy Tomyśl, Z. Wachowski - Brdyujście, P. Woźniak - Poznań, M. Zachowski Grudziądz, M. Nowakowska - Szubin, M. Jackowski - Barcin, Z. Grochowski - Poznań, B. Lewandowski - Inowrocław, R. Masłowski - Nowemiasto, **W. Poniakowski - Chełmża, Z. Wiśniewski - Solec,** M. Gramatowski - Inowrocław.

Nagrody w drodze losowania otrzymali:

1. **M. Konieczkowska - Bydgoszcz, „Koledzy"** (I. Mrozowicka)..
2. **W. Poniakowski - Chełmża, „W upalnem sercu Wschodu".**
3. **I. Ruksówna - Bydgoszcz, „Dzielny chłopiec"** (Z. Kowerska).
4. **Z. Wiśniewski - Solec, „Podróż Guliwera".**

Obrady restauratorów.

W sali hotelu „Pod Orłem" odbyło się ub. środy plenarne zebranie członków stowarzyszenia restauratorów **miasta Bydgoszczy i okolicy.** Przewodniczył prezes radca Kocerka. Przyjęto dwóch nowych członków: pp. Szwarca i Franca. Następnie omawiano pismo, które wpłynęło z Magistratu, o konieczności **obniżenia cen za potrawy mięsne** w restauracjach. Niektóre zakłady gastronomiczne przeprowadziły już nową kalkulację i ceny trochę zredukowały. Projekt **zmiany ustawy alkoholowej,** przedłożony zarządowi przez prezesa okręgowego p. Palejowskiego, był przedmiotem ożywionej wymiany zdań. Uchwalono zgłosić poprawki, aby niedozwolony był wyszynk w lokalach klubowych i w szkole podchorążych. Do **popierania krajowej wytwórczości** piwa i węglika gorąco zachęcał p. Hanusz reprezentant browarów chełmińskich. Powstająca spółka akcyjna **restauratorów** i wytwórców wód mineralnych powinna o tem pamiętać, że istniejąca w Poznaniu **fabryka węglika Rosta** jest przedsiębiorstwem polskiem, zasługującem na poparcie.

Przedstawiciel browaru Kuntersztyn p. Bechler podarował szafy dla szkoły dokształcającej uczni gastronomicznych, za co mu opiekunowie szkoły wyrazili podziękowanie.

Pod koniec zebrania napiętnowano zaobserwowane ostatnio w Bydgoszczy objawy **„nieuczciwej" konkurencji** zorganizowanych zawodowców.

Roczne walne zebranie
Towarzystwa Powstańców i Wojaków Szwederowo.

Tow. Powstańców i Wojaków Szwederowo odbyło dnia 10 bm. swoje roczne walne zebranie w lokalu p. Kołodziejczaka przy licznym udziale członków i gości. Zebranie zagaił prezes p. Liebthal hasłem „Wolność", witając serdecznie wszystkich przedstawicieli organizacji oraz przedstawicieli prasy. Następnie przez powstanie z miejsc uczczono zmarłych w ub. roku członków ś. p. Jana Kwiatkowskiego i Maksymiljana Wysockiego. Przyjęto nowy regulamin kasy pośmiertnej. Na przewodniczącego walnego zebrania wybrano jednogłośnie prezesa obwodowego p. Ciesielskiego, na ławników pp. Mazurka, Błaszaka, do pióra powołano sekretarza obwodowego p. Majchera. Wysłuchano sprawozdania zarządu, a na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi absolutorjum.

W skład nowego zarządu weszli: prezes p. Liebthal, wiceprezes p. Uciechowski, komendant p. Szczepański, zast. komendanta p. Stempiński, sekretarz p. Felczykowski, zastępca p. Rydwelski, skarbnik powtórnie p. Gralewski, referent oświat. p. inż. Szczudłowski, bibljotekarzem został p. Wyżgowski. Poczet sztandarowy tworzą pp. Kapłański, Alechniewicz i Baranowski. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali p. Jędrkowiak, Linetty i Widyński. Sąd honorowy tworzą pp. Szeliga, Michalak, Jędrkowiak, Widyński i Uciechowski. Delegatami na zjazd obwodowy są pp.: Liebthal, Jędrkowiak, Gralewski, Felczykowski, Widyński, Michalak i Bulawa.

Po załatwieniu spraw czysto organizacyjnych wyczerpał się porządek obrad. Zabawę karnawałową wyznaczono na dzień 18-go bm. w salach Strzelnicy.

Od wydawnictwa „Dziennika Bydgoskiego".

Szanownym Czytelnikom pisma naszego podajemy do wiadomości, że **za listy, w których znajdują się pieniądze lub znaczki pocztowe, nie przejmujemy żadnej odpowiedzialności.**

Zdarza się bowiem niejednokrotnie, że listy takie giną.

Prosimy więc w podobnych wypadkach przesyłać **listy polecone.**

—o—

— **Kawiarnia Europejska** przy ul. Gdańskiej urządza w dzisiejszą sobotę (17 bm.) wieczorek z tańcami, na który zaprasza się wszystkich miłośników tańca.

— **Wobec potanienia cen mięsa** restauracja „Zagłoba" przy ulicy Gdańskiej 165 zniżyła ceny potraw mięsnych. Zwracamy uwagę na cennik, ogłoszony w dzisiejszym numerze „Dz. Bydg."

Okradli okna wystawowe. Dnia 11 bm. o godz. 23,30 nieznani złodzieje wybili szybę w oknie wystawowem składu kolonjalnego i delikatesów Stanisława Maciejewskiego przy ulicy Podwale 17 i skradli różne towary niestwierdzonej wartości. W nocy z 11 na 12 bm. wybili szybę okna wystawowego składu galanterji własność Leopolda Derchelta przy ul. Gdańskiej 24 i skradli 6 par pończoch i inne rzeczy nieustalonej wartości.

Kradzież torebki. Dnia 11 bm. skradł jakiś doliniarz p. Karolinie Petrenko, zam. przy ul. Ks. Skorupki 105 ręczną torebkę z pewną zawartością.

Dział sportowy.

Reprezentacja Ameryki bierze udział w hokejowych mistrzostwach świata.

Nowy Jork. (PAT). Amateur Athletic Union wyznaczył czołowy zespół amerykański Boston Hockey Club do reprezentowania Stanów Zjednoczonych A. P. na hokejowych mistrzostwach świata w Krynicy (1—8 lutego). Drużyna odpłynie zapewne do Polski 26-go stycznia.

W skład drużyny wchodzi 13 graczy: Sanford, Mahoney, Anderson, Ramsey, Nelson, Cushman, Hall, Elliot, Ripley, Thayer, Dagniel, Lidell i Fraser.

Niezwykłą doniosłość zgłoszenia się Stanów Zjednoczonych A. P. do mistrzostw ocenić łatwo, jeżeli przypomnimy, że dotychczas USA raz jeden wysłało swą drużynę hokejową do Europy, na turniej olimpijski w Chamonix w 1924 roku. Wówczas zespół amerykański był jedynym przeciwnikiem, który stawiał opór świetnym Kanadyjczykom i przegrał w finale tylko 6:1, podczas gdy pozostałe drużyny zostały pokonane w stosunku dwucyfrowym.

Wobec wyrównania poziomu hokeja amerykańskiego, mecz Kanada—USA, jaki zobaczymy w Krynicy, będzie największą sensacją hokejową ostatnich lat.

Schmeling walczyć będzie z Striblingiem.

Nowy Jork. (PAT) Podpisaną została umowa między Maxem Schmelingiem (Niemcy) a Young Striblingiem (USA) w sprawie rozegrania spotkania o mistrzostwo świata wagi ciężkiej. Miejsce i data meczu nie zostały oznaczone.

Zwycięzca tego spotkania walczyć będzie z Primo Carnerą (Włochy) o tytuł mistrza.

Wiadomość ta o tyle jest nieoczekiwana, że dzięki porozumieniu dotychczasowego mistrza Schmelinga z Amerykańskim Związkiem Bokserskim został zupełnie wyeliminowany z walk o tytuł mistrza Jack Sharkey. Jak wiadomo, Sharkey był gorąco popierany przez Nowojorską Komisję Bokserską, która nawet posunęła się tak daleko, że wskutek odmowy walki Schmelinga z Sharkeyem zdetronizowała mistrza świata.

Największy klub w Europie.

Włoski Touring Club przyjął w dniu 30 listopada z. r. 400.000-nego członka. W ostatnim roku zapisało się do klubu 75.000 członków.

Włoski Touring Club jest największą tego rodzaju organizacją na terenie Europy.

Ignacy Tłoczyński wreszcie wyjeżdża na Riwjerę.

Mistrz Polski w tenisie Ignacy Tłoczyński wyjeżdża na szereg turniejów tenisowych na Riwjerze w pierwszych dniach lutego rb.

Walne zebranie PZLT zwołane zostało na 21 i 22 lutego. Na porządku dziennym znajdzie się sprawa nowego statutu PZLT.

Zupa rybna z łazankami (na 6 osób)

Przyprawy: 2 l. wody, 2 pęczki włoszczyzny, ½ kg. białych ryb lub karasiów, 5 ziarnek angielskiego pieprzu, 2 cebule, 1 łyżka soli, ½ filiżanki kwaśnej śmietany lub kwaśnego mleka, 1 łyżka mąki, 2 łyżki masła, 6 dkg. mąki, ½ jajka, szczypta soli.

Sposób przyrządzenia: Zastawić wodę z włoszczyzną oczyszczoną, obraną w całości cebulą i pieprzem, a gdy woda się zagotuje, dodać starannie oczyszczone i lekko nasolone ryby. Gdy ryby zmiękną, rosół przecedzić, a ryby przefasować, zupę z przefasowanemi rybami raz jeszcze zagotować i przyprawić ją kwaśną śmietaną lub kwaśnem mlekiem i mąką, a krótko przed wydaniem dodać 2 łyżki masła surowego, oraz dla podniesienia smaku kilka kropel Maggi'ego przyprawy. (1171

ZABAWY.

— **Piękny bal „Echa"** odbędzie się dnia 17 stycznia rb. o godz. 21 (9 wiecz.) w salach Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej. Będzie to jeden z najpiękniejszych bali tegorocznego karnawału.

Wielka maskarada Związku pracowników kupieckich dnia 7 lutego w Strzelnicy.

Bal przyjaciół harcerstwa dnia 31. bm. w Resursie Kupieckiej.

Tow. Czeladzi rzemieślniczej. Zabawa karnawałowa w sobotę, 24. bm. w „Starej Bydgoszczy". Przygrywać będą staropolskie dudy.

— **Tow. oświatowe „Lech"** przypomina o swoim uroczystym obchodzie dziesięciolecia. Obchód odbędzie się jutro w niedzielę, o godzinie 6 wiecz. w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej.

— **Dziś w sobotę napewno się spotkamy** u Wojaków, znanych ze swej gościnności na zabawie karnawałowej w sali p. Małeckiego.

Wielki bal reprezentacyjny Związku Absolwentów Szkół Handlowych odbędzie się dziś, w sobotę w salach „Strzelnicy" przy ul. Toruńskiej.

Tow. Powst. i Wojaków Wilczak-Okole urządza wielki bal maskowy, połączony z różnemi niespodziankami w salach p. Małeckiego, 4-ta śluza, w dniu 17 bm. o godz. 19-tej. Maski nie obowiązują. Przygrywać będzie orkiestra 15 pap. A więc, kto się chce ubawić, niech spieszy do Powstańców i Wojaków, znanych z swej gościnności.

Nie zapominajcie, że w niedzielę 18 b. m. najlepiej będzie można się zabawić na balu maskowym Tow. Powstańców i Wojaków z Szwederowa, odbywającym się w „Strzelnicy". Początek o godz. 6-tej wieczorem.

—o—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

NIEDZIELA, 18 STYCZNIA.

WARSZAWA. 10,15—11,45: Transm. nabożz katedry pozn. 11,58—12,10: Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astron. 12,15: Poranek z Filharmonji Warsz. 14.00: Odczyt rolniczy. 14,20: Muzyka. 15,40—16,10: Program dla dzieci. 16,30—16,40: Muzyka gramofonowa. 17,40: Koncert ork. Pol. Państw. 20,30: Recital fortepianowy Tamary Bay. 21,30: Koncert popularny. 22.15: Utwory na altówkę w wyk. Mieczysł. Szaleskiego. 23,00—24,00: Muzyka taneczna.

POZNAŃ. 9,00—9,30: Koncert poranny R. P. 10,15—11,45: Nabożeństwo z katedry pozn. 12,00—12.05: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. 17,00—18,00: Koncert gramof. z prelekcją. 18,00—18,15: „Humor". 18,15—18,45: Audycja dla dzieci. 18.45—19,45: Wieczór kolend polskich. 19,45—20,00: Nadprogram z ilustr. muz. 22,45—24,00: Muzyka taneczna z kawiarni „Wielkopolanka".

PONIEDZIAŁEK, 19 STYCZNIA.

WARSZAWA. 12,10—13,10: Muzyka gramofon. 15,50—16,10: Lekcja języka francuskiego. 16,15—16,45: Program dla dzieci. 16,45—17,15: Muzyka gramofon. 17,45: Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja". 20.30—22,15: Operetka „Cnotliwa Zuzanna" Jana Gilberta. 23,00—24,00: Muzyka taneczna.

POZNAŃ. 13,00—14,00: Koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pieniężnej i zboż.-towar. 17,45—18,25: Muzyka starych mistrzów. 18,25—18,45: Audycja wokalna w wyk. Janiny Święcickiej (sopran). 20,10—20.30 Arje i pieśni w wyk. prof. Zygm. Zawrockiego (bas). 22,15—22,30: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. 22,30—22,45: „Z nad krawędzi" (wygłosi Brat Cezary).

—o—

Losowanie książeczek P. K. O.

W dniu 15 bm. odbyło się w Pocztowej Kasie Oszczędności 19 z rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe P. K. O. serji I-szej.

Premje po 1000 zł padły na następujące numery książeczek: 287 1 801 4 680 6 796 7 999 10 209 11 762 12 446 13 037 13 597 14 006 17 323 18 618 19 963 20 288 20 889 21 218 23 719 24 031 24 314 27 288 27 980 28 172 29 063 30 079 30 141 30 598 31 003 31 307 32 409 32 449 32 445 32 790 32 894 34 006 36 567 37 691 37 956 38 632 38 634 40 419 40 677 42 069 42 196 42 376 **42 978 43 007 43 644 43 683 44 567 44 965 45 959 45 968 47 178.**

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Wobec bezrobocia stoimy dotychczas bezradni.

Mechanizm samoczynny. — Ubezpieczenia społeczne i umowy zbiorowe o płace. Nie można zastąpić jałmużny przez pracę. — Projekt min. Dietricha. — Kobiety i bezrobocie. — Jedyne lekarstwo.

Bezrobocie nie dlatego jest czołowem zagadnieniem doby obecnej, że liczy na całej kuli ziemskiej zwyż 20 miljonów ludzi, nie dlatego również, że przeraża nas swą paradoksalnością, gdy miljony głodują przed drzwiami napełnionych do ostatka śpichlerzy, nie dlatego wreszcie, że jest ono zarzewiem niepokojów społecznych, lecz dlatego, że **państwa, poczynając od najstarszych i najbardziej zaawansowanych w kulturze rządzenia, kończąc na nowopowstałych, lub jak Rosja Sowiecka, hołdujących skrajnym doktrynom socjalnym, bez względu na charakter ludzi stojących u władzy, co zasługuje na specjalne podkreślenie, — nie mogą znaleźć radykalnego środka walki.**

Ludzkość na całej kuli ziemskiej stanęła wobec tego zjawiska jak dziecko, które pragnie mur chiński przełamać własną głową.

W czystym ustroju kapitalistycznym przy niczem nieskrępowanem działaniu prawa podaży i popytu w odniesieniu do pracy ludzkiej organizm gospodarczy leczy się działaniem praw naturalnych. Lekarstwem będzie w tym wypadku spadek płac roboczych do najniższego możliwego poziomu, do poziomu już nie kosztów życia lecz przeżycia (spiżowe prawo pracy Lassala). **Przedsiębiorcom opłaci się wówczas podejmowanie takich prac, które przy wysokich płacach nie rokowałyby nadziei na opłacalność, dzięki czemu przezwyciężenie bezrobocia zostaje ułatwione.**

Ekonomja liberalna od zielonego stolika zachwyca się sprawnością tego samoczynnego mechanizmu. Los robotnika ją nic nie obchodzi. Ten powinien być przewidującym i zaoszczędzić sobie dostateczny kapitał na przetrzymanie bezrobocia. W praktyce robotnik jednak tak przewidującym nie jest. Wobec tego socjaliści i pokrewne im kierunki solidarystyczne postanowiły przerzucić **obowiązek troszczenia się o masy bezrobocia na państwo.**

Gdyby ubezpieczenia na wypadek bezrobocia redukowały się do rodzaju przymusowej oszczędności, gdyby **każdy z robotników mógł korzystać tylko z sum przez siebie odłożonych,** zapewne zbliżylibyśmy się najbardziej do ideału celowego zwalczania skutków osobistych i społecznych bezrobocia. Tymczasem katastrofalne stosunki powojenne przy jednoczesnem wpływie mas na rządy nie pozwoliły na cierpliwe czekanie, nim kapitał dostatecznie naróśnie. Zastosowano więc **państwowy system zapomóg,** który **doprowadza do demoralizacji mas roboczych,** utrzymuje poziom płac na jednakowym nieelastycznym poziomie i w najwyższym stopniu dzięki **olbrzymiemu odpływowi kapitałów obrotowych społeczeństwa na cele zasiłków** (przy pomocy śruby podatkowej) uniemożliwia działanie automatycznego mechanizmu uzdrowieńczego.

Ubezpieczenia na wypadek bezrobocia umocniają bezrobocie.

Przy obecnem przesileniu w Stanach Zjednoczonych wskazuje się na powyższe ujemne cechy wypłacania zasiłków i tak rząd jak szerokie koła społeczeństwa **nie chcą słyszeć o zaprowadzeniu ubezpieczeń społecznych.** W praktyce jednak Stany Zjednoczone nie są bynajmniej państwem niczem nieskrępowanego działania prawa podaży i popytu w dziedzinie płac. Potężne związki robotnicze **sprzeciwiają się obniżce płac i usztywniają rynek** tak, jak to robią ich europejscy koledzy wspomagani ponadto przez system zasiłków państwowych.

Nikt robotnikom nie może odmówić prawa koalicji (zrzeszania się) **i nikt nie może im się dziwić, że walczą z obniżką płac.** W rezultacie dochodzimy do smutnego przekonania ,że państwa zarażone duchem socjalistycznym jak w starej Europie, gorzej sobie nie dają rady z bezrobociem, niż wszystko umiejąca Ameryka, **która rozwija się w promieniach czystego kapitalizmu.**

Metoda dawania robotnikom pracy zamiast jałmużny okazała się niewykonalna. Najpierw okazało się, że państwo, aby przy najbardziej nieskomplikowanych robotach publicznych zająć jednego robotnika **musi ponieść koszta kilkakrotnie przewyższające wysokość nawet sutej zapomogi** i po drugie, co jest najważniejsze, że państwo na tego rodzaju roboty trwoni kapitał społeczny, **czem w dalszym ciągu pogłębia przesilenie gospodarcze .**

Obecnie zanotować należy projekt, stworzony w Niemczech przez min. Dietricha. Polega on na tem, aby państwo **dopłacało tym przedsiębiorcom, którzy rozpoczną przyjmowanie nowych robotników.** Zamiast płacić zapomogę za nicnierobienie wprost do rąk robotnikom, będzie się ją wpłacało via pracodawca, który ponosząc mniejsze koszta z tytułu zatrudnienia sił roboczych, **będzie mógł obniżyć ponadto ceny swych wytworów i tem samem sprowadzić dalszą ulgę całemu życiu gospodarczemu.**

Plan ten na papierze jest bardzo prosty i bardzo korzystny. Jak jednak wykazał kierownik działu gospodarczego „Berliner Tageblattu" dr. Pinner, przeocza się drobnostkę, **mianowicie uczciwość tak przedsiębiorców,** którzy poto będą zwalniali pracowników, aby uzyskać prawo do rządowych zapomóg z okazji przyjęcia ich zpowrotem, **jak i urzędników,** którzy te zapomogi będą wypłacali. Rodzi się również pytanie dla kogo przemysł rozpocznie wzmożoną produkcję? Czy na skład? Następnie **do jakiego stopnia zgangrenowania wewnętrznego dojdzie cały przemysł, jeśli jego działalność zostanie w pełni oparta na rządowych jałmużnach?**

Czy więc niema zupełnie wyjścia z sytuacji poza czekaniem lepszego jutra, które **samo uzdrowi stosunki na przekór hamującemu działaniu ubezpieczeń i zbiorowych umów o płacę?**

Trzeba zauważyć, że w Stanach Zjednoczonych **przy 5—7 miljonach bezrobotnych posiada w dalszym ciągu pracę zwyż 4 miljony kobiet.** Należy również zauważyć, że racjonalizacja przemysłu, która **jedną ręką wyrzuca na bruk tysiące robotników, zastępowanych przez nowe maszyny, drugą angażuje tysiące kobiet na stanowiska biurowe z uwagi na postępującą naprzód biurokrację przemysłu?**

Walczyć radykalnie z bezrobociem nie potrafimy. Czy jednak nie powinniśmy się zdobyć na szerzej pomyślany plan, któryby przyniósł w przyszłości i odprężenie na rynku pracy i jednocześnie dał możność robotnikowi, zastąpionemu przez maszynę, awansowania na stanowisko biurowe? Przedewszystkiem u nas w Polsce **pora jest już wyciągnąć naukę z sytuacji, w jakiej się znalazły narody, dalej posunięte w swym rozwoju materjalnym.**

O radykalnych posunięciach nie myślimy. Uważamy jednak, że państwo, które płaci zasiłek bezrobotnemu postępuje wprost idjotycznie, gdy angażuje panienkę, aby jej w tysiącznych wypadkach dostarczyć środki do zabawy, lub co gorzej żonę wysokiego urzędnika, która **(niejednokrotnie w Warszawie szefowa departamentu!)** zadziera nosa jako podwładna jakiegoś biednego referenta w innem ministerstwie?

Już dziś możnaby zaprzestać przyjmowania kobiet do służby państwowej. Również już dziś możnaby na przemysłowców, **zatrudniających kobiety, nałożyć obowiązek płacenia większych podatków na rzecz bezrobocia.** Jest najzupełniej oczywistem, że powinniśmy uniknąć tego paradoksu na wielką skalę, że tysiące kobiet pracuje, dzięki swej niezależności gospodarczej, rozbija związki rodzinne, przyczynia się do rozbudowy przemysłu luksusowego i, **oferując swą pracę po cenie płacy jednostkowej, odbiera pracę mężczyznom którzy pragną otrzymywać płacę rodzinną.** Gdy więc na przedsiębiorców, zatrudniających kobiety nałożymy podatek, **wyrównamy tylko szanse między pracownikiem męskim i żeńskim.**

Jeżeli narody świata nie podejmą rozumnej walki z tem niepokojącem zjawiskiem, jakim jest wypieranie mężczyzn przez maszyny i przez tanie siły kobiece, **bezrobocie stanie się zjawiskiem trwałem, z którego uleczyć będzie mogło świat tylko ograniczenie potomstwa, równoznaczne z wymarciem wielkich mas robotniczych.**

St. Równicki.

Kapitał francuski w Polsce w świetle niemieckich informacyj.

Hamburski „Wirtschaftsdienst" w numerze styczniowym publikuje artykuł, którego zasadnicze wywody brzmią, jak następuje: Od pewnego czasu daje się zauważyć większa aktywność kapitału francuskiego w krajach politycznie z Francją związanych. Przekraczające wewnętrzne zapotrzebowanie gromadzenie kapitału oraz czynny bilans płatniczy zmuszają Francję do eksportu kapitału. Mimoto w ostatnich latach Francja emitowała bardzo mało pożyczek zagranicznych. Stało się to zaś z jednej strony dlatego, że publiczność francuska z powodów psychologicznych i politycznych zachowuje się wobec tych pożyczek powściągliwie, a z drugiej strony wysokie podatki francuskie przyczyniają się do zdrożenia kosztów emisyjnych.

Szczególniej interesująco przedstawiają się projekty kapitału francuskiego w Polsce. Francuska grupa Schneider-Creuzot i pozostający z nią w bliskich stosunkach Banque des Pays du Nord rokują z polskiem Ministerstwem Komunikacji o stworzenie **wspólnego towarzystwa** przy udziale **rządu polskiego,** które to towarzystwo ma zająć się wykończeniem budowy linji kolejowej Górny Śląsk—Gdynia. Grupa ta ma Polsce udzielić pożyczki w wysokości **1 miljarda franków, mającej służyć nietylko do budowy** pomienionej linji kolejowej, lecz także do zwrotu kosztów, jakie rząd polski dotychczas poniósł.

Grupa Schneider-Creuzot zaproponowała rządowi polskiemu ponadto stworzenie osobnego towarzystwa, **któreby się miało zająć rozbudową i eksploatacją kopalń węgla na Śląsku Polskim.** Przypuszczać należy, iż między obydwoma projektami istnieje ścisły związek. Pomieniona linja kolejowa bowiem ma służyć do transportu węgla górnośląskiego do Gdyni. Na uwagę zasługuje wreszcie, że francuska grupa bankowa, do której należą najpoważniejsze wielkie banki paryskie, **przyznały polskiemu przemysłowi cukrowemu kredyt w wysokości 75 miljonów franków.**

Bilans Banku Polskiego.

Warszawa, 16. 1. (PAT) Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę stycznia b. r. wykazuje zapas złota 562 milj. 287 tys. zł, t. j. o 43 tys. zł więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 12 milj. 174 tys. zł do sumy 276 milj. 242 tys. zł, również i niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 791 tys. zł do sumy 123 milj. 476 tys. zł.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 71 milj. 138 tys. zł (281 milj. 461 tys. zł). Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 123 milj. 537 tys. zł (1.204 milj. 660 tys. zł).

Bilans handlu zagranicznego za rok 1930.

Warszawa, 16. 1. (PAT) Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej łącznie z W. M. Gdańskiem w roku 1930 przedstawiał się, jak następuje: przywieziono 3.571.023 ton towarów, przyczem wartość wyniosła 2.245.973 tys. zł. Wywieziono 18.922.132 ton towarów. Wartość wywozu wyniosła 2.433.244 tys. zł. **Saldo dodatnie w roku 1930 wyniosło 187.271 tys. zł.**

W miesiącu grudnia 1930 r. przywóz wynosił w wadze 285.672 ton towarów, w wartości 158.907 tys. zł. Wywóz zaś w wadze 1.660.036 ton towarów, w wartości 183.178 tys. zł. **Saldo dodatnie w miesiącu grudniu 1930 r. wyniosło 24.271 tys. zł.**

Podwyższenie wkładek na fundusz bezrobocia.

Niebawem ukaże się rozporządzenie Min. Pracy i Op. Społ., oparte na ar. 9 ust. z dn. 18 lipca 1924 r. w sprawie podwyższenia wkładek za robotników ubezpieczonych w Funduszu Bezrobocia, **z 1,80% na 2%,** co dotyczy wszystkich zakładów pracy podlegających ubezpieczeniu. Również będą obniżone bezrobotnych o 10%, czyli powracamy do stanu z przed 1 lipca 1929 r., kiedy to wkładki obliczano 2% od zarobku robotnika. Najwyższa norma — 10 zł dziennie — od której się oblicza wkładki, pozostaje niezmieniona.

Spadek obrotów w portach europejskich.

Trzy wielkie porty Europy północnej: Rotterdam, Hamburg i Antwerpja wykazują spadek obrotów w 1930 r. w porównaniu z obrotami w 1929 r. Rotterdam utracił 3 miljony ton, Hamburg 3,6 i Antwerpja około 3 miljonów ton.

Zmniejszenie eksportu amerykańskiego do Europy.

Jak donosi „New York Herald" minister handlu Stanów Zjednoczonych ogłosił, iż eksport amerykański do Europy zmniejszył się w listopadzie r. z. w stosunku do 1930 r. o 67 miljonów dolarów i osiągnął sumę 155 miljonów dol. Ogólna suma eksportu amerykańskiego osiągnęła w miesiącu sprawozdawczym 186 miljonów dol., importu zaś — 200 miljonów dol.

Zjazd Związku Izb Przemysłowo-Handlowych.

W dniu 20 stycznia w Lublinie odbędzie się zjazd Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, na którym dokonany zostanie wybór Izby urzędującej na rok 1931, ustalony zostanie preliminarz zwrotu kosztów Izbie urzędującej oraz omówione zostaną szczegółowo problemy wewnętrznej organizacji skupu i zbytu zbóż. Pozatem jako specjalne zagadnienie, podniesiona będzie sprawa racjonalizacji eksportu zbóż z Polski. Podniesienie zagadnień handlu wewnętrznego i zewnętrznego płodami rolnemi przez Izby Przemysłowo-Handlowe w obecnej chwili, kiedy rolnictwo dotknięte jest ciężkim kryzysem, świadczy wybitnie o trosce sfer przemysłowych i handlowych o dobro i rozwój całego gospodarstwa narodowego.

Ostatnie wiadomości.

Dnia 21 stycznia przyjeżdża na Śląsk Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki. Pan Prezydent zamieszka w Wiśle w zameczku myśliwskim, gruntownie odnowionym i urządzonym na przyjęcie dostojnego gościa.

*

W związku z wyrokiem w procesie w Golasowicach o zamordowanie przodownika policji państwowej Sznapki prokurator sądu okręgowego w Katowicach wniósł apelację od wymiaru kary co do wszystkich pozostałych oskarżonych.

*

Okręgowa komisja dyscyplinarna przy sądzie apelacyjnym w Katowicach zwolniła dotąd 52 nauczycieli niemieckich za pobieranie drugiej pensji od władz niemieckich. W tej samej sprawie toczy się jeszcze dochodzenie przeciwko 125 nauczycielom niemieckim.

* * *

Sejmowa komisja spraw zagranicznych pod przewodnictwem posła Hołówki (B. B.) po referacie posła **Jeszkego** przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy w sprawie **ratyfikacji polsko-niemieckiego układu waloryzacyjnego,** układu o uregulowaniu stosunków prawnych niemieckiego zakładu listów zastawnych w Poznaniu oraz układu w sprawie kas oszczędności.

Wygodne stanowisko.

Na pogadance posłów i senatorów z B. B. u premjera Sławka, stworzono komisję dla opracowania projektu komisji, ponieważ — jak wyjaśnia „Iskra“ — rząd pozostawia opracowanie nowej konstytucji samemu społeczeństwu.

Kto jest bez honoru?

Ci, którzy pochwalają bicie więźniów, czy ci, których pobito?

(Telefonem od własnego korespondenta)

Warszawa, 17. 1. Wczorajsze popołudniowe, oraz dzisiejsze poranne pisma opozycyjne zostały prawie wszystkie skonfiskowane i musiały wydać nakład drugi. Przyczyną masowej konfiskaty były uwagi do sprawozdań z wczorajszego posiedzenia komisji budżetowej Sejmu, bo też posiedzenie to było bardzo burzliwe, przyczem doszło nawet do tego, że **podczas przemówienia ministra Michałowskiego wyszli z sali wszyscy posłowie z wyjątkiem klubu BB.**

Szczególne znaczenie miała mowa posła Niedziałkowskiego, który zajął się szeroko sprawą **Brześcia.** Mianowicie mówca zarzucał obecnemu ministrowi, a ówczesnemu prokuratorowi Michałowskiemu **wprowadzenie w błąd opinji publicznej,** mianowicie p. Michałowski w wywiadach udzielonych prasie twierdził, że byłych posłów traktuje się na równi z innymi więźniami, podczas gdy w rzeczywistości stosowano metody **bardziej ostre.** Jeżeli chodzi o rolę sędziego Demanta, to charakterystyczny jest następny wypadek: rodziny uwięzionych b. posłów wysłały za pozwoleniem sędziego Demanta posyłki swoim krewnym, przebywającym w Brześciu. Przesyłki te zawierały przedmioty codziennego użytku, szczegółowo wyliczone. Otrzymano za to pokwitowania od kierownictwa więzienia, jednak **przesyłki nie były dostarczone.** Jeżeli chodzi o sprawę **Łucka,** to komuniści twierdzą, że **stosowano tortury wobec kobiet,** a był przy nich obecny sędzia. Dlaczego wy milczycie, panowie kierownicy ministerstwa sprawiedliwości?! **Milczenie to jest propagandą antypolską w dosłownem znaczeniu tego wyrazu.** Nie wolno obciążać Polski taktyką milczenia. Wkońcu poseł Niedziałkowski powiedział: **„Mamy do czynienia z wymigiwaniem się.** To jest najgorsze, podważono honor sądownictwa polskiego. Następstwa są, będą i muszą być nieobliczalne. Sprawę Brześcia, panie ministrze, możnaby rozwiązać surowem ukaraniem winnych. Nie rozwiąże się tej sprawy **uroczystościowemi herbatkami na cześć pana pułkownika Kostka-Biernackiego...“**

W dalszej dyskusji zabrał głos minister Michałowski i oznajmił, że **sprawę Brześcia wyjaśni we właściwym czasie,** na razie nic o niej nie powie. Powstał wtedy wielki hałas na sali.

Poseł Dubois zawołał: „Niech pan powie, czy **bito w Brześciu, czy nie bito?**“

Minister Michałowski: „O szczegółach będę mówił kiedy indziej.

Poseł Żuławski: „Minister, który ucieka od sprawiedliwości“.

Poseł Czapiński: „To wstyd...“

Poseł Kleszczyński (BB): **„Kogo bito?“**

Poseł Dubois: **„Mnie uderzono“.**

Inne głosy: **Liebermanna, Popiela, Dębskiego, Kiernika, Korfantego i Bagińskiego** (dawnego komendanta P. O. W.)

Poseł Kleszczyński (BB): Mało bili Bagińskiego. **Trzeba było bić cztery razy tyle — po mordzie“.**

Poseł Piotrowski (BB) „Ludzie bez honoru!“

Podczas dalszego przemówienia ministra Michałowskiego wszyscy posłowie — członkowie klubu Narodowego, jak zaznaczyli w swoim liście na posiedzenie nie przybyli — opuścili salę za wyjątkiem BB.

Nagła śmierć wieśniaka na weselu.

Brześć n. B. W czasie uczty weselnej, urządzonej przez Łucjana Tychoniuka we wsi Litwinowicze pow. brzeskiego zmarł nagle Teodor Łukaszuk mieszkaniec wsi Raśna pow. brzeskiego. Przyczyny śmierci nie ustalono. Zwłoki zabezpieczono do chwili przybycia komisji sądowo - lekarskiej.

Ententa odżyła na podstawie złota francuskiego.

Scisła współpraca anglo-francuska gwarantuje uspokojenie całej Europy.

Londyn. (PAT). Od dwóch dni toczą się tu rokowania przedstawicieli Ministerstw Skarbu Francji i W. Brytanji, **będące dalszym ciągiem podobnych rokowań paryskich** z przed dwóch tygodni. Skarb francuski reprezentują Bizot i Rueff, skarb brytyjski — Leich i Ross z szeregiem ekspertów. Rezultatem odbytych już w Paryżu rokowań jest zgoda Francji na obniżenie od dnia 1 lutego kursu skupu złota do ceny giełdy londyńskiej wskutek czego już obecnie odpływ złota z Banku Angielskiego do Francji ustał całkowicie, jako operacja nie opłacająca się.

To też „Manchester Guardian“ w artykule swego paryskiego korespondenta stwierdza:

„Wyjazd do Londynu francuskich rzeczoznawców skarbowych celem kontynuowania rokowań w sprawie obrotu złota, decyzja Hendersona nieinterwenjowania w sprawie mniejszości ukraińskiej w Polsce, współpraca delegacji brytyjskiej i francuskiej w komisji rozbrojeniowej oraz niedawna mowa lorda Cecila o koniecznych koncesjach na rzecz poglądów Francji — wszystko to ułatwia krystalizowanie się opinji publicznej co do tego, że entente cordiale doznaje nagłej poprawy po chwilowej chorobie“.

Oświadczenie Ch. Dem. i N. P. R.

Warszawa, 17. 1. (Tel. wł.) Do posła Byrki, prezesa komisji budżetowej Sejmu wpłynął list klubu poselskiego **Ch. D. i N. P. R„** w którym przedstawiciele tych dwóch klubów stwierdzają, że minister Michałowski zabrał głos **przed nimi,** mimo że zapisali się do głosu, tak że nie mogli swego oświadczenia złożyć ustnie, wobec czego czynią to na piśmie:

Oto kluby te stwierdzają, że **sposób aresztowania i traktowania więźniów brzeskich niezgodny jest nietylko z prawem, ale i moralnością narodu chrześcijańskiego, wstrząsnął sumieniem całej Polski i wymaga bezzwłocznego wyjaśnienia oraz ukarania winnych.** „Ponieważ ministerstwo sprawiedliwości nie umiało sprostać temu obowiązkowi obrony prawa i sprawiedliwości, stronnictwa powyższe głosować będą przeciw budżetowi ministerstwa sprawiedliwości."

Dlaczego nie wysłano komisji do Brześcia.

Warszawa, 17. 1. (Tel. wł.). Agencja prasowa „Iskra" ogłosiła zeznania b. posła Baćmagi (BB.), Wiadomość tę podaje tylko niewielka część prasy warszawskiej. Pisma rządowe i chcące uchodzić za bezpartyjne podają nawet wyciągi z protokółu sądowego. Pośród pism opozycyjnych tylko kilka donosi o zeznaniach Baćmagi, nie dodając żadnych uwag. Endeckie „ABC" zaznacza, że z zeznań Baćmagi wynika jasno, iż **istotnie bito w Brześciu oraz zmuszano do robót hańbiących** ludzi koło sprawy polskiej wielce zasłużonych.

*

(PAT). Zgodnie z oświadczeniem ministra spraw wewnętrznych na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu, wysłana została **do Łucka specjalna komisja** dla zbadania na miejscu wykroczeń, których dopuścić się mieli urzędnicy policyjni podczas badania aresztowanych za uprawianie działalności **komunistycznej.**

Rozkład dyżurów lekarzy kolejowych w niedziele i święta:

4. Dr. Kubczak, lek. kalej., dnia 18. I. 1931 r., ul. Marsz. Focha 37; tel. 17-42.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Tylko dziś i w niedzielę poraz ostatni wyświetla się potężny dramat z życia dżungli afrykańskich pt. **„Król dżungli".** W roli głównej słynny siłacz Elmo Lincoln. W nadprogramie „Tygodnik aktualności".

KRISTAL. Dziś i dni następnych dramat dźwiękowy z życia rosyjskiego p. t. **„Trójka"** z Czechową w roli głównej.

MARYSIEŃKA trafiła, a raczej odnowiła gust publiczności, która licznie uczęszcza na nieme i doskonałe filmy **„Pierwszy pocałunek",** dramat i **„Jak zrobić karjerę",** komedja. Razem 24 akty. Początek o 6,45.

NOWOŚCI. Dziś premjera arcydzieła śpiewno-dźwiękowego o najaktualniejszym temacie p. t. **„Dzieje małżeństwa".** Dramat miłości i romansu z życia współczesnych kobiet, akcja którego rozgrywa się w świecie amerykańskim oraz w Paryżu, o niebywałym przepychu wystawy. W rolach głównych czarująca Sally Eilers, niezrównany Normann Kerry. Dodatek wokalno-muzyczny. Dziś w sobotę o godz. 5 po poł. i w niedzielę o godz. 3.30 na żądanie publiczności demonstrowany będzie arcyfilm kolorowy p. t. **„Król żebraków".** Dla dzieci i uczącej się młodzieży ceny znacznie zniżone.

OKO. Dziś premjera dawno oczekiwanego filmu p. t. **„Zmysły w kajdanach".** W roli gł. Gunnar Tolnaes. Na scenie rewja p. t. **„Zawiany karnawał"** w wykonaniu całego zespołu artystów warszawskich **„Wesołego wieczoru".**

WOJSKOWE wyświetla tylko w piątek i niedzielę wielki dramat pt. **„Szalony rycerz"** z zankomitym akrobatą Ryszardem Talmadge w roli głównej. W sobotę w sali kina odbędzie się zabawa żołnierska.

Z ruchu towarzystw.

Wszystkich członków Sodalicji Marjańskiej i Tow. św. Wincentego a Paulo zaprasza się na pogrzeb ś. p. Franciszka Streicha w poniedziałek, dnia 19 bm. o godz. 9.15 przy domu żałoby, ul. Gdańska 34. Zarządy S. M. i T. św. W. à P.

Żywy Różaniec Matek par. św. Trójcy. Pogrzeb członkini naszej ś. p. Jadwigi Snelewskiej z róży 76 odbędzie się w niedzielę 18 bm. o 14-tej po poł. z kostnicy starego cmentarza.

S. M. P. „Białych Orląt". Dziś w sobotę o godz. 19 posiedzenie zarządu S. M. P. „Białych Orląt" w mieszkaniu ks. patrona, ul. Ugory nr. 8/9.

„Moniuszko". Chór śpiewa jutro w kościele o godz. 12.

S. M. P. „Wolność" Bielawy. Jutro w niedzielę 18 bm. o 14 odbędzie się roczne walne zebranie w sale ks. Misjonarzy. Członkowie koniecznie, goście mile wiziani.

Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Z okazji 12-tej rocznicy oswobodzenia miasta 20 b. m. tradycyjne strzelanie o łańcuch wędrowny i ordery. Początek o godz. 20, poczem skromny wieczorek z paniami.

Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców. W niedzielę 18 bm. odbędzie się o 16-tej w lokalu posiedzeń u p. Mellera, Pl. Piastowski 2 nadzwyczajne walne zebranie.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. W niedzielę, o ile będzie pogoda, urządza się kulig do Koronowa. Zbiórka z saniami przed dworcem na Okolu o godz. 13,45. W sobotę 17 bm. wszyscy do Strzelnicy na bal repręz. Bibljoteka otwarta codziennie prócz niedzieli od 19-tej.

S. M. P. „Przedświt" odz. starszy. Walne zebranie w niedzielę 18 bm. o 16.30 w Domu Katolickim przy Farze.

S. M. P. „Zorza" - oddział starszych. Zebranie walne w niedzielę 18 bm. w salce parafjalnej o godz. 16,30.

Tow. Rzemieślników Polsko - Katolickich. Walne zebranie odbędzie się dnia 18. 1. w salce przy kościele św. Trójcy.

S. M. P. „Przedświt". Walne zebranie oddz. młodszego odbędzie się w niedzielę 18 bm. o godz. 14 w Domu Katolickim przy Farze.

Tow. Publi. Ośw. Kobiet. Walne zebranie odbędzie się w niedzielę 18 bm. o godz. 5 po poł. u p. Mellera, Plac Piastowski.

Sokół Kenny XII. Pełne ćwiczenia w niedzielę 18 bm. w koszarach 16 p. ułanów. Zbiórka o godz. 7.55. Liczny udział pożądany.

Zw. Tow. Pom. Fryzjerskich filja Bydgoszcz. Roczne walne zebranie w środę 21 bm. o 20-ej u p. Mellera, Plac Piastowski.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Walne zebranie filji Koronowo Ch. Z. Z. odbędzie się **w niedzielę** dnia 18 bm. o godz. 2-giej pop. w lokalu p. Golnikowej w Rynku.

Walne zebranie filji Zimne Wody (tartaki) odbędzie się **w niedzielę** dnia 18 b. m. o godz. 2 po południu w lokalu p. Szerbartha przy ul. Toruńskiej.

Giełda warszawska

dnia 16 stycznia 1931.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	092,50
5-proc. poż. premj. dol.	046 00	045,75
8-proc. poż. bud.	000,00	050,00
10-proc. poż. kol. konw.	000,00	102,50

Akcje w złotych

Bank Polski	155,00—152,00
Bank Zachodni	000,00—070,00
Sole potasowe	000,00—090,00
Lilpop	000,00—020,00
Starachowice	00,00—011,25
Haberbursch	000,00—105,00

Tendencja: słabsza.

Bank Polski płacił w dniu 17 bm. za:

dolary amerykańskie	8,88—8,89
funty szterlingów	43,15
franki szwajcarskie	172,08
franki francuskie	43,83
marki niemieckie	211,20
guldeny gdańskie	172,39
szylingi austrjackie	124,95

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 16. 1. 1931 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	17,50—18,00
Pszenica	21,25—22,00
Jęczmień przemiałowy	20,00—21,50
Jęczmień browarowy	25.00—27,00
Owies	20,50—21,75
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—29.50
Mąka pszenna 65 proc.	39,00—42.00
Otręby żytnie	12,50—13,50
Otręby pszenne	12,50—13,50
Otręby pszenne (grube)	14,50—15,50
Rzepak	41,00—43,00
Groch Viktorja	28,00—33,00

Ogólne usposobienie spokojne.

†

W piątek, dnia 16 stycznia br., o godz. 4.15 popoł. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach w 58 roku życia, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy i najukochańszy ojciec, teść, dziadek, brat, wuj i szwagier ś. p.

Jan Rux

o czem zawiadamia w głębokim i nieutulonym żalu

Żona z dziećmi.

Bydgoszcz, dnia 17 stycznia 1931 r.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 20-go b. m. o godz. 3-ciej po południu z domu żałoby ul. Poznańska 1 na nowy cmentarz. Msza św. nazajutrz o godz. 8.30 rano w kościele Św. Trójcy. (1321

---

†

W środę, dnia 7-go stycznia b. r. o godzinie 3-ciej po południu zmarł nagle na udar serca w Bydgoszczy namaszczony Olejami św. nasz najukochańszy syn i brat

ś. p.

Tadeusz Piechocki

przeżywszy 27 lat, o czem donosi w nieutulonym smutku pogrążona

RODZINA

Bydgoszcz, Krotoszyn, Świecie n/W dnia 17 stycznia 1931 r. (1274)

---

†

Dnia 16. bm. zmarł po krótkich ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami nasz najdroższy i troskliwy mąż, ojciec, syn, brat i szwagier ś. p.

Franciszek Kapajewski

w 48 roku życia, o czem donoszą stroskana

Żona, córka i rodzina.

Fordon, dnia 17. stycznia 1931 r. (1265

Pogrzeb odbędzie się 20 bm. o godz. 10 rano w Fordonie.

Z powodu likwidacji

mego przedsiębiorstwa sprzedaję po niebywałych cenach

wszelką optykę, barometry, lornetki, okulary, mikroskopy, aparaty fotograficzne i przybory do tychże, wagi i ciężarki, planimetry, miary logarytmiczne, ruletki 10—30 mtr., stopery etc.

Radjoodbiorniki, głośniki i wszelkie przybory do budowy tychże.

Scyzoryki, brzytwy i wszelkie solingenskie wyroby stalowe.

Lampki elektryczne!

St. Zakaszewski -- Centrala optyczna

1286 **Bydgoszcz, ulica Gdańska nr. 7.**

„ZAGŁOBA“

Gdańska 165 Telefon 399

Tanie potrawy! 1296

	zł
Kotlet wieprz. z kapustą	1,50
Kotlet cielęcy z jarzynką	1,50
Rumsztyk z cebulką	1,60
Wątróbka ciel. z cebulą	1,80
Wątróbka w śmietanie	2,00
Sznycel wiedeński	2,00
Sznycel papryka	2,00
Befsztyk z polędwicy	1,80
Bef a la Strogonoff	2,50
Stek ciel. z jajkiem	2,00
Stek wieprz. z cebulką	1,50
Filé ciel. sos pomidorowy	1,80
Zrazy a la Nelson	2,50
Zrazy węgierskie z klusk.	2,50
Szaszłyk po turecku	2,50
Antrykot z rusztu	2,00
Gulasz cielęcy	1,20
Bigos	1,00
Flaki	1,50
Omlet z grzybami	1,50
Szczupak smażony	2,50
Kiełbasa domowa z kap.	1,30
Omlet z konfiturą	2,00

Lokal otwarty całą noc.

Garaże, biuro z składnicami, piwnice do wynajęcia u **Wodtkiego.** Zapytać **Gdańska 137, I.** (22426

Skład
nadający się na wszelką branżę, położony przy głównej ulicy. Nakło, Dąbrowskiego nr. 137. (1273

---

†

Dnia 16 stycznia 1931 r. zmarł po ciężkich i długich cierpieniach nasz długoletni członek ś. p.

Jan Rux

Niech spoczywa w Bogu.

Towarzystwo Restauratorów Bydgoszcz.

O liczny udział członków w pogrzebie prosi Zarząd. (1281

---

†

Dnia 14 stycznia 1931 r. o godz. 10,30 po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza żona i nigdy niezapomniana mamusia śp.

z Kasprzykowskich

Leokadja Margańska

w wieku 42 lat, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążony **mąż i dzieci.**

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 stycznia o godzinie 3 z domu żałoby ul. Chrobrego 8 na cmentarz farny. (F651

KLEPSYDRY wykonuje szybko i tanio **DRUKARNIA BYDGOSKA S. A.** Bydgoszcz, ul. Poznańska 29/30.

50.000 zł

na I. hipotekę domu w centrum, centralne ogrzewanie, **poszukiwano.** Pewność zagwarantowana. Oferty pod **„T. W. K.“** do Dzien. Bydg. (1304

Do załatwienia monit klientowskich i z tem związanych spraw sądowych oraz korespondencji w pol. i niem. języku **poszukuję** odpowiedniej (1307

siły biurowej

najchętniej starszego emerytowanego urzędnika. Zgł. z odpisem świadectw podaniem referencji oraz wysokości wamaganej pensji pod **„Emeryt“** do filji Dz. Bydg.

Drobne ogłoszenia

Przetarg
przymusowy. Dnia 19 bm. o godz. 11,30 sprzedam przy ul. Lipowej 3 za natychmiastową zapłatą: kanapę, bieliźniarkę, lustro z postumentem marmurowym, stół i 6 krzeseł Kucharz, kom. sąd. (1315

Przetarg
przymusowy. Dnia 19 bm. o godz. 10,30 sprzedam przy ul. Dworcowej 18 c za natychmiastową zapłatą: 2 szafy składowe i lodówkę. Kucharz, komornik sądowy. 1312

Przetarg
przymusowy. Dnia 19 bm. o godz. 10,45 sprzedam na składnicy firmy Hartwig ul. Dworcowa 72 za natychmiastową zapłatą: kompletny rower marki „Record“. Kucharz, kom. sądowy. 1311

Przetarg
przymusowy. Dnia 19 bm. o godz. 12,45 sprzedam przy ul. Bocianowo 48 za natychmiastową zapłatą: kompletny gramofon. Kucharz, kom. sąd. (1310

Przetarg
przymusowy. Dnia 19 bm. o godz. 11[15] sprzedam przy ul. Dworcowej 19 a, za natychmiastową zapłatą: 1 obraz w żółtej ramie, 1 garnitur, (kanapę, fotel i stolik. Kucharz, komornik sądowy. (1314

Przetarg (1313
przymusowy. Dnia 19 bm. o godz. 11-tej sprzedam na składnicy firmy Hartwig, ul. Dworcowa 72, za natychmiastową zapłatą: maszynę do pisania, 3 biurka, bryczkę, konia i około 1000 m^2 fornierów. Kucharz, komornik sądowy.

Przetarg
przymusowy. Dnia 19 bm. o godz. 12.30 sprzedam przy ul. Sowińskiego 7, za natychmiastową zapłatą: 2 obrazy. Kucharz, komornik sądowy. (1309

Przetarg
przymusowy. Dnia 19 bm. o godz. 12-tej sprzedam przy ul. Mazowieckiej 9, za natychmiastową zapłatą: autobuz marki „Chevrolet“. Kucharz, kom. sądowy. (1316

POLECENIA

Biuro
pośrednicze „Przyszłość“ przeniosłam. Jagiellońska 13, parter. (F648

Fotograficzne
aparaty naprawia. Prace fotograficzne przyjmuje „Wiol“, Marsz. Focha 40. F647

SPRZEDAŻE

Skrzypce
i nuty, tanio na sprzedaż Gdańska 61. (F660

Sprzedam
gospodarstwo rolne 70 mórg 3—5 kl. ziemia, (rentowe) martwym i żywym inwentarzem. Wszelkie komunikacje na miejscu. Cena podług ugody, wpłata 50.000 zł. Zgłosz. pod „Agentura“ Dzien. Bydg. w Pakości. (1300

Okazja!
Pozostałe z licytacji płótna, flanelki, barchany i towary krótkie sprzedaję po cenach fabrycznych. Długosza 16, I lewo. (1260

Kożuch
męski tanio sprzedam. Warmińskiego 3, II. (F649

Tanio
na sprzedaż różne mahoniowe i inne meble, żelazne piece i łóżka, proszę przekonać się. Pomorska nr. 55. (F656

Motory
elektr. 6, 4, 2½ i 2 km. okazyjnie sprzedam. Dworcowa 65, skład. (1284

Aparat
do palenia kawy kupię zaraz. Zgł. do Dz. Bydg pod „Aparat“. 1270

Magiel
domowa i łóżko natychmiast na sprzedaż. Nowodworska 8. (1319

KUPNA

Fabryka
szczotek i pendzli, Jezuicka 6, zakupuje w każdej ilości włosie końskie. Płaci ceny najwyższe (1298

Wózek
ręczny kupię. Tojka, Poznańska 27. 1269

Poszukuję
stałego dostawcę na dobre masło stołowe, tygodniowo 100 do 200 funtów. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Dobre“. (1268

POSADY WOLNE

Ćwiczyć
na maszynach do pisania można we firmie Skóra i Ska, Bydgoszcz, Stary Rynek 27, I piętro. (925

Uczeń (1275
piekarski zaraz potrzebny. Gaca, Bzowo, p. Swiecie.

Służąca
potrzebna do wszelkich prac domowych. Jagiellońska 24, Warelewski. (1317

Uwaga!
Każdy może zarobić 1000 do 1500 miesięcznie. Agenci i agentki poszukiwani do sprzedaży Obligacji Państwowych na raty pożyczki budowlanej i dolarówki do poważnej instytucji bankowej. Płacimy najwyższą prowizję od firm konkurencyjnych. Wszelkich informacji udziela generalny inspektor dnia 17—10 stycznia od godz. 9 do 19. Bydgoszcz, Hotel pod Orłem Gdańska. (1306

DZIERŻAWY

Cukiernię
kawiarnię, poszukuję celem dzierżawy lub kupna Of. pod „Cukiernik“ do filji Dzien. Bydg. (F653

Fabryka
cukierków i czekolady, kompl. urządzoną, w pełnym biegu wydzierżawię lub sprzedam pod bardzo korzystnemi warunkami. Oferty pod „Cukierki“ do filja Dziennika. (1285

MIESZKANIA

Poszukuję
3 wzgl. 2 pokojowego mieszkania z kuchnią, Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Urzędnik celny“. (F661

Mieszkanie
3 pokojowe oddam, dzierżawa rok zgóry i remont. Of. pod „Frontowe“ filja Dziennika. 1283

POKOJE

Pokój
dla 2 osób. Ugory 11, II prawo. (1248

2 pokoje (1308
w śródmieściu, nadające się na biuro, z niekrępującem wejściem, od zaraz poszukiwane. Oferty pod „Pokoje na biuro“ do „Par“ Bydgoszcz, Dworcowa 72

Pokój (F638
dla dwóch uczennic lub uczni szkolnych z utrzymaniem i używaniem pianina. Paderewskiego 37.

Umeblowany
pokój do wynajęcia dla dwóch panów lub pań, bardzo tanio. Ks. Skorupki 83. (1305

Pokój
umeblowany zaraz. Dworcowa 57a, III p. pr. (1320

ROZMAITE

Nową
krytą ciężarówkę wypożyczam. Tel. 1971. (F662

Kto
pożyczy 400 zł do handlu otrzyma połowę od zarobku. Of. pod „Kto“ do Dz. Bydg. (1250

3.000
na I hipotekę ładnej posiadłości uprasza etatowy urzędnik pod „Pomoc“ do Dzien. Bydg. (1299

Reperuję
spuszczone oczka u pończoch, Henryka Dietza 4.

MATRYMONJALNE

Kawaler
lat 26, cukiernik szuka znajomości pań do lat 25 z majątkiem. Łask. zgł. z fot. do Dz. Bydg. która się zwraca pod „Cukiernik“. (1249

POLECENIA

Biuro
prawnicze oraz porad podatkowych i stemplowych Bydgoszcz, ul. Król. Jadwigi nr. 4 b, Sikorski, asesor emeryt. (1237

Biuro
detektywów „Argus" Bydgoszcz, Pomorska 67. Wywiady, informacje, obserwacje. Dyskrecja zapewniona. Podziękowania piśmenne. Kontakt międzynarodowy. F607

Sprawy
podatkowe, rentowe, administrac. przeprowadza się z pewnym wynikiem przez dawniejszego urzędnika skarbowego. Dworcowa 56 ptr. prawo. Tel. nr. 29, 8—3. (F617

Warszawianka (F621
szyje wykwintnie suknie oraz przeróbki. Mazowiecka 40, ofic., I prawo

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania **własnych warsztatów** na dogodnych warunkach tylko **u Ignacego Grajnerta, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921.** 9574

Przyjmuję
wszelkie reparacje zegarmistrzowskie i złotnicze wykonując takowe fachowo i tanio. Sprężyny, szkła i wskazówki na poczekaniu. Jan Środziński zegarmistrz, Batorego 6, (przy ul. Długiej) (1234

Maskowe
kostjumy nowe i modne wypożyczam. Bydgoszcz, Zduny 9. (F620

Fotografja (F644
legitymacyjna l.—poleca „Wiol", Marsz. Focha 40.

Śniegowce
reperacja wszelkiego rodzaju obuwia gumowego. Przyrzecze 24 obok ul. Długiej. (1207

Meble
wszelkiego rodzaju znane ze swej jakości pod gwarancją. Przekonajcie się że ceny najtańsze, warunki najdogodniejsze. Tylko u Stanisława Dobrzyńskiego Długa 4. (1255

Ostrzę (1225
brzytwy, nożyczki, żyletki, Świtalski, Poznańska 6.

Fortepiany
stroi i naprawia Wicherek, Grodzka 16, róg Mostowej, telef. 273. (1263

SPRZEDAŻE

Zamiana
250 mórg, z żywym i martwym inwentarzem, zabudowania masywne, zamienię na dom w Bydgoszczy, Toruniu lub Grudziądzu. Łask. oferty upraszam nadesłać do filji Dz. Bydg. pod „L. M." (F636

Okazyjnie
sprzedam dom z ogrodem za 11.000 zł. Wpłata podług ugody. Wiadomość w Dzienniku. (1199

Kolonjalkę
z mieszkaniem sprzedam. Wiadom. w Dzien. (1200

Restauracja
w Bydgoszczy z urządzeniem na sprzedaż. Wiadomość w Dzienniku. (F642

Kuchnia
elegancka 150,—. Stolarnia Nakielska 8. (1206

Kożuch
sprzedam korzystnie. Błonia 21. (F606

Sanie
ręczne nadające się także na konia sprzedam tanio. Grudziądzka 12. (1201

Skład
kolonjalny w pełnym biegu, cena 2.500, zaraz na sprzedaż. Wiadomość Dz. Bydg. (1214

Skład
towarów krótkich z przyległem mieszkaniem okazyjnie sprzedam. Wiad w Dzien. Bydg. (1212

Skład
tanio na sprzedaż. Plac Poznański 4. (1253

Sklep
mały żywnościowy z mieszkaniem sprzedam. Sienkiewicza 68. (1258

Skład
z mieszkaniem, nadający się na wszelką branżę, na dogodnych warunkach na sprzedaż. Fudziński, ul. Szpitalna 5. (1223

Kolonjalkę (1204
z mieszkaniem tanio oddam. Adres Dzien. Bydg.

Place
budowlane sprzedaję. Senatorska 34. (F623

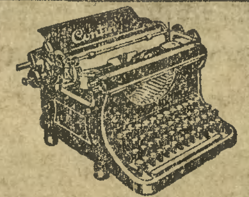
Plac
budowlany 80 gr. kwm. na sprzedaż. Lubelska 21a I. ptr. (1244

Place (1230
budowlane przy Grunwaldzkiej i Chojnickiej na dogodnych spłatach na sprzedaż. F. Peterson, Cegielnia, Okole, tel. 87.

Skład
kolonjalny dobrze zaprowadzony na sprzedaż. Jana Kazimierza 7. (1251

Męski
pokój modny tanio sprzedam. Nakielska 8. (1205

Z powodu
wyprowadzki sprzedam stoły, kanapy, sprzęty kuchenne i wiele innych rzeczy. Sprzedaż od godz. 1 do 3. Cieszkowskiego 17 III prawo. (F608



Zamiana starych maszyn do pisania na nowe modele. Stała rozprzedaż maszyn gruntownie odremontowanych z gwarancją i prawem zamiany. (862
SKÓRA i S-ka
Bydgoszcz, Stary Rynek 27, I.

Kożuch
do podróży, kurtkę i futro na kotach sprzedam okazyjnie bardzo tanio. Dworcowa 64, Zakład kuśnierski. (1211

Sprzedam
dynamo 3½ P. S. Gabrych Lubelska 29. (1190

Ubranie (F641
smokingowe prawie nowe tanio na sprzedaż. Kowalewicz, Cieszkowskiego 6

Skrzydło (F643
krótkie na sprzedaż. Kordeckiego 15. Michalski.

Dębowe
jadalnię i sypialnię w cenie 609 zł oraz koń, rolwóz i półszorek na sprzedaż. Stolarnia, Ks. Skorupki 24 w p. (1245

Sprzedam
szafę, taborety, Chołoniewskiego 9, blisko Kujawskiej. (1267

Stoły
dentystyczne nowe zaraz tanio na sprzedaż. Dworcowa 31a, II. lewo. (613

Sieczkarnię
młockarnię, sztyftówkę. lokomobilę Lanca sprzedam. Gdańska 71 w podwórzu. (F586

Urządzenie
składowe sprzedam. Śniadeckich 49a. (F626

Gramofon
sprzedam. Kujawska nr. 41, l. (1232

Regał
za szklem na sprzedaż. Paszek, Gdańska 40. (F655

KUPNA

Kupię
maszynę szewską Singera. Kłuciński, Król. Jadwigi nr. 13. (1196

Dom
w Bydgoszczy kupię do 125.000, wpłaty 80.000 zł Oferty do Dzien. Bydg. pod „Dom". (1210

Kota (F625
dobrego szczurnika kupię. Nakielska 12, Purzycki.

POSADY WOLNE

Księgarski
pomocnik młodszy, obeznany z sortymentem polskim, działem materjałów piśmiennych i władający językiem niemieckim potrzebny zaraz. Oferty z fotografją, podaniem warunków i rekomendacją do filji Dzien. Bydg. pod „Księgarz". (1219

Krawcowa
dobra potrzebna zaraz w dom. Kamińska, Piotra Skargi 5. (F624

Panna (1261
do pomocy pani domu z gotowaniem potrzebna od 1. 2. 31. Upraszam ofertę możliwie z fotografją i żądaniem pensji. Dąbrowska, Donimierz, poczta Szemud, pow. Morski.

Bufetowy (1218
zaraz potrzebny, pierwszeństwo mają p. ktorzy przyjmą i skład kolonjalny w dzierżawę. Łask oferty nadesłać: Sępólno, ul. Hallera 30, Gajewski.

Dziewczyna
czysta, uczciwa z gotowaniem nie wyżej 25 lat od 3. II. 31. potrzebna. Zofie Eberhardt, Bydgoszcz, Św. Trojcy 31, parter. (1264

Służąca
starsza potrzebna zaraz do wszelkich prac domowych. Paderewskiego 10 II prawo. (1228

Uczeń
biurowy zaraz potrzebny. B. Jączkowski. biuro instalacji elektrotech., Gdańska 16/17. (1287

Poszukuję
samodzielnej kucharki znającej się na wykwintnej kuchni, która pracowała li tylko w pierwszorzędnych domach i posiada długoletnie świadectwa. Przyjmuję tylko od 5 do 8-mej wieczorem. Mecenasowa Sobiecka, ul. 20-go Stycznia 13 b. (865

Ucznia
krawieckiego poszukuje Kowalewicz, Bydgoszcz, Cieszkowskiego 6. (F640

Uczeń
szewski potrzebny. Wileńska 9. F645

Służąca
bez spania z gotowaniem, świadectwami. Gamma 7 II. p. lewo. Zgłoszenia o 16-tej. (F657

POSADY POSZUKUJĄ

Rzeźnik
26 lat poszukuje posady zaraz lub później. Pracował 4 lata jako pierwsza siła, znający się na obkładzie, pasztecie i zrazach. Oferty filja Dzien. pod „Rzeźnik". (F629

Pomocnik
fryzjerski poszukuje posady zaraz. Łaskawe oferty pod „Z. S." Chełmno Dworcowa 2, Kiosk. (1222

Nauczycielka
egzaminowana poszukuje posady do małych dzieci najchętniej na majątku. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Nauczycielka". (F609

Fryzjerka
sierota poszukuje posady zaraz najchętniej w Bydgoszczy. Of do Dz. Bydg. pod „Sierota". (1236

15.000
dam kaucji względnie pożyczkę przy otrzymaniu posady kasjera, książkowego lub przyjmę zastępstwo. Łaskawe oferty do filji Dz. Bydg. Toruń pod „300". (1278

DZIERŻAWY

Warsztat
duży nadający się na każde przedsiębiorstwo od 1. II do wynajęcia. Wiadomość u p. Tulibackiej Jackowskiego 2. (1268

Dzierżawa
50 mórg pszennej ziemi 150 z morgi, 8 lat, potrzeba 5000 zł. Lach, Bydgoszcz Lubelska 12. (1198

Kuźnia (1280
w Bydgoszczy zapr. przeszło 60 lat w dobrem położeniu 5 nowych wozów. dużo materjału własnością obejmującego za 4 tys. kompl. narzędzia do użytku dzierżawa mies 17. zł. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Kuźnia".

Dzierżawa.
Na Kujawach 650 mórg I klasy, inwentarze, budynki nadkompletne. Of. „50.000" „Prawo", Dworcowa 82. (F652

Wspaniałe lokale
handlowe nadające się także na biura z wielkiemi oknami reklamowemi, położone w centrum miasta obok hotelu pod Orłem, Gdańska 165. wysoki parter zaraz do oddania. Bliższe szczegóły w Banku Ziemian, Gdańska 165. 1079

Skład (F646
z mieszkaniem 3 pokojowem w dobrym punkcie miasta, nadający się na skład cukierków poszukiwany. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg pod „M. R. 1901",

Wydzierżawię
lokal na skład kolonjalny albo kupię zaprowadzony. Miejscowość obojętna. Zgłosz. do filji Dz. Bydgoszcz, Dworcowa pod „Gotówka 10". (F650



Rok 1931

będzie lepszy na wsi i w mieście od minionego roku, jeżeli zamiast bezczynnie załamywać ręce, zakupisz odzwierciedloną obok maszynę pończoszniczą „REKORD". Wyrobiony na tej maszynie towar skupujemy i dostarczamy surowca. — Trzyletnia gwarancja. Nauka bezpłatna. Uniwersalna maszyna pończosznicza „REKORD" kosztuje tylko 340 złotych, reszta na spłaty miesięczne.
Wełna, bawełna, sztuczny jedwab oraz wszelkie części zapasowe na składzie po cenach fabrycznych. Wszelkie informacje oraz próbki wełny wysyłamy bezpłatnie. Maszynę pończoszniczą „REKORD" można nabyć w firmie:

„REKORD" K. Głowacki, Król. Huta, Sobieskiego 14

Przedstawiciele:
Głowiński, Poznań, Plac Bernardyński 4;
Rudkowska Zofja, Lwów, Lwowskich Dzieci 10;
Wiatr Wojciech, Kraków, Tatarska 1;
Taborek Piotr, Sławków. (1164



Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927. (1186
Zastępca na Poznań i Pomorze: **Kłaczyński i Ska, Poznań,** Wielkie Garbary 21.

Skład
centrum 110 zł dzierżawa, zaraz odstąpię. Adres Dziennik. (1239

MIESZKANIA

Zamienię
jednopokojowe z kuchnią mieszkanie na dwupokojowe z kuchnią, z dopłatą, w porozumieniu się z gospodarzem. Zgłoszenia od godz. 4-tej. Majewski Zduny 16. (F628

Poszukuję (1241
2—3 pokoje, kuchnia, wygody od gospodarza. Of. filja Dzien. Bydg. pod „Urzędnik państwowy".

Mieszkania
3 pok. poszukuje sekretarz kolei lub 2 próżne pokoje z używaniem kuchni. Zgłosz. filja Dz. pod „Wielkopolanin" (F616

2 pokoje
duże z kuchnią oddam. Wiadomość w filji Dzien. Bydg. (F610

Pokój
z kuchnią dla bezdzietnych wynajmę. Ziołkowski, św. Trójcy 30. (1282

Mieszkania (F659
pokój, kuchnia, warsztat. 2 — 3 pokoje kuchnia, czynsz miesięczny, odda „Victoria", Śniadeckich 22

Poszukuję
2 pokoje, kuchnię w mieście od 1 lutego. Czynsz miesięczny. Zgł. do Dzien. pod „Urzędnik Państwowy". (963

POKOJE

Poszukuję
2 umeblowane pokoje z używaniem kuchni, młode inteligentne małżeństwo. Cena obojętna od 1. 2. wzgl. zaraz. Of. do filji Dz. Bydg. pod „A". (F639

Poszukuję (F622
pokoju umebl. z osobnem wejściem. Zgł. do filji Dz. Bydg. „Natychmiast".

Wynajmę
zaraz pokoik z piecykiem za 25 zł, drugi pokój za 45 zł ze światłem od 1 lutego. Konarskiego 4, prawo. (122

Elegancką
pokój, niekrępujący. Plac Poznański 12. skład obuwia. (1215

Osobie
za pożyczkę pokój z utrzymaniem. Zgłosz. pod „Sumienna" Dzien. Bydg. (1257

Pokój
Podwale 17. (1213

Pokój (1243
umebl. tanio do wynajęcia. Lubelska 21a, I p.

Pokój
z całem utrzymaniem dla uczni bardzo tanio. Jasna 15, II p. (1224

Pokój
frontowy elegancko umeblowany dla bezdzietnego małżeństwa od 1. II. Zgł. 14—17. Sienkiewicza 56, parter. (1233

2 pokoje
próżne lub częśc. umebl. Św. Trójcy 6a, I. lewo. (1254

Małżeństwu
wynajmę pokój. Chełmińska 16. (1238

Pokój
umeblowany. Dworcowa 31a, III lewo. (F658

Pokój
wynajmę. Gdańska 49, I prawo. (F663

Pokój (F615
umebl. Gdańska 52, I lewo

Pokój
umeblow. Toruńska 184 II lewo. (F630

Pokój
umeblowany z używaniem kuchni wynajmę. Scieżka nr. 9. (1258

Pokój (1246
umeblowany. Podgórna 16

RÓŻNE

Pan (1226
Piotr Kłodziński Grodzka nr. 15, urządził jak rokrocznie strzelanie do tarczy o wartościowe nagrody. Warto więc zobaczyć.

Pożyczki
hipoteczne, budowlane oraz na spłaty krótkoterminowych długów hipotecznych, załatwia się formalnie i pomyślnie. Zgłoszenia ul. Kołłątaja 4, II. piętro prawo. (1220

Prośba.
Pewien bezrobotny piekarz cukiernik, który niema żadnej drogi wyjścia, prosi zamożnych panów obywateli o pożyczkę lub ofiarę 200 do 250 zł na pewien cel osobisty dla własnego szczęścia na czas nieograniczony. Zgłosz. do Dzien. Bydg. (1256

Na (1273
samochód osobowy, gotowy do jazdy zamienię pierwszorzędne większe urządzenie wulkanizacyjne. Bronicki, Inowrocław, Królowej Jadwigi 22/23.

Obiady
smaczne, obfite, włącznie piwo zł. 1,50 poleca restauracja „Sielanka", ul. Śniadeckich 29. (F614

Pianino
do wynajęcia. Kościuszki 31. (612

Pianino
dobrze utrzymane, poszukuje celem wynajęcia młody ziemianin. Zgłoszenia do filji Dziennika pod „Ziemianin 101". F654

Ostrzeżenie.
Weksle płatne dnia 18. I. i 30. I. 31 roku po 100 złotych, żyrowane przez Józefę Dziameikę nie uznaję, ponieważ podpis mój jest podrobiony. Franciszek Dziameika. (1227

„Lucia"
Czekałem czwartek napróżno. Proszę złożyć list z podaniem adresu pod „Urzędnik 26". (1252

MATRYMONJALNE

Jasnoblondynka
lat 25, z braku znajomości szuka towarzystwa wyższego urzędnika lub wojskowego. Oferty pod „Towarzystwo" do filji Dz. Bydg. (F618

Kawaler
lat 34, blondyn, wysoki, kolejowy urzędnik poślubi pannę miłą muzykalną, skromną, nie biedną. Zgł. do filji Dz. Bydg. „Podatek kawalerski". (F611

Kawaler
katolik lat 28 posiadający dom z interesem rzeźnickim w Gdańsku wartości 55.000 guldenów poszukuje w celu matrym. intel. z lepszej rodziny o miłym charakterze pani posiadającej gotówkę ewent. własność. Oferty z fotografją do Agentury Dz. Bydg. Tczew, pod 55. (1158

Subtelna
zamożna rozwódka, pragnie poznać pana solidnego na wyższem stanowisku lub kupca właściciela większej realności. Spieszne zgłoszenia do Dziennika pod „Szatynka". (1235

Biedna (1240
szlachetna blondynka panna lat 32, posiadająca 500 zł poszukuje solidnego, religijnego męża. Of pod „Krawcowa" Dz. Bydg.

Inteligentna (F637
sympatyczna panna lat 27 kat., 5000 zł i wyprawę, szuka znajomości panów. Of. o ile możności w języku niemieckim Filja Dz. Bydg. „Zamążpójście".

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 2. Tel. 1304.
Długoletnia praktyka.

POLECENIA

Biuro
porad w sprawach wojskowych udziela porady w sprawach poborowych i innych w związku ze stosunkiem do służby wojskowej. Bydgoszcz Zduny 21. (F83

Podatkowe (F568
sprawy, wszelkie załatwia setki dobrych wyników. „Postęp", Jagiellońska 19.

Akuszerka
Gryfkowska, prywatna lecznica dla położnic przyjmuje prywatnych i z Kasy Chorych. Długa 5, telefon 1673. F600

Przepisywanie
na maszynach do pisania oraz powielanie okólników, cenników itp. wykonuje Skóra i Ska, Bydgoszcz, Stary Rynek 27. I ptr. (924

Pogotowie
wywiadowcze, biuro detektywne Sienkiewicza 9, przeprowadza szybko, dyskretnie i fachowo wszelkie zlecenia na terenie Polski i zagranicą. Informacja bezpłatna. (1189

Meble
sypialnie, jadalnie, pokoje męskie, kuchnie. Meble pojedyńcze: szafy, lustra, krzesła, łóżka, leżanki, kanapy, garnitury klubowe najtaniej i na raty kupisz tylko u **Andrzeja Nowaka,** Bydgoszcz, Wełniany Rynek 5/6, tel. 2143. Specjalność: kompletne urządzenia dla nowożeńców. 19798

Wiedenka
szyje elegancko — poszukuje pracy. Pomorska 42. Michajew. (F564

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy fotele, biurka, lustra i inne przedmioty.
Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Falacińska.
Pracownia damskiej garderoby przyjmuje wszelkie prace podług najnowszych żurnali po przystępnych cenach. Długa 51. (F573

Obuwie
kupuje się najkorzystniej u Gabrielewicza, PlacPiastowski 3. 23299

Meble
w każdej cenie, pokoje męskie, sypialnie, kuchnie, krzesełka wiedeńskie. **H. Schmidtke,** Szpitalna 6. — Czysta praca, akuratna dostawa, dogodne warunki spłaty. (21395

Zniszczoną
garderobę czyści, reperuje najstaranniej, najtaniej „Ekonomja", Dra Emila Warmińskiego 15. (F635

Trumny
z przyborami wszelkiego rodzaju od zł 40, dekokoracje, kandelabry wypożycza bezpłatnie. W. Kosmowski, PlacPiastowski 6a. (31309

Meble
wszelkiego rodzaju, kompletne urządzenia dla nowożeńców, jak i pojedyńcze, krzesła, stoły, łóżka, kanapy, leżanki, materace poleca za gotówkę, na spłaty. Sajkowski, Bydgoszcz, Jezuicka 18. (781

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
około 100 mórg średniej ziemi, wtem około 50 mórg łąk z torfem, zabudowania masywne, żywy i martwy inwentarz nadkompl. w okolicy Wąbrzeźna (Pomorze) na korzystnych warunkach możliwie za gotówkę na sprzedaż. Łask. zgłoszenia pod „1173" do Dz. Bydg. (1173

2 domki
w Bydgoszczy po 3 500 zł na sprzedaż. Kujawska 23, gospodarz. (F554

Zamienię
nieruchomość w mieście mniejszem, wartości 45 tysięcy na nieruchomość większą w Bydgoszczy mogę dopłacić od 30—50 tysięcy. Zgłoszenia poważniejszych reflektantów przyjmuje Piasecki, Dworcowa 80. (641

Sprzedam
gospodarstwo, budynki masywne, (wielkie rozbudowanie) nadające się dla handlarza bydła. Szkodowski, Bzowo, powiat Świecie. 1166

W Grudziądzu (1142
sprzedam dom położony przy ul. Rybackiej 31, (dawniej Moses) bez długu przy wpłacie 5.000 zł.

W Inowrocławiu
sprzedam 10 mórg dobrej ziemi bez budynków przy ul. Orłowskiej naprzeciw cmentarza, w całości lub parcelach. Edmund Suwalski, Dom Hipoteczno-Handlowy Bydgoszcz, Śniadeckich 2, telef. 590. 1143

Baczność!
Sprzedam, wydzierżawię lub zamienię na gospodarstwo, najchętniej w pobliżu miasta moją oberżę ze składem kolonjalnym. Budynki masywne pod dachówką. Przy tem ogród owocowy i warzywny. Duża wieś kościelna o 3 tys. mieszk. Stacja kolejowa w miejscu. Warunki sprzedaży, zamiany lub dzierżawy, według ugody zaraz. Of. do Dz Bydg. pod „Gospodarstwo". (1916

Willa
wielkopańska 9 pokojowa, garaż, 2 morgi ogrodu owocowo - warzywnego sprzedam tanio. Plac Piastowski 1, Gorzyńska. (1045

Zakład (1153
fryzjerski z mieszkaniem, korzystnie zaraz na sprzedaż. Bronisław Rożkowski Czersk, (Pomorze), ul. Szkolna 6.

Lokal
restauracyjny z całem urządzeniem i 3 pokojowe mieszkanie sprzedam dla reflektanta z koncesją. Oferta pod „5.000" do Dziennika Bydgoskiego. (1104

Fryzjerom
nowoczesne urządzenie sprzedam. Komorne miesięczne 50 zł. Nowakowski, Dworcowa 69. (F553

Suknia
balowa różowa na sprzedaż. Świętojańska 13, I lewo. (F597

Sprzedam (1193
dobrze utrzymany smoking, jaskółkę oraz ubranie popielate, wielkość 44. Kanałowa 3, I p. lewo.

Pianina
ślicznego dźwięku najkorzystniej Majewski Pomorska 65, obok Straży Pożarnej. F542

Maszyna
do szycia Singera z okrągłem czółenkiem na sprzedaż. Stary Rynek 30, II prawo. (1119

Stała okazja
Gdańska 152, oferuje bardzo tanio starożytności, obrazy, sztychy, dywany, meble, futra, zegarki, porcelanę chińską, przedmioty z złota i srebra, lustra, gramofony, radjoaparaty, radjoluxy, walizki, smokingi, fraki, jak i kostjumy damskie i maskowe. Tylko „Stała okazja" Gdańska 152. (F588

Sprzedam
2 orzechowe łóżka z materacami, używane. Sierecka, Gdańska 66. (F619

Pieska
małej rasy tanio sprzedam. Hetmańska 30, parter. (F560

Buchalteryjne
Współczesne Wykłady Pallitera gwarantują wielodziedzinową samodzielność. Warszawa, Nowogrodzka 48. Zamiejscowi listownie. 27822

POSADY WOLNE

Wyuczamy
praktycznie księgowości, stenografji i pisania na maszynach. Postęp, Jagiellońska 19. F567

Ajentów
poszukujemy na Pomorzu. Pobory 250 zł miesięcznie. Of. pisemne pod „Ajent" do „Par" Bydgoszcz, Dworcowa 72. 776

Dzielnego
pomocnika złotniczego na stałą posadę poszukuję. Oferty filja Dz. Bydg. pod „Złotniczy". F627

Zgłosić
się może natychmiast czeladnik rzeźnicki który zarazem obejmuje kierownictwo w składzie rzeźnickim pierwszorzędnych wyrobów mięsnych za dobrem wynagrodzeniem T. Bysewski, mistrz rzeźnicki, Firóg, powiat kartuski. 1144

Biuralistka
początkująca do przedsiębiorstwa handlowego potrzebna zaraz. Wymagany język polski i niemiecki w słowie i piśmie. Of. proszę nadsyłać z życiorysem i odpisami świadectw do Dz. Bydg. pod „Energiczna 125". (1126

Spółdzielnia
Dywizjonu Pomiaru Artylerji Podgórz Koszary poszukuje zaraz ekspedjentki sklepowej. Kaucja wymagana. 1036

Oszczędzać

w dzisiejszych czasach, jest nakazem chwili. Pieniądz wydany nieraz **nieumiejętnie,** przydałby się na rzeczy pożyteczniejsze. Zatem —

gdzie należy

przedewszystkiem poczynić oszczędności? Rozwodzić się nad tem, byłoby zbyt długą historją. Powiarzamy: **oszczędzać** —

lecz nie na reklamie

w pismach naprawdę poczytnych. Kupiec i Przemysłowiec posługuje się reklamą w mało rozpowszechnionych gazetach, a to rzekomo w celach oszczędnościowych. Reklama w takich pismach, to jak głos wołającego na puszczy. Więc nie żałować kilka groszy więcej na reklamę w piśmie naprawdę poczytnym — a mianowicie

w „Dzienniku Bydgoskim"

który rozchodzi się

w nakładzie przeszło 40000 egzempl. dziennie

i czytany jest przez wszystkie sfery społeczeństwa Polski Zachodniej.

Reklama w piśmie naszem nigdy nie zawiedzie!

KUPNA

200 mórg
dobrej ziemi lub dom z wolnem mieszkaniem przy wpłacie 40.000 zł kupię. Zgłosz. do Dzien. Bydg. Toruń pod „Kupię". (1175

Skład
kolonjalny albo próżny z mieszkaniem zaraz lub później kupię lub wydzierżawię. Oferty pod „H. K" filja Dzien. F575

Chłodnicę (1114
używaną, w dobrym stanie do samochodu „Ford model T 1927" kupię zaraz za gotówkę. Zgłosz. Bydgoszcz, telefon 581.

Kupię
kuchnię westfalską, białą może być przyniszczona. Zgłosz. z podaniem ceny. Rzeszótko, Kcynia. (F539

Kupię
nowoczesne maszyny do wyrobu wód mineralnych i do płókania butelek. Wiad w Dzien. (637

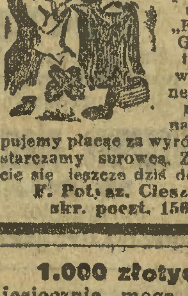
Motocykl F460
350 cm. mało używany, kupię za gotówkę. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „22."

KURSY

Żeńskie (1180
Kursy Techniczne Poznań Focha 2. Przygotowanie 6 kl. szkoły średniej ogólno-kształc. Początek **kursu dwuletniego 1 lutego 1931. Prospekt 20 gr.**

Do
zbierania zamówień u prywatnej klienteli poszukujemy dla naszego przedsiębiorstwa handlu artykułami spożywczemi dzielnych akwizytorów (panów i panie) do natychmiastowej pracy. Przy pomyślnych rezultatach pracy widoki na stałe zajęcie. Spieszne oferty pod „Nr. 1.151" do „Par" Poznań, Al. Marcinkowskiego 11. (851

Każdy zarobi



do 300 zł mies., pracując w domu na maszynie pończoszniczej „Expres". Gotowe towary wyrobione na tych maszynach skupujemy płacąc za wyrób i dostarczamy surowca. Zwracajcie się jeszcze dziś do firmy **F. Potysz. Cieszyn, skr. poczt. 156.** 1168

1.000 złotych
miesięcznie mogą zarobić panie, panowie przy sprzedaży bardzo pokupnego artykułu na raty. Zgłaszać się proszę osobiście do: Grudziądz. ul. Gabr. Narutowicza 11, IV-te piętro „Nadzieja" między godzinami: 9—13 lub listownie. (580

Pracownik
biurowy potrzebny z kaucją 1.500 zł. Pierwszeństwo piszący na maszynie. Of. „K. R" filja Dzien. Bydg. (F599

Szofera
poszukuję do autobusu z kaucją 600 - 1000 zł. Wiadomość w Dz. Bydg (1194

Gospodynię (F596
kucharkę z dobrym gotowaniem poszukuję od 1. lutego 31 r. Restauracja Dworcowa, Laskowice.

Potrzebna
starsza panna lub wdówka do składu kolonjalnego na wioskę z kaucją 1000 złotych. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (F558

Kuchmistrz
siła pierwszorzędna potrzebny od 1. lutego br. Oferty z podaniem warunków proszę kierować Grand Hotel, Tczew. (1138

Samotny F587
kupiec poszukuje zaraz osoby do prowadzenia interesu oraz gospodarstwa domowego, z kaucją 1500 zł i więcej, lub jako cichą wspólniczkę. Panna, wdowa lub rozwódka, wyznanie obojętne. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „Cicha wspólniczka".

Zdolna
prasowaczka sztywnej bielizny potrzebna. Zgł. pod „Prasowaczka" do filji Dzien. (F556

Uczeń
piekarski może się zgłosić Rydzkowski, mistrz piekarski, Fordon. (F570

Uczeń
do ogrodnictwa potrzebny. Toruńska 32. (F605

POSADY POSZUKUJA

Młoda
wdówka szuka posady jako gosposia na mniejszy majątek lub do miasta Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Wdówka". (1105

Inteligentna
sierota w krytycznem położeniu, samodzielna krawcowa obeznana z ekspedycją, znająca dobrze rachunkowość, polski i niemiecki język szuka posady. Oferty „Par", Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod „53,63". (1181

Fachowiec (1179
drzewny poszukuje posady na tartaku lub składzie drzewa Prowadziłem skład drzewa samodzielnie, na żądanie mogę stawić kaucję. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Drzewo".

Bufetowa
z dobremi świadectwami poszukuje posady. Oferty do Dz. Bydg. Grudziądz pod „Bufetowa". (1174

Szofer
ogrodnik kawaler, z kilkuletnią praktyką poszukuje posady od 1. II. lub później. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „O. G." (1192

Młodzieniec
inteligentny, lat 17 poszukuje jakiejkolwiek posady miejscowość obojętna. Of. do filji Dz. pod „J. P.". (F603

Fryzjer
męsko-damski szuka posady na prowincji. Spieszne zgłoszenia pod „Prowincja" Dz. Bydg. (1046

Młoda
gosposia poszukuje od 1 posady do samotnego pana. Oferty pod „26" do filji Dzien. (F638

DZIERŻAWY

Restauracja (1070
pierwszorzędna w Bydgoszczy natychmiast do wydzierżawienia od właściciela. Poważniejszych reflektantów przyjmuje biuro „Pogoń", Dworcowa 80.

Wielka
ubikacja w Świeciu n./W. przy ruchliwej ulicy w centrum miasta, nadająca się na większy zakład przemysłowy lub kino na 500 krzeseł, dawniej warsztaty stolarskie od 1. lipca br. do wynajęcia Oferty składać u I. Prusiewicza, Świecie n./W. Hotel „Dwór Magdaleny". (679

Restaurację
lub składu kolonjalnego w wiosce kościelnej poszukuję celem dzierżawy. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „M. L." (1202

Skład
mieszkanie wydzierżawię. Gdańska 41, „Rower". (1128

Skład (F559
z pokojem i urządzeniem odstąpię. Gdańska 133.

Skład
z mieszkaniem w Wielkim Komorsku przy kościele nadaje się dla każdego interesu zaraz do wydzierżawienia. A. Lemka, Warlubie. (1160

Piekarnia
do wydzierżawienia. Wiadomość: Pl. Poznański 3, Produkt. (946

Poszukuję
ubikację na pracownię obuwia wśródmieściu. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Obuwie". F635

MIESZKANIA

Poszukuję (907
mieszkania w Nakle 2—3 pokoje, przy ruchliwej ulicy lub rynku. Zgłoszenia do agentury Dzien. Bydg. pod „Mieszkanie".

2 pokoiki
kuchnia do wynajęcia zaraz od gospodarza. Promenada 11, 1 piętro. Tamże ubranie frakowe. (F6 2

POKOJE

Małżeństwo
poszukuje 2 pokoji umeblowanych z używaniem kuchni. Filja Dziennika „Luty". (F631

Pokój
umebl. dla pani lub pana. Lenartowicza 2. (1188

Pusty
słoneczny pokój ewtl. na składnicę lub cichą pracownię. Promenada 40, I lewo. (F559

Pokój (1098
do wynajęcia. Ossolińskich 19, I ptr. prawo.

Pokój
umeblowany dla 2 panów z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Błonia 3, part. prawo. (1203

Pokój
umeblowany, osobne wejście. Staszica 5, I piętro prawo. F632

RÓŻNE

Esplanada
Restauracja i Kawiarnia Gdańska 143, poleca dobre tanie obiady i kolacje. Dobrze pielęgnowane napoje. Bilardy francuskie i piramidowe. (31310

Obiady (1121
domowe z 3 dań, smaczne i nie drogie. A. Szydłowska, Dworcowa 53, parter.

Samochód
ciężarowy do przewózki wszelkich mebli, wypożycza każdego czasu tel. nr. 15 i 16. (31387

Jak
zostać detektywem? Informacyj udziela Powszechny Instytut Detektywny, Warszawa, Królewska 23. Załączyć znaczek. 1178

Pożyczkę (1193
na I-szą hipotekę 6000 do 8000 na realność budynek miejski. Oferty do Dzien. Bydg pod „Pożyczka".

Kto (1191
pożyczy 3.000 hipotecznie Zgłosz. pod „Solidność"

Unieważniam
książeczkę wojskową Bakalarz Wincenty, wystawioną przez P. K. U. Ostrów. (1103

Weksel
blanko, wystawiony panu Grapczyńskiemu w Szubinie na 400 zł unieważniam. Walenty Kamiński, Kowalewko Fol., poczta Sipiory p. Szubin. (11-6

MATRYMONJALNE

Panna (890
lat 40, inteligentna, posiadająca wyprawę i małą gotówkę, szuka stosownej odpowiedniej partji celem zamążpójścia. Łaskawe oferty możliwie z fotografją proszę nadesłać do eksped. Dz. „Panna".

Kawaler
lat 28, wykształcony rolnik na stanowisku, pragnie się ożenić z panienką o dobrym charakterze. Panie tylko serjo myślące posiadające gotówkę lub gospodarstwo rolne, uprasza się o łaskawe zgłoszenia Dz. Bydg. pod „Wykształcony". (1217

Wdowiec (F604
42 lata poszukuje samotnej starszej panny z gotówką, jako wspólniczki do dobrze prosperującego otwartego interesu, zarazem jako gospodyni domu. Cel matrymonjalny. Łaskawe oferty z fotografją upraszam: Skrytka pocztowa 30, Inowrocław.

Obwieszczenie
Prezydenta miasta Bydgoszczy z dnia 16 stycznia 1931 r.
w sprawie cen maksymalnych za mięso i jego przetwory oraz za przetwory zbóż chlebowych.

Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 21 sierpnia 1930 r. o uregulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów (Dz. U. R. P. Nr. 60 poz. 486) i rozporządzenia P. Wojewody Poznańskiego z dnia 5. IX. 30 (Pozn. Dz. Wojew. Nr. 41 poz. 503) oraz rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 31. VIII. 1926 o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527) i po wysłuchaniu opinji Komisji badania cen ustanawia się następujące ceny maksymalne za 1 kg. mięsa i jego przetworów:

I. Mieso wieprzowe.	
słonina świeża	2,00—2,20 zł
słonina wędzona	2,70 „
sadło	2,50 „
boczek świeży	1,80 „
boczek wędzony	2,50 „
szynka świeża	2,00 „
karkówka	2,00 „
kotlet	2,20—2.40 „
polędwica	2,40 „
II. Mięso cielęce.	
od kulki	2,00—2,40 „
od nerki	2,00—2,20 „
wątroba	3,60 „
wszelkie inne części mięsa	1,60—2,00 „
III. Mięso wołowe.	
grube żebro	2,00—2,40 „
mostek i cienkie żebro	1,60—2,00 „
rozbef z kością	1,80—2,20 „
karkówka	1.60—2,00 „
łopatka	1,60—2,00 „
kości	0,30—0,50 „
łój topiony	2,00 „
zrazówka	2,60—2,80 „
polędwica	3,40—3,80 „
IV. Mięso skopowe.	
od kulki	2,40—2,80 „
od nerki	2,20—2,60 „
od przodku	2,00—2,40 „
V. Wyroby mięsne.	
kiełbasa polska sucha	3.60 „
kiełbasa pomorska	2,20 „
kiełbasa czosnkowa	1,80—2,00 „
kiełbasa królewiecka	2,80 „
parówki cienkie	3,60 „
parówki grube	3,00 „
wątrobianka zwyczajna	1,40 „
wątrobianka wiejska	2,80 „
salceson	1,60—2,00 „
ozorowa	2,80 „
szynka gotowana	4,40 „
szynka surowa	4,40 „
salami	4,60 „
serwelatka	4,60 „
brunświcka	2,80 „
mortadela	2,80 „
kaszanka	0,80 „
smalec	3,40 „

Przetwory zbóż chlebowych:

Ceny za 1 kg chleba oblicza się w ten sposób, że do ceny mąki za 100 kg, notowanej na Giełdzie Zbożowej w Poznaniu dolicza się 20 zł, a uzyskaną kwotę dzieli przez 133, poczem otrzymuje się każdorazową cenę za 1 kg chleba, czyli że przy obecnej cenie 29,50 zł za 100 kg mąki, wynosi cena za 1 kg chleba 37 gr, a za 3-funtowy chleb 55 gr.

Ceny powyższe obowiązują od dnia 19 stycznia 1931 r. Winni pobierania lub żądania cen wyższych od podanych lub nieujawnienia ich na cennikach ulegną karze aresztu do 6 tygodni lub grzywnie do 10.000 zł po myśli art. 4 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 31. VIII. 1926 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527).

Oprócz tego może być połączona konfiskata przedmiotów, do których odnosi się czyn przestępczy.

Równocześnie uchylam wszelkie dotychczasowe rozporządzenia wydane w tym przedmiocie.

Kierownik Magistratu.
1247) (—) Dr. Chmielarski
L. dz. 225/31 XII a. Wiceprezydent miasta.

Przetarg na mierzwę.

Kwatermistrz 11. Dyw. Artylerji Konnej w Bydgoszczy ogłasza przetarg na sprzedaż mierzwy z dniem **1 lutego 1931 r.**

Oferty zaopatrzone pieczęcią lakową należy złożyć do dnia 28 stycznia br. do kwatermistrza 11 D. A. K Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29. I. 31 r. o godz. 10-ej Bliższych informacji udzieli oficer żywnościowy w dniu 21 bm. w godzinach od 10—12-tej.

F561) **Kwatermistrz 11 D. A. K.**

Magistrat miasta Żnina
sprzeda tegoroczny
sprzęt trzciny
z wielkiego jeziora — na pniu (zbiór około 70 kop) i uprasza się reflektantów o złożenie ofert na kupno trzciny. (1272
Żnin, dnia 14 stycznia 1931 r.
Magistrat w z. (—) Ratajski.

Na skutek uchwały zebrania wierzycieli
F-y J. Pławski i Ska Jabłonowo Pom.
zcedowano wszystkie pretensje tej Firmy do wierzycieli na Bank Ludowy w Jabłonowie.
Wszelkie pretensje F-my J. Pławski i Ska należy przeto wpłacać do Banku Ludowego w Jabłonowie. (1262

Licytacja
przy ul. **Sniadeckich 19,** u spedytora **Rawe.**
W poniedziałek dnia 19 bm., o godz. 10-tej przed połud. sprzedawać będę: (1297
Śniegowce, płaszcze męskie i ubrania.
M. Piechowiak
zaprzysiężony licytator i taksator
Długa nr. 8 i Grodzka nr. 23. Telefon nr. 1651.

Przetarg przymusowy.
We wtorek, d. 19 stycznia br. o godz. 11,30 sprzedam w Jastrzębiu pow. Bydgoszcz u p. Wojciechowskiego najwięcej dającemu za gotówkę **1 rower męski „Opel“.** (1301
Czternasty, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.